

Niepraktykujący płaci
podwójnie, czyli skandal
z cennikiem parafii **s.2**



Jest nakaz
zatrzymania
Norberta Basiury **s.4**

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

17 LUTEGO 2022, NR 7 (1501), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Czy ekspedientki mają się czego bać?

Dwa podobne napady w sklepach
w centrum Oławy. Oba z udziałem
broni, która potem okazywała się
pistoletem gazowym albo hukowym.
Pora ataku też podobna i w obu
przypadkach zamaskowanemu
mężczyźnie chodziło o wydanie kasy.
W jednym przypadku sprawcy już
siedzą

s.4



Był taki zamek w Oławie. Pamiętajmy!



Nieformalna grupa Poszukiwaczy Zaginionej Oławy
występuje z apelem do władz miasta, by na pamiątkę
oławskiego zamku nazwać tereny zielone obok Parkiem
Zamkowym, a w pobliżu miejsca, gdzie były ruiny, umieścić
ich zdjęcia - choćby to Andrzeja Dobruckiego

s.20-21

Na zakupy do „czytelni”

s.5



Nie wystarczy już oferowanie usług pocztowych, by móc
otworzyć sklep w niedzielę. Przedsiębiorcy szybko znaleźli
nowe rozwiązanie i w ten sposób market Intermarche zaprasza
na zakupy, a przy okazji do... „Klubu Czytelni”.

- Nie uważam, że korzystanie z możliwości, jakie daje nam
prawo, jest obchodzeniem przepisów - mówi Krystian Kuryło,
zarządzający sklepami francuskiej sieci w Oławie i Brzegu.

TŁUSTY CZWARTEK na Stacji

LOTOS
w Jelczu-Laskowicach!

**TYLKO U NAS 24 lutego (TŁUSTY CZWARTEK)
OTRZYMASZ PĄCZKA za tankowanie!**

Niepraktykujący płaci podwójnie, czyli **SKANDAL** z cennikiem parafii

RATOWICE

Lepiej nie umierać

O nagłośnienie sprawy poprosiła nas pani Aleksandra, która - delikatnie mówiąc - była zdziwiona tym, co zobaczyła na tablicy kościelnych ogłoszeń. Kiedy 9 lutego na portalu TuOlawa.pl opublikowaliśmy temat do dyskusji, zawrzało. A kilka dni później o sprawie było głośno w całej Polsce...

Cały cennik jest „ciekawym”, ale pani Aleksandra szczególnie uwagę zwróciła na pochówek - jego cena 2400 złotych, ale niepraktykujący i spoza parafii płacą... podwójnie!

Oto list pani Aleksandry: - Piszę w dość kontrowersyjnej sprawie. Dotyczy kościoła, cmentarza parafialnego i nowego cennika, który tutejszy ksiądz wywiesił na tablicy informacyjnej pod kościołem. Bardzo proszę o rozgłos. To się w głowie nie mieści, ile mieszkaniom Ratowic musi zapłacić za godny pochówek! Na jakiej zasadzie ktoś wymyśla takie ceny? Co z osobami samotnymi albo tymi, których nie stać na ofiarę za mszę pogrzebową? Czy obowiązkiem księdza nie jest odprawić mszy? A gdzie pozostałe koszty „pozakościelne”? Uważam, że ludzie powinni dowiedzieć się, jak na ludzkim nieszczęściu zarabia proboszcz parafii w Ratowicach.

Dowiedzieli się, bo temat bardzo szybko obiegł media społecznościowe, znalazł się

w telewizji, największych ogólnopolskich portalach, zaczęto nawet robić memy o kościele w Ratowicach. Poprosiliśmy o komentarz wrocławską kurie. Rzecznik archidiecezji wrocławskiej ksiądz Rafał Kowalski nie krył oburzenia sytuacją, nie uciekał od tematu i powiedział wprost: - W żadnej parafii archidiecezji wrocławskiej nie istnieje i nie ma prawa zaistnieć tzw. cennik za udzielanie sakramentów, tudzież - jak w przypadku chrześcijańskiego pogrzebu - sakramentaliów. Obowiązuje zasada, że wierni korzystający z posługi duszpasterskiej mogą złożyć przy tej okazji dobrowolną ofiarę, która nie powinna być utożsamiana z opłatą za posługę. Co więcej - jej brak nie może stanowić przeszkody w przystępowaniu do sakramentów oraz w korzystaniu z posługi kapłana.

Ksiądz wyjaśnił też, że jeśli parafia jest administratorem cmentarza, ma obowiązek przygotować regulamin miejsc, a tzw. cennik powinien być ustalony w porozumieniu z radą parafialną. Nie funkcjonuje coś takiego, jak cennik obowiązujący w całej archidiecezji, jako że w różnych miejscach koszty związane z prowadzeniem cmentarza różnią się między sobą. Dlatego rozwiązania w tej kwestii podejmowane są przez proboszcza i przedstawicieli wspólnoty parafialnej po analizie kosztów ubezpieczenia, wywozu nieczystości, utrzymania cmentarza itp.

Ksiądz Janusz Dohun, który wywiesił cennik, został wezwany do kurii i poproszony o wyjaśnienie. - Niektóre sformułowania zawarte w opublikowanym cenniku są

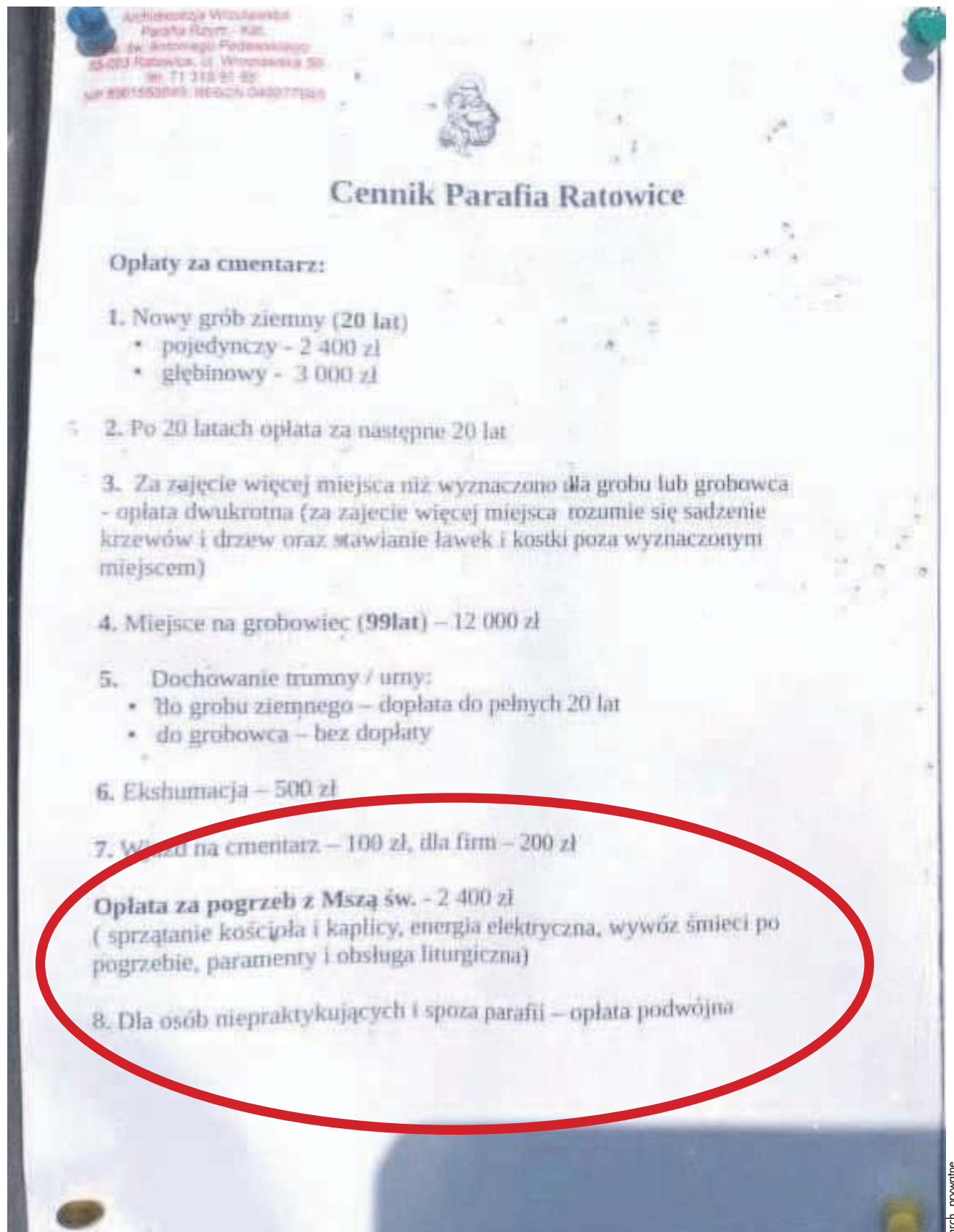
bulwersujące i skandaliczne - mówi stanowczo rzecznik archidiecezji wrocławskiej.

- Wprowadzają zamęt co do zasad, o których wyżej wspominałem. Sprawa jest badana

i w najbliższym czasie na pewno zostaną podjęte w tym zakresie stosowne decyzje.

Kilka dni po tym chcieliśmy zapytać samego proboszcza o komentarz, jednak na parafii nie odebrano telefonu. Dowiedzieliśmy się, że pojawiło się kolejne ogłoszenie, w którym proboszcz poinformował, że ten cennik został odwołany. Podczas niedzielnej mszy mówił wiernym, że nie miał złych intencji, nie chciał wprowadzać podziałów, a po nagłośnieniu spadła na niego fala hejtu i poczuł się, jakby popełnił morderstwo.

(AH)



Tego cennika już nie ma. Proboszcz wycofał się z pomysłu po tym, jak sprawa obiegła media, spotkała się z krytyką, a kuria nazwała cennik „skandalicznym”

Przekaż swój 1% na rehabilitację Kasi

Katarzyna Kirchner 24/K
KRS 0000186434

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

tel. 725 383 149

Materiał promocyjny został finansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu

P.P.H.U. „LECH-MET”
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184 **Niemil 92**

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

Odpowie za czynną **NAPAŚĆ** na policjantów, ale to nie wszystko

POWIAT

Najpierw przekroczył prędkość o ponad 100 km/godz. Później było tylko gorzej. Myślał, że ucieknie, ale mu nie wyszło

42-latek natknął się na policjantów z oławskiej drogówki, kiedy nieoznakowanym radiowozem prowadzili kontrolę prędkości. Na trasie Kopalina - Jelcz-Laskowice wideorejestratorem nagrali mitsubishi eclipse, które poza terenem zabudowanym jechało 196 km/godz. - w tym miejscu ograniczenie prędkości obowiązuje do 90 km/godz. Policjanci dawali kierowcy sygnały świetlne i dźwiękowe, aby się zatrzymał. Nie reagował i zaczął uciekać w kierunku Minkowic Oławskich.

- Jechał brawurowo, ciągle popełniał wykroczenia - wyprzedzał samochody na przejeździe dla pieszych, na podwójnej linii ciągłej, na łuku drogi, zmuszał innych kierujących



Kierowca mitsubishi (na fot. w rowie) uderzył w nieoznakowanego policyjnego forda. Ucieczka mu nie wyszła, odpowie m.in. za czynną napaść na funkcjonariuszy

do nagłego hamowania i pędził w terenie zabudowanym z prędkością 160 km/h - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Takie zachowanie stwarzało poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

To nie koniec „wyczynów” kierowcy. Próbował zepchnąć policjantów do rowu, uderzył w bok radiowozu. Policjanci utrzymali się na drodze, za to

on wypadł i uderzył w drzewo. - Nie miał zapiętych pasów, był pobudzony, nie chciał wykonywać poleceń funkcjonariuszy - dodaje Polerowicz.

Dlaczego uciekał? Miał przy sobie narkotyki - ponad 4 gramy amfetaminy i resztki marihuany. Nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę, bo miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

42-latek z gminy Jelcz-Laskowice stanie przed sądem i odpowie za szereg wykroczeń oraz za przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariuszy, a także posiadanie środków odurzających. Pobrano mu krew do badań, aby sprawdzić, czy podczas zdarzenia nie znajdował się pod wpływem narkotyków.

(AH)



Mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice ściągnął na siebie cały wachlarz problemów...

Jeden mówił, że znalazł w parku... Drugi się **PRYZNAŁ**, że to jego

JELCZ-LASKOWICE
Narkotyki

36-letni kierowca mercedesa oraz 26-letni pasażer zostali zatrzymani. Grozi im do 3 lat więzienia

Policjanci z laskowickiej patrolówki znaleźli przy nich narkotyki. To była rutynowa kontrola auta z dwoma osobami. Zatrzymano ich w czwartek po godz. 15.00 w Piekarach.

- Kierowca i pasażer zachowywali się niespokojnie i niepewnie, a ich odpowiedzi sugerowały próbę ukrycia wykroczenia lub przestępstwa - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Okazało się, że 26-letni pasażer, mieszkaniec

Jelcza-Laskowice, w tylnej kieszeni miał woreczek z amfetaminą. Twierdził, że znalazł to w parku. Kiedy policjanci dokładnie sprawdzili samochód, znaleźli jeszcze ponad 10 gramów białego proszku, dwie wagi oraz 82 startery do telefonów komórkowych różnych firm. Do posiadania tych rzeczy przyznał się 36-letni kierowca z gminy Jelcz Laskowice, u którego w mieszkaniu, policjanci znaleźli kolejne porcje amfetaminy i marihuany.

(AH)

Dwie wagi, narkotyki i kilkadziesiąt starterów do telefonów - to trafienie jelczańskich policjantów



KPP w Oławie

Sprostowanie

Magdalena Baran jest prezesem „Ager” z o.o., która zarządza Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. Młyńskiej 18-60 w Oławie, a nie - jak napisałam w artykule „Problemy z mieszkaniami dla powodźian” w nr 6/2022 GP-WO - prezesem wspólnoty mieszkaniowej. Za błąd przepraszam

WIOLETTA KAMIŃSKA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM Odra, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

TNP
NIERUCHOMOŚCI



DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość

Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com

REKLAMA

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

UBEZPIECZENIA

AUTO

DOM/MIESZKANIE

FIRMA

ROLNE



504 420 255

REKLAMA

OŁAWA

Sprawcy w areszcie

Zapamiętała tylko te dwa słowa, jakie wtedy usłyszała.

Zuchwały napad z bronią w sklepie, w centrum miasta

To było 10 lutego, parę minut po 22.00. Młoda sprzedawczyni w sklepie ogólnospożywczym jednej ze znanych sieci handlowych w centrum Oławy nie chce dziś na ten temat rozmawiać. I trudno się dziwić, bo po pierwsze - wciąż się boi, a po drugie - sprawcy nie byli dla niej całkiem obcy. Jeden był stałym klientem tego sklepu, drugiego - jak się później dowiedziała - też zna.

Wszystko wyglądało bardzo groźnie, jak na filmie. Jeden z mężczyzn - zamaskowany - wykorzystał chwilę, gdy nikogo więcej nie było w sklepie, podszedł do lady, wyciągnął pistolet i zażądał gotówki. Prerażona sprzedawczyni natychmiast uruchomiła alarm, czyli tzw. napadówkę, i wydała pieniądze napastnikowi. Było tego niecałe 2 tysiące zł. Cała sytuacja trwała chwilę. Kobieta zapamiętała tylko te dwa słowa (lub bardzo podobne): - Dawaj kasę!

Pamięta też ciemnobrązowe oczy sprawcy (jak u człowieka pod wpływem narkotyków), który patrzył na nią przez przezroczystą płytę pleksi, oddzielającą sprzedawcę od klienta. Nic więcej nie mówił.

Zajście zarejestrowały kamery monitoringu. Po zabraniu gotówki sprawca zbiegł. Jak mówią w sklepie, często akurat o tej porze na parking przed wejściem stał radiowóz policyjny, tym razem jednak niestety nikogo nie było. Gdy na miejsce dotarli policjanci, sprawców już dawno tam nie było. Piszemy o sprawcach, bo mężczyzna miał współnika, który stał na czatach. Wcześniej wszedł do sklepu, aby sprawdzić, jak wygląda sytuacja, i dopiero gdy zobaczył, że ekspedientka jest sama, dał znać koledze, że może zaczynać atak.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Po-

Usłyszała: - **DAWAJ** kasę!



Sprawcy zuchwałego napadu trafili do aresztu na 3 miesiące

wiatowej Policji w Oławie na podstawie analizy zebranych materiałów (m.in. z kamery), już następnego dnia zatrzymali obu mieszkańców Oławy (23 i 41 lat), którzy wspólnie dokonali napadu. Jak się okazało, pistolet, którym dysponowali, był jedynie hukowy, ale nie mogła o tym wiedzieć sprzedawczyni - wyglądał jak prawdziwa broń palna. Podczas akcji policjanci ujawnili i zabezpieczyli magazynek jednorzędowy wraz z amunicją sygnałową. Zatrzymani 23-latek miał przy sobie amfetaminę o wadze 19,6 grama.

Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozić im może nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Są podejrzani o dokonanie rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Jak się okazało, ich łupem padło dokładnie 1748

zł. Przede wszystkim jednak efektem napadu jest strach, którego wciąż nie może się pozbyć sprzedawczyni. Nie ona jedna. Boją się także inne ekspedientki oławskich sklepów, bo wcześniej podobna historia zdarzyła się w jednym ze sklepów przy ul. Strzelnej. W połowie stycznia, też wieczorem, bo około 21.00. Wtedy również zamaskowany mężczyzna (w kapturze) wszedł do sklepu, kupił jakieś tabletki, a potem grożąc bronią kazał sprzedawczyni oddać pieniądze włożone do reklamówki. Gdy ekspedientka zamknęła kasę i wcisnęła sygnał alarmowy, sprawca oddał strzał z broni - był huk, ale zamiast pocisku kobieta poczuła gaz pieprzowy. Sprawca uciekł. Właścicielka sklepu szukała wtedy osób, które pomogłyby wskazać napastnika. Bez skutku.

Te dwie sprawy wiele łączy - zamaskowany mężczyzna,

pora napadu, użycie broni, a raczej jej atrapy, żądanie wydania pieniędzy. Czy zatrzymani sprawcy mogą odpowiadać też za styczniowy napad na Strzelnej? To jeszcze policjanci ustalają, ale z monitoringu widać, że w obu przypadkach sylwetka napastnika jest wyraźnie różna. Oczywiście nie można wykluczyć, że to z powodu np. innego ubrania, celowo pogrubił itp. Raczej jednak, mimo podobieństw, oba napady są autorstwa innych sprawców. Bez względu na to, co ostatecznie ustali policja, te dwie sprawy, czyli wieczorne ataki na sklepy z jednoosobową obsługą, z użyciem broni, wystraszyły inne ekspedientki oławskich sklepów.

- Ja też siedzę sama w podobnym sklepie - mówi jedna. - Od stycznia bardziej się boję chodzić do pracy na wieczorną zmianę. Staram się, aby podwoził i odwoził mnie chłopak,

który często do mnie dzwoni i sprawdza, czy wszystko w porządku.

- Chciałabym, aby policja wreszcie złapała wszystkich, bo po każdym wieczorze w pracy myślę o jej zmianie. Gdyby nie to, że potrzebuję kasy, już dawna przeszłabym do innej roboty. Szkoda, że właściciela nie stać, żeby nas było ze dwie. Wtedy byłoby różnie.

Czy ekspedientki oławskich sklepów mają się czego bać?

- Styczniowy napad i ten lutowy to są dwa takie przypadki. W tym roku na terenie powiatu oławskiego więcej nie było, a w jednym z tych przypadków sprawców szybko ustaliliśmy - uspokaja komendant powiatowy policji Artur Dobrowolski. - Oczywiście tego typu sprawy są dla nas priorytetem, jeżeli chodzi o wykrycie i ustalenie sprawców. Przypominam jednak, że w takich sytuacjach nie należy zgrywać odważnego i raczej

podporządkować się poleceniom sprawcy, bo najważniejsze jest zdrowie i życie.

Komendant przypomina sytuację sprzed roku przy ulicy Dzierżonia, kiedy to mężczyźni wpadli do domu, zakneblowali mieszkańca, związali trytytkami, pobili i zabrali pieniądze. Po długiej pracy operacyjnej oławskich policjantów okazało się, że to była grupa przestępcza z Wrocławia, która do Oławy wybrała się na gościnne występy.

W przypadku sklepów komendant przypomina, że ważne jest to, aby zachować większe standardy bezpieczeństwa związane z przechowywaniem gotówki. Dobrze jest też regularnie sprawdzać systemy monitoringowe i alarmowe w sklepach, bo w takich nagłych sytuacjach liczy się każda sekunda.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

WROCŁAW

Z sądu

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał nakaz natychmiastowego zatrzymania Norberta Basiury, skazanego w grudniu 2021 prawomocnie na 15 lat więzienia za brutalny gwałt i zabójstwo 15-letniej Małgosi w noc sylwestrową sprzed 25 lat. Chodzi o tę samą zbrodnię, za którą niesłusznie skazano Tomasza Komendę

Wcześniej Norbert Basiura (zgadza się na podawanie nazwiska i publikowanie wizerunku) składał wniosek o odroczenie wykonywania kary z względu na swój stan zdrowia. - Chodzi także o sytuację

Jest **NAKAZ** zatrzymania Basiury

rodzinną - powiedziała Rada Wroclaw jego obrończyni mecenas Renata Kopczyk. - Do tej pory on był jedynym żywicielem rodziny i teraz konieczne jest przeorganizowanie życia, które wymaga czasu.

Tego wniosku sąd nie rozpatrzył, nakazał jednak natychmiast zatrzymać Basiurę, który w grudniu 2021 roku przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu został prawomocnie skazany, przy jednoczesnym obniżeniu mu dotychczasowej kary z 25 lat na 15 lat więzienia. Drugiemu sprawcy - Ireneuszowi M. - sąd

podtrzymał poprzednią karę, wydaną przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Odrzucono też wtedy prawomocnie wniosek prokuratury o aresztowanie Basiury. Sąd Apelacyjny po wydaniu wyroku pozwolił, aby skazany prawomocnym wyrokiem mężczyzna mógł czekać w domu na rozpoczęcie odsiadki, co przy wysokiej karze i tak głośnej oraz okrutnej zbrodni wywołało krytykę wymiaru sprawiedliwości.

Obaj sprawcy skazani zostali za to samo przestępstwo. Dowody winy przed sądem były mocniejsze wobec Basiury, tymczasem sąd apelacyjny

karę różnicował na korzyść Basiury, dodatkowo pozwalając mu na parę miesięcy swobodnego życia z rodziną, podczas gdy Ireneusz M. cały czas przebywa za kratami.

Przypomnijmy, że Norbert Basiura nigdy nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, cały czas powtarzał, że jest niewinny i wciąż liczy na sprawiedliwość.

Mimo paru miesięcy od wydania prawomocnego wyroku, wciąż nie ma uzasadnienia na piśmie, a wyznaczenie terminu do stawiennictwa w zakładzie karnym zwyczajowo wydawane jest właśnie po otrzymaniu



Norberta Basiura konsekwentnie nie przyznaje się do winy. Po ostatniej decyzji Sądu Okręgowego będzie musiał jednak rozpocząć odsiadanie wyroku

uzasadnienia. Sąd Okręgowy zdecydował jednak, by mimo braku uzasadnienia wystawić taki nakaz, co uzasadnił wysocką karą.

Przypomnijmy, że gdy Sąd Okręgowy we Wrocławiu

wydawał wyrok skazujący Basiurę w pierwszej instancji, sędzia już na sali sądowej nakazał aresztować skazanego - tej decyzji nie utrzymał wtedy w mocy Sąd Apelacyjny.

(CK)

POWIAT

Zakupy

W lutym w życie weszły nowe przepisy, które sprawiają, że oferowanie usług pocztowych nie pozwoli już na otwarcie sklepu w niedzielę niehandlowe. Niektórzy znaleźli jednak inny sposób i teraz np. market Intermarche stał się... czytelnia

- U nas połączysz przyjemne z pożytecznym! Przeczytasz książkę i zrobisz zakupy - czytamy na facebookowym profilu Intermarche Oława. - Jesteśmy otwarci w KAŻDĄ niedzielę od 9.00 do 18.00. #InterPoCzytelnia jest otwarta w KAŻDĄ niedzielę! Zapraszamy na wygodne zakupy z lekturą w rękę.

*

Grzegorz: - I bardzo dobrze, durne przepisy trzeba obchodzić. Jest wolność wyboru. Nie chcesz pracować w niedzielę, to szukaj pracy w innym zawodzie. Dlaczego tak się przyczepili tych sprzedawców? Jeszcze raz napiszę - traktujmy wszystkich sprawiedliwie, tzn. nie chorujemy w niedzielę, nie powodujemy pożarów w niedzielę, przestrzegamy prawa (policjant też chce odpocząć), nie tanujemy (komunikacja też nie działa), w wielkich fabrykach nie robimy przeglądów (najwyżej w tygodniu coś nie będzie działać), siedmy bez prądu, gazu, wody. Pewnie wiele jeszcze zapomniałem wymienić.

Łukasz: - I super, skoro jest wolność, to przynajmniej teoretycznie jest to sprawa między pracownikiem a pracodawcą. Niestety, część ludzi ma już ukształtowany pogląd przez nadludzi z PiS, więc uważają, że to trzeba regulować. Jednemu zabraniać, drugiemu pozwalać pracować... Dzisiaj są czasy pracownika - za niedzielę mają extra kasę.

#InterPoCzytelnia, czyli kreatywność nie zna granic



Tak na Facebooku promuje się sklepowy „Klub Czytelnika”

Bartosz: - Bez sensu. Wprowadzić dwie obowiązkowe niedziele wolne do kodeksu pracy i byłoby po problemie. Wilk byłby syty i owca cała. Są ludzie, którym zależy na pracy w weekendy (np. studenci), i są osoby, które wolą robić zakupy w weekend. Takie układanie ludziom życia na siłę do niczego dobrego nie prowadzi. Zresztą jest wiele zawodów, które normalnie

w niedzielę pracują i nikt z tego powodu nie generuje sztucznego problemu.

Anna: - To nienormalne. Niedziela zawsze była wolna. Bez przesady - do soboty sklepy otwarte w zupełności wystarczą, ci ludzie, którzy pracują, też chcą odsapnąć, spędzić czas z rodziną, a nie od poniedziałku do niedzieli w pracy... Bez przesady, jak sklep będzie zamknięty w niedzielę, świat się nie zawali. Sama pracowałam 10 lat w sklepie od poniedziałku do niedzieli i wiem, co to znaczy.

Paweł: - Niedziela to dzień odpoczynku? Zakaz pracy? A restauracje, bary, fast foody, kina, stacje paliw, lodziarnie, cukiernie, taxi, kierowcy autobusów, kolejarze, hutnicy, górnicy, pracownicy fabryk...? Polska czynna od poniedziałku do soboty - może to jakieś rozwiązanie.

To tylko kilka z ponad 160 komentarzy, które pojawiły się pod informacją dotyczącą otwarcia czytelnia w oławskim marketcie. Większość stanowiły głosy poparcia, choć nie brakowało też krytyki, opartej głównie na trosce o pracowników. Dlaczego sklep Intermarche mógł się otworzyć? Sieć wykorzystała ustawowe wyłączenie dotyczące czytelnia oraz bibliotek. Chodzi o podpunkt 10. w art. 6 ust. 1 ustawy, który mówi o tym, że wyłącza spod zakazu handlu w niedzielę „placówki handlowe w zakładach prowadzących działalność w zakresie kultury, sportu, oświaty, turystyki i wypoczynku”.

Oczywiście Oława nie jest ewenementem, bo do akcji już w pierwszym tygodniu obowiązywania nowych regulacji dołączyło więcej placówek. Obecnie na „zakupy z książką” zaprasza również Intermarche w Jelczu-Laskowicach, a coraz częściej słychać głosy, że inne marki mogą niebawem zainspirować się pomysłem francuskiej sieci.

Główny Inspektorat Sanitarny zapowiedział tajne kontrole, w których każdy stojący za kasą może zostać wylegitymowany. Jeśli nie będzie właścicielem lub rodziną właściciela, sklep otrzyma karę.

Przemysław Worek z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Warszawie powiedział Faktom TVN: - Przedsiębiorca musi wykazać co najmniej 40% udziału w przychodach jako placówka pocztowa. Za złamanie przepisów grozi mandat karny lub postępowanie przed sądem do 100 tys. złotych.

O sklepowych „czytelnia” na razie oficjalnie cicho.

Za to NSZZ „Solidarność” przekazała inspektorom sanepidu długą listę łamiących - ich zdaniem - prawo. Prowadniczący Piotr Duda napisał na Twitterze: - Jutro wystąpię z oficjalnym pismem do Głównego Inspektora Pracy o kompleksową kontrolę wszystkich sklepów sieci Intermarche. Praktyki, których dopuszcza się sieć, to nic innego jak łamanie prawa. Ordyn-

narna kpina, której trzeba się jednoznacznie przeciwstawić.

Zgoda inaczej patrzą na to przedsiębiorcy, którzy uważają, że zakaz niedzielnego handlu uderza w gospodarkę, a ochronę pracowników można by zapewnić np. poprzez wprowadzenie przepisu o gwarancji dwóch wolnych niedziel w miesiącu, dobrowoliści pracy w niedzielę lub obowiązkowej dwustu-procentowej stawki wynagrodzenia.

*

O komentarz w sprawie poprosiliśmy Krystiana Kuryło, zarządzającego marketami Intermarche w Oławie i Brzegu.

- W związku ze zmianą stanu prawnego w grupie przedsiębiorców prowadzących sklepy w ramach sieci Intermarche zastanawialiśmy się, jak w nowej rzeczywistości możemy najlepiej wykorzystać posiadaną infrastrukturę i zasoby ludzkie - powiedział. - Chcieliśmy zarazem zrobić coś dla lokalnej społeczności, stąd wspólna inicjatywa mająca na celu promowanie mody na czytanie poprzez utworzenie „Klubu Czytelnika”. Fakt, że jesteśmy otwarci również w niedzielę, spotkał się z aprobatą naszych klientów. Jest nam szczególnie miło, że również „Klub Czytelnika” spotkał się z dużym zainteresowaniem. Bardzo ważne jest, że nasza inicjatywa została także życzliwie odebrana przez naszych pracowników. Bez ich zaangażowania nowa inicjatywa nie miałaby szansy na powodzenie.

- Czy przyzna pan wprost, że „InterPoCzytelnia” to sposób na ominięcie przepisów?

- Nie mogę się zgodzić, że naszym celem było ominięcie obowiązujących przepisów. Przyznam, że sami mieliśmy pewne wątpliwości odnośnie aspektów prawnych związanych z funkcjonowaniem „Klubu Czytelnika”. Z tego powodu skorzystaliśmy z pomocy kancelarii prawnej, która zapewniła nam wsparcie merytoryczne, aby w sposób zgodny z prawem móc prowadzić i „Klub Czytelnika”, i naszą podstawową działalność. Nie uważam, że korzystanie z możliwości, jakie daje nam prawo, jest obchodzeniem przepisów.

Zapytaliśmy także o obawy przed ewentualnymi kontrolami z sanepidu.

- Prowadząc działalność gospodarczą staramy się postępować zgodnie z prawem, chociaż nie zawsze jest to łatwe, z uwagi na dość skomplikowane i ciągle zmieniające się przepisy - twierdzi Krystian Kuryło. - Odpowiadając wprost - nie boję się kontroli. Rozumiem, że każdy musi wykonywać swoje obowiązki, dlatego stawiamy na współpracę z kontrolerami. Nie zostały na nas nałożone jakiegokolwiek kary.

- A co będzie, jeśli rząd znów uszczelni przepisy?

- Jeżeli stan prawny ulegnie zmianie, z pewnością będziemy to analizować. Dzisiaj jest za wcześnie na jakiegokolwiek deklaracje w tym temacie.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Wstępniak, czyli...

...o prawdę, jaka by nie była

Oberwałem - na szczęście tylko słownie - na ostatnim spotkaniu Poszukiwaczy Oławskiej Historii. Za co? Za to, że zdecydowaliśmy się w gazecie opublikować list czytelnika, kwestionującego potrzebę eksponowania w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej pamiątek z poniemieckich dziejów miasta. Jego argumentów nie będę przypominał - kto czytał list i późniejszą dyskusję na naszych łamach, ten wie. Czuję się jednak w obowiązku wyjaśnić, czym się kierowaliśmy, publikując jego kontrowersyjne opinie.

To żadna odwaga publikować tezy, z którymi się utożsamiamy. Zawsze więc staraliśmy się dawać głos także tym, z którymi się nie zgadzamy. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że czytelników traktujemy poważnie i każdemu (zwłaszcza jeśli się podpisuje i drastycznie nie narusza ogólnie przyjętych norm) dajemy możliwość wypowiedzenia się na tematy publiczne, ważne dla miasta czy powiatu (oczywiście nie bez końca). Tak rozumiemy wolność słowa.

„Nie zgadzam się z tym, co mówisz, ale oddam życie, abyś miał prawo to powiedzieć” - te znane słowa, przypisywane zwykle Wolterowi, choć wcale ich nie wypowiedział, to esencja tego, o co zawsze zabiegaliśmy. I to się nie zmieniło. Nie czytając tego listu w ga-

zecie być może wielu nigdy nie dowiedziałoby się, że jest wśród nas mieszkaniem, którzy widzi świat inaczej niż oni. Ale to też oławianin, też Polak, i też ma prawo głosu, w tym tego wyborczego. A może jest takich ludzi znacznie więcej? Dużo więcej? Chyba lepiej wiedzieć, że są, jeśli taka jest prawda, niż udawać, że ich nie ma, więc już nie ma po co starać się o szeroko pojętą lokalną edukację. My w każdym razie od początku istnienia gazety staraliśmy się taką edukację zapewniać, łącząc w historii to, co przedwojenne, z tym, co nastąpiło potem.

Owszem, myślałem już, że po liście polskich biskupów do niemieckich, po misji pojednania w Krzyżowej, po oficjalnych wizytach oławskich delegacji u byłych mieszkańców niemieckiej Oławy nie będziemy musieli do tego tematu wracać. A jednak. Więc wracam.

W 1997 roku napisałem rozdział w podręczniku dla dziennikarzy prasy lokalnej, w którym tłumaczyłem redaktorom z centralnej Polski, z czym wyjątkowym mamy do czynienia w Oławie (cytat niżej), bo przecież w takim np. Łowiczu przed wojną była polska prasa lokalna, i po wojnie była, więc prapradziad czytał i dziadek czytał, a po wojnie ich syn czy wnuk. Była tradycja. Były korzenie. A u nas?

- Tuż po wojnie, gdy ze Wschodu przyjeżdżały na

te „ziemię obiecaną” całe wsie, nikogo nie interesowała tutejsza przeszłość. Ta ziemia nie łączyła. Liczyła się tylko tamta przeszłość, ze Wschodu. Pielęgnowana i opłakiwana. Historia tej ziemi i historia ludzi, zamieszkujących ją dziś, nie nakładały się. Wręcz przeciwnie - władze powojenne niszczyły niemieckie cmentarze i inne ślady ostatnich dwustu lat, by wcisnąć nam do głów hasła o „piastowskim Śląsku”. Chcemy to zmienić. Chcemy wypełnić lukę w świadomości, przywracać pamięć i oswajać ludzi z prawdą. Dlatego pokazujemy byłych oławian, którzy żyją w Niemczech (pisałem to 25 lat temu! - JK), trzymają się razem, mają nawet Muzeum Ziemi Oławskiej, kultuwują starą tradycję, która stała się przecież teraz i naszą tradycją. Po tylu latach od wojny jest szansa - taką mam nadzieję - że te jakże różne, ale jednak podobne doświadczenia, pomogą w zbliżeniu pomiędzy poszczególnymi ludźmi, a więc i między narodami.

I właśnie po to nam te ślady poniemieckiej Oławy w lokalnym muzeum - obok naszych, już polskich. W sumie dają całość. Tworzą prawdę o tym miejscu. Naszym miejscu.

JERZY KAMIŃSKI

Dlaczego mówimy NIE wariantowi 44, czyli okiem przyrodnika...

Bo kochamy przyrodę, bo lubimy podglądać i fotografować ptaki, bo uwielbiamy zapach lasu po deszczu, bo klangor żurawi i nocne odgłosy puszczyka wywołują każdorazowo ciarki na naszych plecach, bo... długo by wymienić.

Zgodnie z informacjami, jakie otrzymaliśmy jako mieszkańcy gminy J-L, Kolej Dużych Prędkości (KDP) ma przebiegać bezpośrednio przez, lub w bardzo bliskim sąsiedztwie, wielu cennych przyrodniczo obszarów. Jednym z nich jest przyrodnicza duma naszej gminy - wodny rezerwat przyrody Łacha Jelcz. W tym roku kończy 68 lat i wydawać by się mogło, że objęty ochroną ścisłą będzie tak trwał i cieszył swoich mieszkańców jeszcze wiele lat. A mieszkańców ma godnych. Wystarczy wymienić bardzo rzadką w Polsce i w Europie roślinę, kotewkę orzecha wodnego (pod koniec XX w. wykazano ją tylko na 39 stanowiskach w naszym kraju). Spacerując ścieżkami rezerwatu możemy spotkać 9 gatunków płazów (w tym rzekotkę drzewną, kumaka nizinnego oraz 2 gatunki traszek), dla których tutejsze zbiorniki wodne stwarzają doskonałe warunki do rozrodu. Rezerwat jest także miejscem gniazdowania co najmniej 20 gatunków ptaków i występowania wielu ssaków (prócz tych pospolitych, jak lis czy sarna, mieszkają tu małe gryzonie, ryjówki, jeże i kilka gatunków nietoperzy).

Otoczenie rezerwatu Łacha Jelcz stanowią siedliska podmokłe. Są to lasy (grądy, olsy i łęgi) oraz podmokłe łąki, uznane w skali Europy za szczególnie cenne siedliska przyrodnicze i objęte pro-

Dlaczego NIE wariant 44 KDP? (cz. 3)



Ptaka spotkanego na tych podmokłych terenach oraz w okolicy stawów jelczańskich przedstawiamy na zdjęciu autorstwa naszych mieszkańców - Kasi i Grześka Rojków

gramem specjalnej ochrony siedlisk Natura 2000 - Grądy w Dolinie Odry.

Jednocześnie na tym terenie występuje bardzo wiele cennych gatunków ptaków tworząc specjalny obszar ich ochrony - Grądy Odrzańskie. Nierzadko udaje się tu zaobserwować bieliki, błotniaki stawowe, żurawie, zimorodki, dudki, a przy odrobinie szczęścia kanię rudą i bociana czarnego.

Niestety, planowany przebieg KDP przetnie pasem, mającym miejscami ponad 100 m szerokości, te cenne i chronione tereny, powodując nieodwracalne zmiany w siedliskach oraz ogromne zagrożenie dla bytujących tu zwierząt.

Jednym z negatywnych oddziaływań w aspekcie przyrodniczym jest tzw. barierowy efekt przedsięwzięcia. Dotyczy on zwłaszcza dużych inwestycji liniowych (w tym linii kolejowych) i polega na

przecięciu przez daną inwestycję korytarzy migracyjnych zwierząt, uniemożliwiając im nie tylko swobodne przemieszczanie się, ale również dostęp do żerowisk, schronień, miejsc rozrodu, a także ograniczając wymianę genów między osobnikami i izolując populacje. Dodatkowo pojawi się efekt odstraszenia będący skutkiem ogromnego hałasu (pamiętajmy, że zakładana prędkość pociągów to nawet 350km/h) i samego ruchu pociągów (okaleczenia i śmierć zwierząt).

Trudno uwierzyć, ale ten scenariusz jest niestety możliwy. Przyroda bez nas, ludzi, poradzi sobie, ale my bez przyrody już nie.

Dlaczego mówimy NIE wariantowi 44? Właśnie między innymi dlatego.

RUCH SPOŁECZNY
„NIE DLA WARIANTU 44”



Czasami Więclawska puszcza w sklepie radio jak jej się nudzi, a w ciepły dzień, albo jak wietrzy, my tego słuchamy. My się jakoś nigdy w swoim towarzystwie nie nudzimy, bo jak mówi Japycz: Jak się czterech przyjaciół zbierze, to zawsze jest o czym pogadać. Nawet to, że nie ma o czym, może być interesujące. A Więclawska zamiast usiąść z nami na laweczce - nudzi się sama. I słucha radia. Wszystko jedno muzycznego czy gadanego, i tak źle i tak niedobrze. Bo z tęsknoty za córką słucha koreańskiego radia satelitarnego. Sam jej Więclawski antenę zamówił, a ja zamontowałem. No i leci tak po koreańsku. Melodia nawet czasem ładna, ale słowa?! Po angielsku poza mną i Japyczem, też nikt nie rozumie, po francusku tylko Japycz, a po włosku żaden, ale jednak... Nie rozumiesz, a jakbyś rozumiał. A po koreańsku, chińsku i japońsku,

to wiesz, że nie rozumiesz, nie ma to tamto, i wtedy robi się nieprzyjemnie. Bo tyle milionów ludzi rozumie, a ty ni w ząb.

A jeszcze gorzej jak gadane radio włączy, wtedy nie ma zmiłuj, bo Więclawska na radio krzyczy. „Co ty gadasz, baranie!”, „O! Cyeron się znalazł!”, „Ty już nie gadaj, bo ci maturo odbiorą”.

Od razu robi się nerwowo. Bo tak: Cyeron to nie wiadomo kto. Odbieranie matury to bardzo nieprzyjemna perspektywa dla Solejuka, bo jeszcze tej matury nie zrobił, a już by mu ją odebrali. W takie dni to się Japycz najwięcej nagada, bo tłumaczyć wszystko musi. Raz my nawet próbowali te drzwi zamknąć, ale Więclawska nas okrzykała, że zawał przez nas będzie mieć, bo polityki słuchać bez dostępu powietrza to gotowy zawał. Japycz mówi, że

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Kałapapuć

u niego w domu odwrotnie jest - jak Michałowa krzyczy, to nie wolno okien ani drzwi otwierać, bo ona krzyczy tylko do niego, a politycy w Sejmie - do wszystkich.

Może i by to się stało przedmiotem poważnych rozważań o różnicy między małżeństwem a polityką, bo jakaś przecież musi być, ale Więclawska nagle wrzasnęła „O, minister! Ten to się zakalapućkał. Widać, że ma kałapapuć w głowie!”

Więclawska ma to do siebie, że nas raczej nie zachwyca, bo to groźna i zasadnicza kobieta jest, a na dokładkę żona Więclawskiego, więc nawet zachwycać się byłoby trochę niebezpiecznie. Ale kałapapuć nas zachwycił. To znaczy zachwycił, jakżeśmy zrozumieli.

Bo najpierw Solejuk się zaśmiał, potem Hadziuk, potem ja, a na końcu nawet Japycz. Strasznie my się śmieli nie wiadomo z czego, ale tak jak wiadomo najzdrowiej. Potem zaczęliśmy debatować jak ten kałapapuć wygląda i jak on się w tej głowie ministra zachowuje.

Hadziuk mówi, że na pewno ma na nogach papucie, bo inaczej nie mógłby się nazywać kałapapuć. No, już my wiedzieli, że ma nogi. Albo przynajmniej jedną. Druga rzecz, że z mózgu robi wodę. Sami tego nie wymyśliliśmy, Więclawska to wykrzyczała. Pan Jezus robił wino z wody, a kałapapuć wodę z mózgu. No jakaś umiejętność to jest, ale zdecydowanie mniej przydatna. Tak czy inaczej

- chemik. Wyobraziliśmy sobie, jak odwiedza mózgi polityków z zestawem „Mały Chemik” i wtedy ogarnęła nas prawdziwa głupawka.

Te, Pietrek - mówi Hadziuk - ty powinienes napisać piosenkę o kałapapuciu. Ja mu mówię, że to kiepski pomysł, bo popularne piosenki są o miłości i zabawie, a w polityce u nas głównie nienawiść i smuta. No to - mówi Solejuk - napisz piosenkę jak się kałapapuć zakochał, rzucił politykę i dobrze się bawił. Ale ja mu tłumaczę, że dobra piosenka ma rymy, najlepiej dużo i fajne, a kałapapuć nie ma ani jednego.

Tu nam dobrą godzinę i dwa Mamroty zeszło na wymyślanie rymów do kałapapucia i w mianowniku było słabo, ale w innych przypadkach - nienajgorzej. „Weź se do głowy kałapapucia, zepsujesz rzeczy nie do zepsucia”. Albo:

„Z kałapauciem, jak z małym Guciem, pogadać możesz, ale z wyczuciem”.

A jeszcze lepiej by było, gdyby to nie był pan kałapapuć, ale kobita: „Kałapapucia, nie do otrucia”.

Z każdym Mamrotem bawiło nas to bardziej, aż wyszła Więclawska, jak już pora była zamykać i mówi: „A co wy tu tak bełkociecie? Pokalapućkało was do reszty?”. I poszła. A myśmy zostali jak wryci, to znaczy jak przyspawani, bo do nas dotarło, że polityka niebezpieczna rzecz, i że zwykły człowiek przez politykę sam się może nabawić kałapapucia, co robi wodę z mózgu.

Na szczęście było nas czterech, a we czterech łatwiej wszystko znieść, nawet perspektywę, że kałapapuć jak ten wirus, każdego dopaść może.

PIETREK

PRZEWODNICZĄCA: - Nie byłoby problemu z bobrami, gdyby rowy były suche

JELCZ-LASKOWICE

Winne bobry?

Mieszkańcy osiedla Jelcz obawiają się podtopień i kolejnego zalania wodą. Domagają się odłowienia bobrów, które niszczą groblę stawu hodowlanego, udroźnienia rowów melioracyjnych i zmian w infrastrukturze przeciwpowodziowej

Pisma dotyczące „złej sytuacji hydrologicznej na osiedlu Jelcz spowodowanej utrzymaniem się wysokiego poziomu wód w rowach melioracyjnych” zarząd osiedla Jelcz rozesłał pod koniec stycznia wszystkim instytucjom potencjalnie związanym z tematem, czyli do burmistrza Jelcza-Laskowic, starosty powiatu oławskiego, Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Oławie oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - Nadzór Wodny w Oławie. W każdym piśmie zwraca uwagę na utrzymujący się wysoki poziom wód w rowach melioracyjnych. Zdaniem zarządu osiedla wynika to z kilku czynników. Po pierwsze - nie wszystkie rowy na osiedlu są „dobrze czyszczone”, podobnie jak przepusty, przez co woda nie spływa do Odry. Cały czas jest też piętrzona na Młynówce Jeleckiej, przez co utrzymuje się wysoki poziom, a to źle wpływa na gospodarkę wodną na osiedlu i stwarza zagrożenie. W rowach cały czas stoi woda, miejscami jest jej dużo, co tworzy dogodne warunki do bytowania i rozwoju bobrów, które - jak czytamy w piśmie do Wód Polskich - „mocno zdewastowały groblę stawu hodowlanego przy wlocie do rurociągu na ulicy Odrażńskiej. W wymienionej grobli wykopały głębokie jamy. Istniejąca sytuacja stanowi realne zagrożenie dla mieszkańców. Obecnie wody w stawie nie ma, ale w momencie napełnienia stawu może dojść do niekontrolowanego rozszczelnienia się grobli i przedostania się wody do rowów melioracyjnych, z których nastąpi podlanie pobliskich domów na osiedlu Jelcz. Z związku z tym, że Wody Polskie odpowiadają za bezpieczeństwo przeciwpowodziowe od strony infrastrukturalnej, w imieniu mieszkańców osiedla Jelcz prosimy o pilne podjęcie wizji lokalnej na wyżej wymienionym terenie, w celu oceny stanu technicznego infrastruktury przeciwpowodziowej i hydrologicznej oraz podjęcia stosownych działań naprawczych”.



W grobli dzielącej staw hodowlany od osiedla bobry wykopały jamy. Mieszkańcy się boją, że po napełnieniu stawu wodą grobla nie wytrzyma i zaleje pobliskie domy

W dalszej części pisma zarząd osiedla stawia pytania. Czy grobla stawu powinna być bezpośrednio połączona z rowem melioracyjnym, odprowadzającym wody opadowe z osiedla, ponieważ staw jest położony powyżej osiedla? Czy sprawdzano, jaki obszar może zalać, jeżeli dojdzie do rozszczelnienia grobli? We wspomnianym piśmie zarząd osiedla zwraca uwagę, że rura umieszczona w wale przeciwpowodziowym nie spełnia swojego zadania i nie odprowadza wody z osiedla, wprost przeciwnie, dlatego wnioskują o jej trwałe zamknięcie i znalezienie innego skutecznego rozwiązania.

Te same uwagi i wątpliwości oraz prośby o podjęcie stosownych interwencji w zależności od kompetencji zawarto w pismach do pozostałych instytucji. Ponadto w piśmie do burmistrza Jelcza-Laskowic czytamy, że Zarząd osiedla już kilka razy informował o swoich problemach, ale nie doczekał się odpowiedzi. - Obecnie sytuacja jest dramatyczna i pogarsza się - czytamy w piśmie do burmistrza, podpisanym przez Bogusławę Kutkowską. - Wprowadzone niekontrolowane zmiany i beczynność UMig wobec zgłaszanych problemów doprowadziła do sytuacji, że osiedlowe rowy zmieniły się w rzekę, w której na stałe zamieszkały bobry z wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami dla bezpieczeństwa powodziowego mieszkańców.

*

Wiceburmistrz Jelcza-Laskowic Romuald Piórko stanowczo zaprzecza, jakoby gmina ignorowała sprawy zgłaszane przez zarząd osiedla i panią Kutkowską, która - jak mówi - „musi zrozumieć, że burmistrz może działać tylko w granicach jasno określonego prawa, i to robi”. Wszelkie budowle hydrologiczne na terenie osiedla Jelcz są w jurysdykcji Wód Polskich. Gdyby więc burmistrz nawet bardzo

chciał, to sam nic nie może zrobić. Może jedynie informować właściciela urządzeń o problemach zgłaszanych przez mieszkańców, co robi.

Co do zarzutu o zarośnięte rowy, wiceburmistrz tłumaczy, że gmina co roku jako członek Rejonowego Związku Spółek Wodnych płaci składki w kwocie 50 tys. zł. Te spółki mają jednak swoje władze. One określają zakres robót do wykonania na terenie danej miejscowości. Poza tym gmina od lat dodatkowo przeznacza około 50 tys. zł na czyszczenie rowów melioracyjnych. W sumie to około 100 tys. zł rocznie. Piórko nie chce podejmować dyskusji na temat rzekomo źle wykonanego rurociągu przy stawie hodowlanym, bo - jak mówi - chociaż jest inżynierem od ponad 40 lat, to bałby się stwierdzić, że rurociąg jest źle wykonany, ponieważ się na tym nie zna. Zwraca jednak uwagę, że uprawniona do tego osoba zaprojektowała takie rozwiązanie, policzono rzędne, zaakceptowano, a projekt uzyskał stosowne pozwolenia na budowę.

Co do uszkodzonej przez bobry grobli, wiceburmistrz dodaje, że po interwencji mieszkańców przeprowadzono kontrolę. Nie dziwi go, że mieszkańcy osiedla czują się zagrożeni, bo bobry rzeczywiście zniszczyły groblę. Istnieje zatem realne zagrożenie, że woda ze stawu może przedostać się na osiedle. - Jeżeli po napełnieniu stawu lustro wody będzie wyżej niż przyległy teren, a tak było do tej pory, to uszkodzona grobla może nie wytrzymać naporu wody i ta wyleje się na osiedle - mówi Romuald Piórko. - Z dokumentów geodezyjnych wynika, że właścicielem działki, na której znajduje się grobla, jest Skarb Państwa, a władą nim starosta, który wydał też pozwolenie wodno-prawne na funkcjonowanie stawu. Nasza gmina jest właścicielem rowu melioracyjnego, znajdującego się przy grobli od strony osie-

dla. Kto jest odpowiedzialny za naprawę i utrzymanie oraz odpowiednie zabezpieczenie grobli? Tego nie wiem, a chciałbym się dowiedzieć, dlatego badamy ten temat. Przygotowujemy pismo z zapytaniem do Wód Polskich oraz starosty w tej sprawie. Wystąpimy też z zapytaniem do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu o możliwości przesiedlenia bobrów. W obecnej sytuacji nie możemy zrobić nic więcej.

Zdaniem wiceburmistrza jeżeli ktoś wydał zgodę na to, by poziom lustra wody w stawie hodowlanym był wyżej niż przyległy teren, to powinien też zadbać, by grobla była szczelna i odpowiednio zabezpieczona, ale to nie należy do burmistrza.

Pozwolenie wodno-prawne na prowadzenie stawu hodowlanego wydał w roku 2012 starosta. Obejmuje 20 lat, czyli obowiązuje do roku 2032, ale - jak powiedział nam Piotr Łuciw, kierownik wydziału Ochrony Środowiska w oławskim starostwie powiatowym - w styczniu 2018 przepisy dotyczące wydawania pozwoleń się zmieniły i teraz zajmują się tym Wody Polskie.

Te jednak w piśmie do redakcji tłumaczą, że nie odpowiadają ani za groblę, ani za stan techniczny stawu. - Grobla stawu hodowlanego nie znajduje się w ewidencji PGW Wody Polskie - pisze Klaudia Kutera, kierownik PGW Wody Polskie Nadzór Wodny w Oławie. - Jest to urządzenie stanowiące integralną część stawu hodowlanego zlokalizowanego (nr działki) w obrębie Jelcza. Staw ten jest własnością osoby prywatnej. W związku z powyższym za stan techniczny zarówno stawu jak i grobli stawowych odpowiada ich właściciel. W tym przypadku PGW Wody Polskie nie mają kompetencji do ewentualnej naprawy tego urządzenia. Jednocześnie informujemy, że pracownicy Nadzoru Wodnego w Oławie poinformują

właściciela stawu o konieczności sprawdzenia stanu technicznego grobli oraz podjęcia ewentualnych napraw.

Kierowniczka Nadzoru Wodnego w Oławie dodaje, że właściciel stawu hodowlanego ma aktualne pozwolenie wodno-prawne na piętrzenie wody na Młynówce Jeleckiej na potrzeby prowadzonej gospodarki rybackiej. Pozwolenie to obejmuje cały rok z wyjątkiem sytuacji wystąpienia wysokich stanów wód. Wówczas bezwzględnie zakazuje się piętrzenia. Odnosząc się do tematu rurociągu w wale przeciwpowodziowym, Kutera tłumaczy, że został on wybudowany zgodnie z projektem oraz uzyskanym pozwoleniem na budowę. Wyciek wody z zasuwu umieszczonej na końcu rurociągu wynikał z uszkodzonej uszczelki, którą wymieniono w 2020, ale po kontroli stanu technicznego wału przeciwpowodziowego pod koniec 2021 okazało się, że znów jest uszkodzona. Obecnie trwa procedura związana z wyłonieniem wykonawcy, który zajmie się naprawą. W tym roku planowany jest też montaż nowej kraty, która nie będzie powodowała zatrzymywania się nieczystości, a tym samym spiętrzania wód w rowie. - Stale monitorujemy stan techniczny wału przeciwpowodziowego W-1(OM), ciekę Młynówka Jelecka oraz sytuację hydrologiczną na osiedlu Jelcz i w miejscowości Łęg - podsumowuje Klaudia Kutera. - W przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości, bezzwłocznie podejmowane są stosowne kroki zaradcze.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy też właściciela stawu hodowlanego. Grzegorz Sabik tłumaczy, że ma stosowne dokumenty i pozwolenie wodno-prawne na prowadzenie stawu. Zgodnie z tym pozwoleniem co roku w okresie jesiennym wypuszcza wodę ze stawu, a wiosną ponownie go napełnia. W czasie, gdy woda jest spuszcza ze stawu, regularnie co roku przepro-

wadzana jest kontrola i konserwacja grobli stawowych i jeżeli jest taka potrzeba, są one naprawiane i utwardzane, a jamy wykopane przez bobry są zasypywane. Takie prace będą też wykonane w tym roku przed napełnieniem stawu wodą. Właściciel dodaje, że nigdy nie doszło do przerwania grobli stawu i zapewnia, że teraz też nie ma takiego zagrożenia, nic złego się tam też nie dzieje, a groble są szczelne.

- Odkąd mamy ten staw, nigdy nic złego się nie stało i teraz też się nie stanie - uspokaja.

Nawiązując do tematu wody w rowie melioracyjnym przy stawie tłumaczy, że podczas wypuszczania woda ze stawu do Odry płynie dość szybko, dlatego zdarza się, że jej niewielka ilość dostaje się do rowu melioracyjnego, ale zapewnia, że nie stanowi to zagrożenia dla osiedla.

*

Tłumaczenia i zapewnienia urzędników nie uspokajają mieszkańców. Bogusława Kutkowska, przewodnicząca zarządu osiedla Jelcz, przypomina, że do tej pory nie przeprowadzono stosownych badań i nie ma kompleksowego rozeznania całej gospodarki wodno-ściekowej w rejonie osiedla Jelcz: - Urzędnicy przez lata akceptowali wprowadzane zmiany i w konsekwencji doprowadzili do zniszczenia starego dobrego systemu melioracyjnego, zabagnili teren, przez to teraz cały czas jesteśmy narażeni na podtopienia. Niszczone są nasze budynki. Mamy nadzieję, że burmistrz jako właściciel tego terenu zacznie w końcu o niego dbać, bo tłumaczenie, że to czy tamto nie do niego należy, jest bezpodstawne. Wody deszczowe nie są odprowadzane z osiedla, a rowy są pełne. Gdyby było tak jak kiedyś, kiedy były suche, nie byłoby też problemu z bobrami.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



- Osiedle Jelcz cały czas jest narażone na podtopienia - mówi Bogusława Kutkowska i apeluje o zmiany w systemie melioracji

To ciągle plac budowy

GMINA OŁAWA

Trwa rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Bystrzycy. Mieszkańcy pytają o zniszczoną podczas prac drogę i rów

Od kilku tygodni trwają prace przy rozbudowie kanalizacji sanitarnej w Bystrzycy. Obejmują między innymi ul. Wójcicką, której właścicielem jest Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. Kilka dni temu zabrano oznaczenia informujące o trwających w tym miejscu pracach, co mogłoby sugerować, że się zakończyły lub są na ukończeniu. Pojawiły się więc wątpliwości mieszkańców.

- Mam kilka pytań w sprawie wykonywanej inwestycji - pisze Marcin Bojakowski. - Dlaczego rów przy ulicy Wójcickiej po wykonaniu instalacji kanalizacji sanitarnej nie został odtworzony? Czy tak było w projekcie? Dlaczego pobocze pasa ruchu jest wyżej od drogi? Gdzie ma być odprowadzona woda z nawierzchni? Kto naprawi rów i pobocze rozjeżdżone przez ciężarówki po przeciwnej stronie inwestycji? Gdy trwały prace, to ciężarówki nie mieściły się w pasie drogi i rozjeżdżały pobocze po przeciwnej stronie. Czy materiał do odtworzenia pobocza/rowów jest zgodny z projektem (zmieszana glina, tłuczeń



Przy ul. Wójcickiej w Bystrzycy trwa rozbudowa kanalizacji, ale sposób wykonywanych prac budzi pytania i wątpliwości mieszkańców. - Gdzie jest rów? - pytają

i humus)? Kiedy planowany jest odbiór wykonanych prac? Czy planowana jest naprawa uszkodzonej nawierzchni

drogi oraz poboczy na tym odcinku? Czy ktoś zamierza usunąć błoto z nawierzchni i kiedy?

Rozbudowę kanalizacji zleciła gmina Oława.

- Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców - mówi pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata. Dodaje, że gmina od dłuższego czasu ma kilka gotowych projektów na rozbudowę kanalizacji sanitarnej oraz stosowne pozwolenia na to, więc zaczęła się realizacja. Prace trwają w kilku miejscach. Jeżeli chodzi o Bystrzycę, mają się zakończyć w czerwcu. - Inwestycja więc trwa i cały czas jest to plac budowy - mówi Kuriata. - Wiąże się to z utrudnieniami i do czasu jej zakończenia mieszkańcy muszą się uzbroić w cierpliwość. Wszystko jest jednak wykonywane zgodnie z projektem, uzgodnieniami i pozwoleniem na budowę.

Pełniący obowiązki wójta tłumaczy, że przy obecnych panujących warunkach pogodowych nie można wykonać np. prac związanych z zagęszczaniem i ubijaniem gruntu,

dlatego będą one wykonane w późniejszym terminie. Odnosząc się do tematu naprawy drogi, dodaje, że za jej stan odpowiada właściciel. Zwykle było tak, że gmina dogadywała się z Powiatowym Zarządem Drogowym i wspólnie wykonywali określony wcześniej zakres prac. Jak będzie w tym przypadku - jeszcze nie wiadomo, bo nie było rozmów na ten temat. Firma wykonująca inwestycję ma jednak obowiązek w miejscu wykonywania prac przywrócić drogę do stanu sprzed rozpoczęcia robót. Potwierdza to również Wojciech Drożdżał, kierownik PZD w Oławie. Dodaje, że ma to być zrobione do końca marca, choć termin może się zmienić, bo jest zależny od pogody.

Pytany o plany remontowe całej ul. Wójcickiej, kierownik PZD przyznaje, że na razie takich nie ma, bo - jak tłumaczy - powiat ma bardzo ograniczone środki, za to potrzeba dużo.

(WK)



Podczas robót ciężarówki rozjeżdżyły pobocze po drugiej stronie ulicy. Kto to naprawi?

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

śp. Marka Więckowskiego

okazali wiele serca, życzliwości oraz współczucia w trudnych dla naszej rodziny chwilach, składamy wyrazy wdzięczności.

W imieniu całej rodziny pragniemy podziękować wszystkim, którzy łączyli się z nami w bólu i żałobie.

Rodzina

ZAZ zadba o zielone skwery

OŁAWA

Z sesji

Miasto podpisało kolejną umowę z Zakładem Aktywizacji Zawodowej

Wzorem lat poprzednich także w tym roku za sprzątanie i utrzymanie porządku na zielonych skwerach - Sw. Rocha, Adama Wójcika, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego - Aleja Dobrych Serc - będzie odpowiadać jednostka porządkowa Zakładu Aktywności Zawodo-

wej. Umowa opiewa na kwotę 66 tys zł.

Przypomnijmy, że ZAZ został stworzony przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie i jest to miejsce, gdzie funkcjonują dwie jednostki prowadzone przez osoby pełnosprawne. Pierwsza - gastronomiczna, gdzie osoby niepełnosprawne pod skrzydłami wykwalifikowanych kucharek prowadzą restaurację „Chochelka”, a druga - to jednostka porządkowo-ogrodnicza, dbająca o czystość obiektu i świadcząca swoje usługi na zlecenie.

(WK)

ODESZLI

OŁAWA

† 8 II	- Helena Rogowska	- ur. 1928
† 8 II	- Henryk Lucka	- ur. 1949
† 8 II	- Helena Gancarz	- ur. 1925
† 9 II	- Bernard Denys	- ur. 1967
† 9 II	- Karolina Niesobka	- ur. 1937
† 9 II	- Anna Cwik	- ur. 1928
† 10 II	- Czesław Ulanicki	- ur. 1956
† 10 II	- Malgorzata Koziel	- ur. 1964
† 10 II	- Genowefa Grebe	- ur. 1934
† 11 II	- Maria Kruk	- ur. 1946
† 13 II	- Grzegorz Kowal	- ur. 1963
† 12 II	- Maria Struczyńska	- ur. 1952
† 13 II	- Eugenia Stanisławek	- ur. 1948
† 12 II	- Irena Kowalska	- ur. 1948
† 14 II	- Stanisław Sobolewski	- ur. 1936

JELCZ-LASKOWICE

† 12 II	- Helena Słocka	- ur. 1931
† 14 II	- Krzysztof Franciszek Raczkowski	- ur. 1966

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



Rolnicy tylko w wyznaczonym miejscu?

NOWE PRZEPISY I WĄTPLIWOŚCI

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radni podjęli uchwałę w sprawie wyznaczenia miejsc do prowadzenia handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników. Temat wywołał burzliwą dyskusję

W uzasadnieniu czytamy: - 1 stycznia 2022 roku weszła w życie ustawa o ułatwieniach w prowadzeniu handlu przed rolników i ich domowników. Użyte w ustawie określenie „rolnik” oznacza pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkuje i prowadzącą na terytorium RP, osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych. Także osobę, która przeznaczyła grunty, prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalęśnienia. Domownik to osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 15 lat, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na jego terenie, stale pracuje w tym gospodarstwie i nie jest związana stosunkiem pracy. (...) W myśl ustawy, wyznaczenie takiego miejsca należy do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym. W Jelczu-Laskowicach będzie to wydzielona część targowiska przy ul. Chabrowej.

Przed głosowaniem pytania miał Piotr Stajszczyk, radny „Wspólnoty Samorządowej”: - Dyskutowaliśmy o tym na komisji, burmistrz wyjaśnił



Piotr Stajszczyk był jednym z tych radnych, którzy apelowali, by nie „przesuwać” stałych sprzedawców

kwestię oznaczenia miejsca na mapie, ale rozumiemy to tak, że rolnicy, którzy dotychczas handlowali w innych miejscach, nadal będą mogli to tam robić? Wyznaczenie konkretnego obszaru wynikało z zapisów ustawy, ale nie sprawia, że pan, który od lat handluje na targowisku w innym miejscu, będzie musiał się teraz przenosić?

Odpowiedział burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Na załączniku do uchwały kolorem żółtym zaznaczyliśmy obszar, w którym rolnicy będą mogli sprzedawać. Chodzi o to, by produkty rolne skoncentrować

w jednym miejscu, by nie były porozrzucane w różnych punktach. W ten sposób ktoś, kto będzie chciał kupić coś z tego zakresu, będzie miał łatwiej.

Ta wypowiedź nie zawierała konkretnego objaśnienia poruszonej kwestii, więc radny Julian Kozłowski z Prawa i Sprawiedliwości przypomniał, że podczas komisji wiceburmistrz Marek Szponar zapewnił, że handlujący w innych miejscach nie będą musieli się przenosić. Dopytał więc, czy wypowiedź burmistrza Szczęśniaka oznacza, że dotychczas han-



Zgodnie z ustawą, gmina musiała wyznaczyć rolnikom dedykowany obszar do sprzedaży swoich produktów

dlujący rolnicy będą musieli się przesunąć i otrzymać takie potwierdzenie.

O zapewnieniu wiceburmistrza Marka Szponara mówił też wiceprzewodniczący RM Ireneusz Stachnio (PiS): - Jeśli będzie tak, jak słyszemy teraz, to wprowadzi się wielki bałagan na targowisko. Większość regularnie handlujących pochodzi z naszego terenu. Czy nie można by im było zostawić tych miejsc, które wynajmowali do tej pory, a na ten obszar wyznaczony wprowadzić innych, którzy do tej pory nie sprzedawali na targu? Są

rolnicy, którzy od lat stoją dokładnie w tym samym miejscu. Przenoszenie takich handlarzy to destrukcja targowiska. Nie róbmy sobie bałaganu... Chcę też zapytać, w jaki sposób będziemy weryfikować, czy dana osoba jest rolnikiem, czy tylko chce się pod rolnika podszywać? Bo zaraz dojdzie do sytuacji, że wszyscy handlujący warzywami będą się przedstawiali jako rolnicy.

Bogdan Szczęśniak przyznał, że ma podobne wątpliwości dotyczące weryfikacji. Ustawa nie precyzuje, w jaki sposób gminy mają to robić.

Nakłada jedynie obowiązek wyznaczenie strefy. Burmistrz dodał również, że nadzór prawny wojewody także rozkłada ręce. Jedyną metodą, choć wszystko wskazuje na to, że nieskuteczną, będzie oświadczenie na piśmie.

O możliwości zabrania głosu jeszcze raz poprosił Piotr Stajszczyk: - Jak widać większość radnych na komisji zrozumiała coś innego. Mam świadomość, że ustawa nakazuje wydzielenie obszaru, niemniej jednak mam też nadzieję, że w praktyce nikt nikogo nie będzie przesuwiał ze stałych miejsc.

W podobnym tonie wypowiedział się Krzysztof Woźniak z Koalicji 2018-2023. Z jego interpretacji wynika, że choć obszar musi być wyznaczony, to nikt nie nakazuje, by wszyscy rolnicy sprzedawali tylko tam i stali sprzedawcy będą to mogli robić tam, gdzie dotychczas.

- Chodzi o to, by targowisko nie składało się wyłącznie ze stoisk z ubraniami i by nigdy nie zabrakło miejsca dla lokalnych rolników - mówił radny Kozłowski. - Ci rolnicy, którzy handlują w stałych miejscach, niech robią to tam dalej.

Kończąc dyskusję burmistrz Bogdan Szczęśniak odrzekł, że nie wiedział o zapewnieniach swojego zastępcy. Obiecał, że jeszcze raz sprawdzi założenia ustawy.

Uchwałę poparło siedemnastu radnych, czterech (Robert Jadcak, Julian Kozłowski, Piotr Stajszczyk i Marek Starczewski) się wstrzymało.

KAMIL TYSA

ktyasa@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE

Dyrektorka Niepublicznego Przedszkola w Miłoszycach po raz kolejny organizuje akcję wsparcia

- Kochani chciałabym wznowić cykl licytacji i recyklingowych zbiórek - informuje Anna Witkowska. - Inspiracją do takiej formy pomocy tym najbardziej potrzebującym z biednych dzieci Zanzibaru jest refleksja nad tym, jak wiele rzeczy marnuje się, leży bezużytecznie lub jest wyrzucana w naszym świecie. Oni mają tak niewiele, a mimo to są szczęśliwi i pomocni. Jeżeli masz coś, co mogłoby się przydać komuś innemu, możesz zaproponować jakiś rodzaj usługi za którą ktoś wpłaci pieniądze na konto, zbiórki to zapraszam do pomocy, wsparcia i działania.

Znów chce pomóc dzieciom z Zanzibaru

Wpłać też nawet niewielką kwotę na zbiórkę, każda złotówka jest cenna. Udostępniaj nasze posty. Wzrusz się i poczuć się lepiej.

*

Zbiórkę znajdziecie na stronie pomagam.pl, wyszukując ją na hasło „Na szkoły Nadziei” lub przez link bezpośredni: pomagam.pl/zanzibar778fww.

*

Anna Witkowska opowiada dalej: - Jedno z dzieci w naszej szkole od dłuższego czasu cierpi na poważne problemy z sercem, administracja szkolna i jego rodzina wysłały go do szpitala w Dar es salaam na operację, ale musiał poczekać, ponieważ tak wiele dzieci choruje i czeka - wiadomość o takiej treści wysłał do mnie kilka tygodni temu Coco, dyrektor Szkoły Nadziei. Otrzy-

maliśmy telefon ze szpitala „Doctor Dar es Salaam”, że dziecko powinno rozpocząć u nich leczenie. Ponieważ jego stan zdrowia bardzo się pogarsza, postanowiliśmy wraz z Radą Szkoły i rodzicami, że przeznaczymy na ten cel 400 dolarów z pieniędzy zebranych przez was. Chłopiec pojechał do szpitala w Tanzanii z mamą i nauczycielką, gdzie przeszedł szereg badań. Jest duża szansa, że dzięki operacji serce zacznie normalnie funkcjonować, a on będzie dalej żył. To wielka radość, że zebrane wspólnie z wami pieniądze niosą tak wiele dobrego i zmieniają świat gdzieś daleko, ale zmieniają też nas.

Chcesz pomóc? Wpłać pieniądze na zbiórkę lub skontaktuj się z Anną Witkowską przez jej Facebooka.

(KT)



Każdy z nas może im pomóc

foto: Anna Witkowska

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Mammografia 2022 - profilaktyka w kierunku raka piersi

Diagnostyka Obrazowa Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie została wyposażona w nowoczesny, wysokiej klasy mammograf cyfrowy. Zakup zrealizowano w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej, w zakresie zadania pn. „Zakup aparatury diagnostycznej dla wczesnego wykrywania nowotworów - mammografy na lata 2021 – 2022”

Zakupiony w technologii cyfrowej aparat pozwala na wykonanie badań z większą dokładnością i precyzją, a także mniejszym narażeniem na promieniowanie jonizujące. Aparat został opracowany i stworzony w taki sposób, aby znacznie poprawić komfort i zmniejszyć stres podczas badania. Wśród kobiet nadal istnieje przekonanie, że badanie mammograficzne powoduje ból i dyskomfort, a strach przed kompresją (uciskiem piersi) jest jednym z głównych powodów, dla których kobiety nie chcą się badać. Warto pamiętać, że odpowiedni ucisk w trakcie badania mammograficznego jest konieczny, żeby



Fot.: Nowoczesny mammograf cyfrowy będący na wyposażeniu Diagnostyki Obrazowej w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie

uzyskać wysoką jakość badania (muszą być widoczne wszystkie struktury sutka i ewentualne zmiany), a także mniejszą dawkę promieniowania. Ból spowodowany uciskiem odczuwa znikoma ilość pacjentek.

Badanie mammograficzne stanowi podstawową metodę stosowaną we wczesnej diagnostyce i profilaktyce raka piersi. Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie zaprasza wszystkie pacjentki z roczników 1953 – 1972 (wiek 50 – 69, liczony wg



Nowoczesny sprzęt pomoże w profilaktyce w kierunku raka piersi

rocznika), które w ciągu 24 miesięcy nie wykonywały badań lub miały zalecenie wykonania badania po 12 miesiącach. Badania nie wymagają skierowania i są bezpłatne dla osób uprawnionych do świadczeń opieki zdrowotnej.

Rejestracja telefoniczna w dni powszednie odbywa się pod numerem: 71 301 13 79, w godz. 8:00 - 14:30 lub 71 301 13 87 w godz. 8:00 – 17:00

Na badanie należy zgłosić się do diagnostyki obrazowej w Oławie – szpital

(poziom -1, obok SOR) z dowodem osobistym i zdjęciami z ostatniego badania (jeśli było wykonane). Nie zaleca się stosowania bezpośrednio przed badaniem kosmetyków i dezodorantów z talkiem (mogą imitować mikrozwapnienia). Na mammografii warto zgłosić się w dwuczęściowym ubraniu – łatwym do zdjęcia.

Pracownia mammograficzna posiada wysokiej klasy sprzęt i doświadczony personel. Realizując badania przesiewowe co roku wszystkie Jednostki poddawane są kontroli przez Narodowy Instytut Onkologii w Warszawie i rokrocznie uzyskujemy pozytywną opinię w zakresie oceny fizycznych parametrów aparatów mammograficznych oraz poprawności realizacji testów kontroli jakości, a także audytu klinicznego zdjęć mammograficznych (audyt co dwa lata).

(ZOZ W OŁAWIE)

Przypominamy, że w Oławie działają dwa punkty pobierania wymazu w kierunku COVID-19

Pierwszy, mobilny punkt pobrań materiału biologicznego na obecność wirusa SARS-CoV-2, zlokalizowany jest w kontenerze tuż obok głównego parkingu przy powiatowym szpitalu przy ul. Baczyńskiego i jest czynny codziennie w godzinach od 8:00 do 16:00. Przerwa od godziny 12:00 do 12:15. Drugi punkt mieści się przy ulicy Opolskiej 50 (baza PKS w Oławie). Punkt ten jest również czynny 7 dni w tygodniu, w godzinach od 12.30 do 16.00.

Zrób test antygenowy w punkcie pobrań

Materiał do testu pobierany jest na podstawie zleceń lekarskich i z Sanepidu od osób podejrzanych o zakażenie lub zakażonych wirusem SARS-CoV-2, zwolnionych z obowiązku odbycia kwarantanny.

Do punktów pobrań wymazów w kierunku COVID-19 możemy dojechać samochodem, albo przyjść, unikajmy jednak konkretnie w tym przypadku komunikacji zbiorowej, aby zminimalizować możliwość rozprzestrzeniania się ko-

ronawirusa wśród innych pasażerów.

Resort zdrowia udostępnił na stronie internetowej www.pacjent.gov.pl interaktywną mapę z listą aptek w Polsce, w których można wykonać darmowy test na koronawirusa. Dokładny link prowadzący do strony internetowej z mapą to: <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/zrob-test-antygenowy-w-aptece>

(WOKL)

**POWIAT SPRZEDAJE
NIERUCHOMOŚĆ
W CENTRUM OŁAWY!**

**POWIERZCHNIA
0,4167 ha**

**PRZETARG:
29 MARCA
GODZ. 10.00**

**WIĘCEJ INFORMACJI NA
WWW.STAROSTWO.OLAWA.PL**

**WARSZTATY SZKOLNE Z PRZYLEGŁYM TERENEM
CENA WYWOŁAWCZA 1 950 000 ZŁ**

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Zagłosowali w 2020, by powstał w 2021, w 2022 wciąż go nie ma, choć prawdopodobnie niebawem będzie, ale już nie z budżetu obywatelskiego. Co z pomostem nad jelczańskim stawem?

Ten zagmatwany początek zasługuje na doprecyzowanie. Jednym z projektów, które wygrały w głosowaniu do budżetu obywatelskiego na 2021 rok, był pomost nad stawem. - Będzie to pomost w kształcie litery „C”, zamykający część niecki stawu, nawiązujący do dawnego wyglądu kąpieliska z lat 70-90 - informowali wtedy pomysłodawcy. - Stworzy wygrodzony i strzeżony obszar do kąpieli. Będzie pełnił funkcję dekoracyjną i użytkową. Poprawi bezpieczeństwo użytkowników akwenu, poprzez umieszczenie wieżyczek dla ratowników, którzy będą monitorować nieckę kąpieliska. Pozwoli na zażywanie kąpieli słonecznych, będzie miejscem relaksu oraz wspaniałym punktem widokowym do obserwowania przyrody i sportów wodnych.

Zasada BO zakłada, że wybrane inwestycje muszą być zrealizowane do końca roku danej edycji programu.

Pomost na razie dryfuje



Czy do tegorocznych wakacji uda się zbudować pomost nad stawem?

Jeśli więc mamy BO 2021, to maksymalnie 31 grudnia 2021 zadanie powinno być ukończone. Tymczasem mamy luty 2022, a pomostu jak nie było, tak nie ma. Ponadto przegłosowane przez radnych na ostatniej sesji RM zmiany budżetowe zakładają, że inwestycja pochłonie więcej funduszy niż pierwotnie zakładano.

Sprawę na posiedzeniu RM poruszył Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”. - Na budowę pomostu w ramach budżetu obywatelskiego zaplanowano 199 tys. zł, a w obecnym kształcie budżetu widzimy, że dokładamy jesz-

cze 50% tej sumy - mówił. - Z czego wynika tak duża opłata? Chodzi o niedoszacowanie? Czy inne projekty BO będą traktowane w podobny sposób? Z tego co, pamiętam, regulamin nie przewiduje dopłat, ale najwidoczniej w tym przypadku zrobiono wyjątek.

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Faktycznie pierwotny projekt miał wartość poniżej 200 tys. zł, tyle że on zakładał wykonanie pomostu z tarcicy iglastej, natomiast projektant powiedział nam, że pomosty z tarcicy to jednorazówki. I ja, i wnioskodawca, i zapewne państwo - nikt z nas nie wie-

dział na etapie wniosku, że powinno się tego typu element wykonać z modrzewia. Wtedy spokojnie wytrzyma kilkanaście lat. Decyzją burmistrza zmieniliśmy kosztorys inwestorski, przetarg jest przygotowany, wynosi 249 tys. plus dokumentacja. Przekazujemy 300 tys., ponieważ jest pomysł, by zrobić jednak drabinki po obu stronach. Dodatkowo też wieżyczkę dla ratowników. Stąd ta rezerwa. A ile ostatecznie to będzie kosztowało, pokaże przetarg. Co do innych zadań, w BO zawsze jest określana szacowana wartość. Często dokładnie nie da się określić. Nie można

oczywiście przestrzelić zbyt mocno, ale tutaj mamy wzrost ze 199 tys. do 249 tys. Ani ja, ani wnioskodawca nie zdawaliśmy sobie też sprawy, że na tego typu inwestycję będzie potrzebne pozwolenie na budowę. Archeolog zażądał badań, więc owe pozwolenie przyszło dopiero pod koniec 2021 roku. Pieniądze niewykorzystane w zeszłym roku to teraz wolne środki. Jeśli w przypadku innych projektów cena wzrośnie, to również postaramy się je zrealizować. Chyba, że będzie to wzrost dwu albo trzykrotny.

Skarbnik Elżbieta Harań-Klimek dodała, że pomost nie

jest już realizowany w ramach budżetu obywatelskiego, stał się bowiem klasycznym zadaniem inwestycyjnym. Zdziwienia nie krył Jacek Załubski, który przypomniał, że przecież został zgłoszony, potem wybrany i ostatecznie przekazany do realizacji z BO. Pytał o pieniądze, które były na to przeznaczone i ewentualną realizację innej inwestycji, która nie wygrała wtedy głosowania.

- Zasada jest taka, że środki z BO muszą być wydane w ciągu roku - tłumaczyła Harań-Klimek. - Jeśli w którymś roku, a w 2021 tak się zdarzyło, projekt nie został zrealizowany, to w 2022 zostanie sfinansowany z regularnego budżetu, bo innej możliwości nie ma.

Jej wypowiedź uzupełnił wiceburmistrz Piórko: - W 2021 roku podjęliśmy państwo uchwałę, dotyczącą BO w 2022. Jest określona kwota i są wybrane zadania. Mam nadzieję, że nie zdarzy się już sytuacja, w której jakieś projekty znów będzie trzeba przesunąć. Pomostu nie możemy zrealizować z budżetu obywatelskiego 2022, bo mieszkańcy zdecydowali, że to inwestycja na 2021. Nie udało się tego zrobić w terminie, ale żeby zaspokoić potrzeby mieszkańców i wnioskodawców, projekt został przekazany do realizacji ze środków własnych.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Pamiętali o wywiezionych na „niehumanitarną ziemię”

OŁAWA

Uroczystość

Z okazji 82. rocznicy pierwszej masowej wywózki Polaków na Sybir na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej spotkali się członkowie oławskiego oddziału Związku Sybiraków oraz przedstawiciele samorządów

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciło do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

Prezes oławskiego oddziału Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz przypomniał

losy naszych rodaków, wywiezionych na „niehumanitarną ziemię”. W uroczystości wzięł udział również burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, który w swoim wystąpieniu podkreślił potrzebę zachowania pamięci o tych tragicznych wydarzeniach. Byli także samorządowcy z innych gmin.

Na zakończenie złożono okolicznościowe wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Sybiraka, a także na grobie oławskich księży i grobie Marii Zalewskiej jednej z założycielek Związku Sybiraków w Oławie. (KT)



Sybiracy spotkali się na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej

Za rondo w 2022. DLACZEGO?



Samorządowcy, drogowcy i przedstawiciele wykonawcy na oficjalnym otwarciu nowego ronda w Jelczu-Laskowicach

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak pytał o sfinalizowaną pod koniec 2021 roku inwestycję

- Zwiększamy wydatki majątkowe o 653 tys. zł z prze-

znaczeniem na realizację przebudowy drogi powiatowej przy ul. Oławskiej, wraz ze skrzyżowaniem z Belgijską w postaci ronda - mówił pod koniec stycznia na posiedzeniu RM. - Tę inwestycję zrealizowaliśmy w 2021 roku, została oddana do użytku, zdjęcia poszły w świat. Dlaczego więc przeznaczamy pieniądze na coś, co już służy mieszkańcom?

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Nie

jest to żadne zwiększenie wydatków. Wszystko odbywa się zgodnie z podpisanym porozumieniem. Rondo kosztowało gminę około 1,3 mln zł. Zapłaciliśmy jedną ratę w 2021 roku i teraz płacimy drugą. To nie wzrost kosztów, tylko brakująca zapłata. Aby wydać środki budżetowe, muszą być one zapisane w budżecie. Stąd ten zapis w uchwale.

(KT)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Apel do przedsiębiorców

Szanowni Państwo,

Miło mi poinformować o nowym programie społecznym „Gmina Jelcz-Laskowice przyjazna Osobom Niepełnosprawnym”. Ma on na celu wszechstronne wsparcie, poprawę warunków życia oraz zwiększenie szans rozwojowych osób z niepełnosprawnościami.

Szczególne wsparcie w nowym programie zajmują przedsiębiorcy. To dzięki Państwa zaangażowaniu osoby z niepełnosprawnościami będą miały szanse na skorzystanie z rozmaitych usług i dokonanie zakupu potrzebnych towarów na dogodnych warunkach. Korzyść dla Państwa ze wsparcia nowego programu polega na zyskaniu wizerunku odpowiedzialnej społecznie marki i zwiększeniu rozpoznawalności w lokalnym środowisku.

Zapraszam do włączenia się w tę inicjatywę, zapewniając o dogodnych warunkach. W Państwa gestii leży ustalenie rodzaju i wymiaru zniżki dla osób z niepełnosprawnościami. Może to być zniżka procentowa lub kwotowa – na wybrane produkty, asortyment czy usługi. Warto pamiętać, że Beneficjenci programu mogą stać się Państwa lojalnymi i wieloletnimi klientami.

W przypadku potwierdzenia uczestnictwa w programie podpisane zostanie stosowne porozumienie, a Urząd Miasta i Gminy zamieści informację o Państwa firmie we wszelkich dostępnych kanałach komunikacji: na stronie internetowej, w mediach społecznościowych, w „Gazecie Powiatowej”, w materiałach telewizji internetowej Jelcz-Laskowice TV itd. Jesteśmy przekonani, że takie działania przyniosą konkretną korzyść wizerunkową i reklamową.

Na zgłoszenia, zawierające informacje o zniżkach dla Beneficjentów, czekamy pod adresem e-mail um.pozytek@jelcz-laskowice.pl

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Śladami polskości na ziemi laskowickiej

Miejsko-Gminne Centrum Kultury uzyskało dotację Instytutu Dziedzictwa i Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I.J. Paderewskiego na nowy projekt edukacyjny



Po raz kolejny Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zostało docenione przez zewnętrzne instytucje i zdobyło środki finansowe na swoje działania. Projekt historyczno-społeczny pt. „Śladami polskości na XIX-wiecznej ziemi laskowickiej” został dofinansowany przez Instytut Dziedzictwa i Myśli Narodowej kwotą 22 600 zł, w ramach funduszu „Niepodległość po polsku”.

Projekt podejmuje szereg działań artystycznych sięgając do źródeł świadczących o historycznym trwaniu Polaków na oderwanym od ojczyzny Śląsku. Chce przyczynić się do wzmocnienia zbiorowej tożsamości mieszkańców Jel-

cza-Laskowice i oparcia jej na solidnych, historycznych fundamentach. Sięga do dawnych źródeł historycznych: walki Polaków z parafii ewangelickiej w Laskowicach z postępującą germanizacją, badań językowych prowadzonych tutaj w XIX wieku, zredagowanego przez miejscowego nauczyciela słownika gwary dolnośląskiej z 1824 r., pieśni ludu polskiego wydanych w 1863 r., zbioru śląskich przysłów z 1853 r., a także pierwszego napisanego po polsku XVI-wiecznego mszału z Laskowice.

Liczne warsztaty prowadzone w atrakcyjnej formule, przywrócą cenne dziedzictwo kulturowe. Efektem projektu będzie koncert specjalnie przygotowany na warsztatach muzycznych, który zostanie zaprezentowany na czerwcowym Przeglądzie Zespołów Ludowych „Biskupicki Złoty Kłos”.

Niebawem kolejne informacje na temat przygotowanych działań i formy zapisu. Szczegóły w biurze Centrum Kultury i pod numerem telefonu: 798 960 230.

(KK)

6 marca w Centrum Kultury odbędzie się koncert Piotra Cugowskiego

Cugowski Akustycznie

Artysta na swoje okrągłe urodziny postanowił zrobić prezent sobie oraz fanom i przygotował pierwszą solową płytę zatytułowaną po prostu „40”. Niecodzienny wokół to jeden z głównych atutów Piotra Cugowskiego, który dzień przed swoimi 40. urodzinami postawił wszystko na zupełnie inną, nieznaną dotąd kartę. Po wielu latach grania z bratem i albumie wydanym z ojcem - Krzysztofem, postawił na debiutancki, solowy krążek. Płyta „40” to wciąż klasycznie skonstruowane kompozycje, korzystające z dobrodziejstw muzyki gitarowej. Cała płyta ma charakter rockowy, co wynika z zainteresowań muzyką i z rzeczy na których się wychował. Niemniej są tam pewne niespodzianki.

Wysoka wrażliwość muzyczna oraz swoboda poruszania się po różnych stylach to znaki rozpoznawcze Piotra Cugowskiego, dzięki którym zdobył uznanie również poza nurtem rockowym.

Bilety w cenie: 50zł na www.mgck-jl.pl/bilety oraz w sekretariacie Centrum Kultury.

(KK)



Wyniki otwartego konkursu ofert

Wyłoniono stowarzyszenia i organizacje, którym powierzono do realizacji zadania gminy we wspieraniu rodzin, rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, aktywizacji seniorów, krzewieniu trzeźwości i prowadzeniu zajęć sportowych

Konkurs na realizację zadań z wymienionych obszarów ogłoszono 13 stycznia br. Zarządzeniem Burmistrza Jelcza-Laskowic powołana została 10 lutego br. komisja konkursowa, która dokonała oceny zgłoszonych ofert i zawnioskowała o udzielenie następujących dotacji:

- **49 450 zł** dla Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” z Olawy - z przeznaczeniem na rehabilitację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z miasta i gminy Jelcz-Laskowice;
- **35 000 zł** dla Stowarzyszenia Abstynenckiego „Tęcza” - z przeznaczeniem na działalność edukacyjną oraz krzewienie trzeźwości wśród mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice;
- **10 000 zł** dla Stowarzyszenia „Łączymy Pokolenia” - z przeznaczeniem na wspieranie rodzin i integrację lokalnej społeczności poprzez organizację pikników, zajęć i warsztatów;
- **10 000 zł** dla Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, koło w Jelczu-Laskowicach - z przeznaczeniem na aktywizację i integrację seniorów z miasta i gminy Jelcz-Laskowice;
- **9 500 zł** dla Ligi Obrony Kraju, zarząd miejsko-gminny w Jelczu-Laskowicach - z przeznaczeniem na zajęcia sportowe, treningi i współzawodnictwo w strzelectwie.

Oficjalna informacja Burmistrza Jelcza-Laskowic o wynikach konkursu znajduje się na www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Jest pozytywna REAKCJA

OŁAWA

O sprawie tego konfliktu
pisaliśmy na portalu
i w gazecie

- Nie ma to jak wywarcie
presji! - tak skomentował re-
akcję Marek Drabiński, autor

listu do zarządcy drogi, który
jako pierwszy formalnie zare-
agował na problem wyjazdu
z parkingu przy Galerii Oław-
skiej wprost na pasy przejścia
dla pieszych. Teraz już tak się
nie da, bo wyjazd ogranicza
łańcuch i nie ma bezpośrednie-
go niebezpieczeństwa.

(CK)



Czerwona Kartka

Zdjęcie zaśmieconego
podwórka w okolicach
śmietnika przy ul. Space-
rowej 1 wysłała nam pani
Bożena. - Powtarzająca
się sytuacja zaniedbania
porządku stwarza zanie-
pokojenie zaszczurzeniem
oraz załęgnięciem się
innego robactwa i gryzo-
ni - sygnalizuje i liczy na
szybką reakcję

(CK)



Podwórko przy ul. Spacerowej w Oławie - okolice śmietnika

Listy do redakcji

FORSYCJA

Powoli mija luty. Ciepła, niemal beznieźna zima (w naszej części województwa), sprzyja budzeniu się przyrody. Jako jedna z pierwszych ożywa forsycja, której krzewy rosną na wielu skwarach, trawnikach i pod blokami osiedli naszego miasta. Forsycja kwitnie obficie, jeśli jej krzewy mają przynajmniej dwa metry wysokości. Jednak jej krzewy są zbyt nisko przycinane, bardzo słabo kwitną i wyglądają jak miotły wsadzone w ziemię. Apeluję do odpowiedzialnych za zieleni w naszym mieście. Nie przycinajcie mocno tych krzewów, bo pozbawicie mieszkańców widoku pięknych, złocistych kwiatów, a miejsce, w których rosną, oszpecicie.

Przykładem głupoty jest ciągle przycinanie krzewów jaśminu na skwerze Adama Wójcika (wzdłuż ulicy Żołnierza Polskiego). Niektórzy pamiętają, że kilkadziesiąt lat wcześniej krzewy tego jaśminu były wysokie, gęste i obsypane pięknym, pachnącym kwiatem. Oslaniały przed kurzem i czyniły to miejsce oazą wypoczynku. Widząc obecnie przycinających drzewa, apeluję o mądre przycinanie wszystkich kwitnących krzewów.

Doceniając piękno tego krzewu napisałem wiersz pt. „FORSYCJA”, który dedykuję odpowiedzialnym za przycinanie, aby zobaczyli jego prawdziwą urodę, kiedy jest odpowiednio wysokie.

Pędy forsycji żółtozielone,
W marcowym słońcu już ożywają.
Złocistym kwieciem są otulone,
Tym złotym blaskiem wiosną witają.
Ich kolor nasze oczy raduje
Bo emanuje z niezwykłą siłą
Ich kwiaty wczesną wiosną zwiastują
Złocąc się jakby słońce świeciło.

Kiedy opadną kwiaty złociste,
Gałązki liśćmi się zazielenią,
Potem zabłyszczą szronem srebrzyście,
Ale dopiero późną jesienią.
Gdy minie jesień, zimowa szata,
Pędy forsycji znowu ożyją.
Krzewina będzie piękna, bogata,
Bo znów ją złote kwiaty pokryją.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

Saving More Lives



Magazynier
produkcyjny

Monter systemów
bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com
Autoliv

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl



Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

W Jankowicach i Bystrzycy powstała infrastruktura rekreacyjno-sportowa

W ramach zadania wybudowano tzw. wiaty w konstrukcji drewnianej oraz zadaszone sceny. Do obiektów doprowadzono sieć elektryczną i oświetlenie.

W Jankowicach dodatkowo powstał tor do gry w boole. Wartość obydwu inwestycji to 449 tys. zł.

Obiekty mają służyć integracji mieszkańców, aktywności kulturalnej, rekreacyjnej, czy sportowej.

Na obie inwestycje gmina Oława pozyskała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach działania Leader - wdrażanie LGD „Stowarzyszenie Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej”.

JS



Infrastruktura rekreacyjna w Jankowicach



i Bystrzycy

Ferie z dmuchańcami

W pierwszy weekend lutego hala sportowa im. Włodzimierza Lubańskiego w Gaci zamieniła się w plac zabaw. Gmina Oława zapewniła dzieciom bezpłatną zabawę na dmuchańcach, a także animacje z grupą Seledynek.

Podczas aktywnej zabawy można było posilić się na stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich GA-Ćaneczki, które serwowały pyszne domowe wypieki, pierogi, kawę i inne napoje.



Terminy rekrutacji do szkół i przedszkoli

Wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych oraz do klas pierwszych publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Oława na rok szkolny 2022/2023 będzie można składać od 1 do 11 marca br. w sekretariacie danej placówki.

Terminarz postępowania rekrutacyjnego został określony Zarządzeniem nr 11/2022 Wójta Gminy Oława z 20 stycznia br. Z treścią Zarządzenia można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: bip.gminaolawa.pl w zakładce Aktualności/Różne. Tam też można pobrać formularze wniosków.

Od 1 lutego Urząd Gminy Oława przejął zarządzanie cmentarzami komunalnymi

Wszelkie informacje dotyczące opłat cmentarnych można uzyskać pod numerem telefonu: 71/38-12-205 lub w siedzibie Urzędu Gminy Oława na ul. św. Rocha 3 pok. nr 18

Opłaty można dokonywać w kasie Urzędu Gminy Oława, pl. marsz. J. Piłsudskiego 28, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 13:00

lub przelewem na rachunek bankowy nr 82 1020 5226 0000 6902 0596 2982.

Wysokość opłat reguluje Uchwała Nr XLVIII/276/2021 Rady Gminy Oława z 29 września 2021 roku w sprawie ustalenia opłat za miejsca grzebalne na cmentarzach komunalnych Gminy Oława. Powyższa uchwała została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminaolawa.pl w zakładce Poradnik interesanta/Oplaty różne/Cmentarze.

Przebudowa ulicy Jankowickiej w Marcinkowicach



fol. archiwum wykonawcy

Wyloniona w postępowaniu przetargowym firma WASBUD z Grodkowa prowadzi prace związane z przebudową ulicy Jankowickiej w Marcinkowicach

Zakres prac obejmuje również odwodnienie, oświetlenie i rozbudowę infrastruktury

wodno-kanalizacyjnej. Koszt inwestycji został określony na prawie 1,5 mln zł.

W ramach zadania zostanie wykonane około 290 m nawierzchni z kostki betonowej z obustronnym chodnikiem i wjazdami na posesję. Wykonawca postawi również 13 lamp ulicznych. Obecnie została już ułożona kanalizacja deszczowa, trwają prace związane z budową drogi.

Urząd Gminy Oława ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze: ds. inwestycji

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej bip.gminaolawa.pl do zakładki: Aktualności/Praca gdzie opublikowane zostało ogłoszenie o naborze.

Odnajdą tam Państwo wszelkie niezbędne informacje potrzebne do rekrutacji, w tym: informację o wymaganiach i zakresie wykonywanych obowiązków, wymaganych dokumentach, a także został podany terminy i miejsce składania aplikacji.

TWÓJ PIT MA MOC!

INWESTUJ
W INFRASTRUKTURĘ
GMINY OŁAWA

MIEJSCE ZAMIESZKANIA

WPISZ DO ZEZNANIA PIT:

38% z PIT WRACA DO TWOJEJ GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Podwyżki cen prądu i gazu uderzyły po kieszeniach wszystkich. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak próbował ustalić, jak to wygląda w przypadku jednostek administracyjnych gminy

Woźniak chce DANYCH, ale...

- Złożyłem do burmistrza wniosek, ponieważ w całym kraju trwają dyskusje na temat znacznych podwyżek, w szczególności prądu i gazu, które dotyczą także instytucji publicznych, domów pomocy społecznej, przychodni, basenów i itp. - mówił podczas ostatniej sesji RM. - Poprosiłem o przygotowanie informacji, ponieważ mieszkańcy pytają, jak to wygląda w naszej gminie. Czy urząd i gminne instytucje zostały potraktowane jak firmy i mierzą się z gigantycznymi podwyżkami? Pan wiceburmistrz Romuald Piórko prawdopodobnie uznał, że ta informacja nie jest istotna, więc jej nie przygotował. Rozmawialiśmy też o tym na komisji, ale tam również niczego się nie dowiedziałem. Nie będę się upierał, ale chciałbyś, żebyśmy zagłosowali nad tym wnioskiem, dlatego dziś go powtórzę.

Zareagował burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć rzetelnie, jaki będzie przyrost kwotowy i procentowy tych dwóch mediów, o które pan pyta. Ceny dla szkół będą takie same jak w całej Polsce, podobnie ma to być w przypadku osób fizycznych i prawnych. Żeby odpowiedzieć panu rzetelnie, potrzebujemy dwóch okresów porównawczych. Dziś sam nie wiem, ile będę płacić, bo prognozę dostałem do lutego. Potrzebujemy czasu, by przygotować takie

zestawienie. A to, że będziemy płacić więcej, jest jasne. Będziemy płakać i płacić, bo co innego możemy zrobić. Nie przestaniemy używać prądu czy ogrzewać obiektów...

O głos poprosił również jego zastępca Romuald Piórko: - Nie zmieniamy umowy, tylko jak każdy otrzymujemy cennik i na jego podstawie mamy ustalaną taryfę. Przygotowywanie teraz takich analiz mija się z celem. Możemy porównać, ile zapłacimy za prąd w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym. Można porównać oświetlenie na ulicy Oławskiej, biorąc fakturę za listopad i fakturę od stycznia do lutego, ale to i tak nie będzie w pełni oddawało stanu faktycznego, bo lampy włączają się o różnych porach, zdarzają się awarie itp. Nie mamy jeszcze faktur po nowych cenach, ale tak jak burmistrz powiedział - nie mamy na to wpływu. Tzn. mamy, możemy rozwiązać umowy i siedzieć przy świecach...

Radny Krzysztof Woźniak przekonywał, że wkradło się tu niezrozumienie. Precyzował, że chodzi mu o wzrost jednostkowy ceny za energię, a nie o dokładne porównania konkretnych okresów.

Jeszcze raz tłumaczył wiceburmistrz Piórko: - Pytanie jest, jako który odbiorca mam panu pokazać wzrost cen? Jako

odbiorca do pięćdziesięciu kilowatogodzin, czy powyżej? Ten w taryfie B, C1 czy C2? Różne punkty odbioru, w zależności od ilości zamawianej energii, mają różne stawki. Być może pan tego nie wie, ale ja wiem. Porównywać można tylko rzeczy porównywalne. Możecie sobie nawet państwo przegłosować, że nie zgadzacie się z podwyżkami, ale to nic nie zmienia, bo one będą. Analizowanie, czy żłobek płaci teraz 5 zł więcej, nie ma sensu. Podam państwu konkretną fakturę dla tego samego obiektu w tym samym okresie w 2021 i 2022 roku. Ale najpierw muszę ją mieć.

Od innej strony do tematu podszedł radny Piotr Stajszczyk. Powiedział, że zgadza się z wóldarzami, że nie ma sensu tracić czasu na wyliczenia dotyczące konkretnych miejsc, ale przypomniał, że gmina co roku ogłasza przetarg na zakup energii i jesienią podpisała umowę na 2022 rok. Tę cenę można przedstawić i porównać z zeszłoroczną stawką.

Wiceburmistrz Piórko potwierdził, że w przypadku energii elektrycznej takie dane będzie mógł przedstawić.

- Doszliśmy do konsensusu - mówił Woźniak. - Jak widać, potrzebny był tu głos Piotra Stajszczyka, który najwyraźniej ma duży wpływ na bur-

mistrza. Okazało się, że pewną informację da się uzyskać.

- Trochę zrobili się z igły widły - zakończył burmistrz Szczęśniak. - Już zahaczamy o stanowiska, czy chcę wpłynięcia na burmistrza. Deklaruję, że na kolejnej sesji informacja się pojawi.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Krzysztof Woźniak

Kamil Tyśa

Dostosują do OSÓB z niepełnosprawnościami?

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Pytanie o trwającą inwestycję w centrum J-L

- Obecnie są prowadzone prace budowlane na skrzyżowaniu ulic Chabrowa i Bożka - powiedział radny Tadeusz Babski z „Koalicji 2018-2023”. - Zauważyłem, że powierzchnia chodnika jest dość wysoko ponad powierzchnią jezdni. Przypominam więc, że niedawno podjęliśmy uchwałę, doty-

czącą walki z wykluczeniem architektonicznym. Czy to zostanie jakoś wyrównane?

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Wykonawca zaczął od chodników, a potem miała być zrobiona nawierzchnia. To projekt, który jest dofinansowany i musi uwzględniać likwidację barier architektonicznych dla osób z niepełnosprawnościami. Mam nadzieję, że będzie to zrobione tak, że wszystko będzie w porządku. W sumie modernizacja ma dotyczyć czterech przejść.

(KT)



Tadeusz Babski

Kamil Tyśa

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

REKLAMA

Tylko podkowa po nim została (2)

Urodził się jako Mąkowski, ale akt zgonu potwierdza śmierć Muńkowskiego, jakby tamten pierwszy wciąż żył. Być może właśnie dlatego rodzina zdecydowała, że na nagrobku będzie jednak Mąkowski. Ale to z Muńkowskim rozmawiała w 1992 roku Bogusia Nötz i tak zapisała nazwisko. Takie też nazwisko najczęściej widnieje na szeregu legitymacji, dyplomów, umów czy pozwoleń. Są też wersje dokumentów, w których nosi nazwisko Makowski albo Munkowski, gdy w maszynie do pisania brakło ogonka. To jak było naprawdę?

Nie wiemy, bo wersje są dwie. O jednej mówi Marek Mąkowski - syn Józefa:

- To było tak. Ojciec bardzo chciał odwiedzić brata w Stanisławowie, który za czasów komunistycznych należał do Związku Radzieckiego, czy-

li ZSRR. Wtedy trzeba było specjalnie za każdym razem wyrabiać sobie paszport. Ponieważ urzędnicy zapisujący nazwisko w alfabecie rosyjskim nie bardzo wiedzieli, jak zapisać „ą”, musiał je przemienić, boby go nie wypuścili. Po tarapatach



1982 - na Górze Kowala praca wre. Z prawej Józef Mąkowski

przemienili więc mu je na Muńkowski i granicę przejechał. Gdy wrócił do Polski, to mówili mu, aby wrócił też do właściwego nazwiska. Uznał jednak, że będzie przy tym zbyt wiele załatwiania, więc został przy tamtym.

Drugą wersję opowiedział gazecie sam Józef Mąkowski: - Synowie nazywają się tak, jak mój ojciec - Mąkowski, ja zostałem przy nazwisku, które przyjąłem w Armii Krajowej - Muńkowski. Dlaczego? Bo dużo papierów trzeba by zmieniać.

- Nigdy nie było żadnych problemów z tym, że mamy inne nazwisko niż ojciec - przekonuje Marek Mąkowski. - Nie było zamieszania.

W papierach jednak jest bałagan. Przeglądając dokumenty, pozostałe po Józefie, znalazłem co najmniej cztery wersje pisowni jego nazwiska.

- Ja też miałam problemy, gdy przepisywałam dom na siebie, bo dla urzędu to była całkiem obca osoba, trzeba było tłumaczyć - mówi Magdalena Mąkowska, wnuczka Józefa.

Kuźnia

Pamiętam drewniany parterowy budynek na górze, coś w rodzaju większej altany, nadmiernie obwieszanej wykonanymi przez kowala przedmiotami - mnóstwo podków, tworzących obrys ścian, jakieś

ornamenty, przesadnie powyginane okucia drzwi. Przed wejściem dużo wszelkiego rodzaju żelastwa, resztki po wykonanych pracach, jakieś fragmenty ogrodzeń, pręty.

Działała praktycznie do końca życia kowala. Początkowo nawet pełną parą, bo w okolicy było dużo koni, więc i robota była.

Jak to wyglądało, opisuje Marek Mąkowski: - Przyjeżdżał rolnik czy wozak, bo u nas węgiel wtedy woziło się furmanką. Wcześniej trzeba się było umówić, jak dzisiaj do fryzjera. Ojciec widząc konia już z daleka widział, że to będzie na przykład trójka. To średni rozmiar. Piątka czy szóstka to już były duże podkopy, dla koni pociągowych. Ojciec zawsze sam to musiał stwierdzić. Wtedy zapadała decyzja, co robimy, ile kopyt, no i odczepiało się konia od wozu, a przyczepiało do specjalnego słupka. W kuźni podkopy wisały takie, jak się je w sklepie kupowało, czyli odkuwki, albo te, które się samemu robiło. Brało się je i dostosowywało na miarę, konkretną podkowę do konkretnego konia.

Ogień palił się cały czas, dawniej był miech, poruszany mięśniami, ale synowie nie pamiętają tego. Za ich czasów już był elektryczny wiatrak, a paliło się koksem, który dawał wysoką temperaturę.



1982 - Józef Mąkowski przy pracy

- To ja musiałem rozpalać i trzymać ogień, potem czyścić palenisko - wspomina Marek. - Ojciec powoli przymierzał podkowę do konia, a był dokładny. Byli tacy kowale, co najpierw wiercili w kopytach dziury na ufnale, czyli specjalne gwoździe, ale jak się je wywierciło, to słabo trzymało.

Ufnal to specjalny gwóźdź, który ma przekrój zbliżony do kwadratowego na całej swojej długości. Przekrój ufnala, największy przy łbie, zmniejsza się stopniowo, aż do utworzenia ostrza, potrzebnego do przebiccia końskiego kopyta.

- Gdy było źle zrobione, koń wyjeżdżał z kuźni i zaraz podkova mu latała - opowiada Marek Mąkowski. - Dlatego u nas specjalnie na gorąco przebijakiem pod wymiar robiło się otwór, a jak się wbijało ufnala, to on zaciągał, wszystko dopasowane się robiło i trzymało. Dużo zależało od konia. Jak był grzeczny i dawał sobie podnieść



Oryginalna metalowa lampa z orłem i zegarem, którą kowal wykonał jeszcze w kuźni przy Chrobrego



Józef Mąkowski przed kuźnią przy Cichej - z bronią białą, którą własnoręcznie wykonał



To też dzieło oławskiego kowala



Przed kuźnią na Górze Kowala. Pan

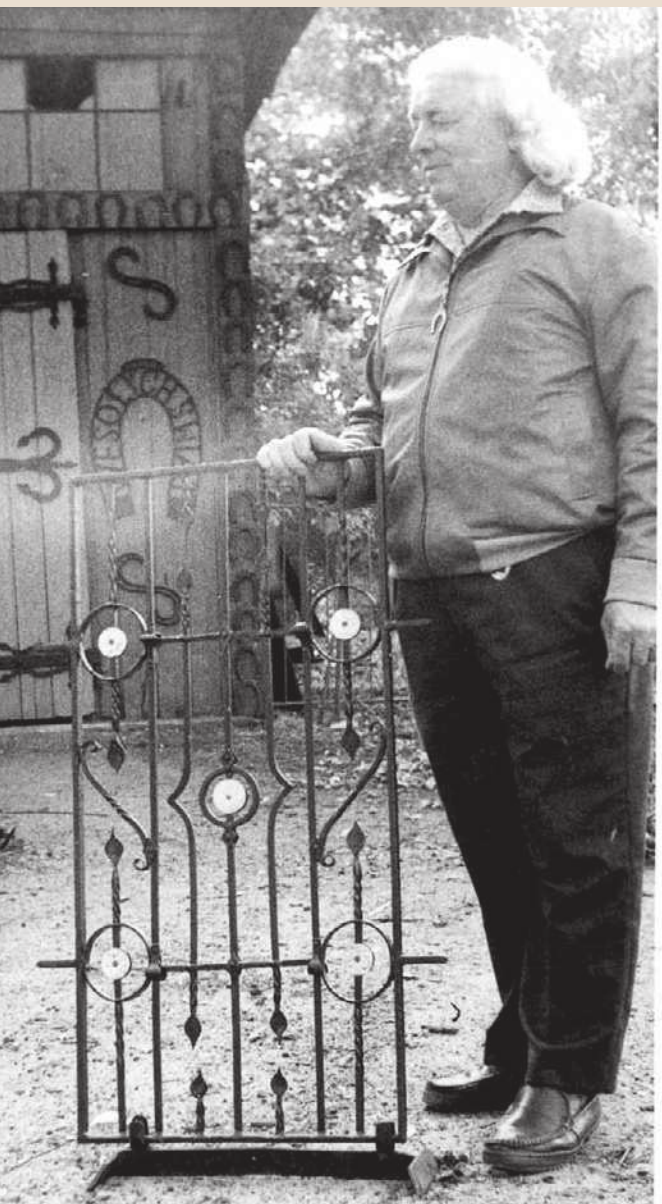
. nogę, to wszystko trwało godzinę-dwie.

Przy dużym ruchu dziennie można było i ze cztery konie podkuć. Czasem jednak, gdy koń był narowisty, uwiązanie go do słupka nie wystarczało. Wtedy trzeba było zabierać zwierzę na lecznicę weterynaryjną naprzeciw kościółka św. Józefa przy ulicy Przyjaciół Żołnierza Polskiego (obecnie to ul. ks. Jana Janowskiego). Tam mieli specjalne klatki dla niespokojnych zwierząt. Dopiero unieruchomione zwierzę dało się podkuć, co mogło trwać nieraz i cały dzień.

Bywały jednak i mniej typowe sposoby na narowiste konie. Niektóre wspominał Józef: - Ja go chcę kuć, a gospodarz mówi „poczekaj pan” i wyciąga ze słomy na wozie takie proste, chłopskie skrzypki, i zaczyna grać. Teraz kuj! Koń stał jak zasłuchany, a ja go okulem. A jednego zza Odry to koń musiał mieć na głowie koc



Przed kuźnią na Górze Kowala - z pra



Józef lubił się fotografować ze swoimi pracami

albo kufajkę i dopiero wtedy dał się okuć. O, takie konie się spotykało!

Dorobek

Gdy kowal poszedł na emeryturę, zawiesił działalność, ale kuźnia wciąż pracowała. Już nie na potrzeby koni, których było coraz mniej, tylko bardziej artystycznie, bo takie ciągotki Józef miał zawsze.

- Rozpalał sobie ogień i klepał tam jakiś mieczyk, jakąś szabelkę - mówi syn. Bardzo szybko wszyscy w okolicy wiedzieli, że mistrz kowalski może wykuć ze stali wszystko. Okucia do drzwi, zamki, krzyże do kościołów, halabardy, miecze, szable, kraty, a nawet żyrandole.

- Jak się wchodzi do urzędu miejskiego, to zaraz za wejściem są kraty zrobione przez ojca, jest nawet wizytówka - opowiada Marek. - Czasem jak z kimś idę, to pokazuję

i chwałę się. Patrz, mówię, to ojciec robił.

Głębiej, w pomieszczeniach na parterze, gdzie kiedyś działał klub „U Jakuba”, jeszcze w latach 90. wisiały wielkie żyrandole wykonane przez Mąkowskiego. Dziś, po paru remontach, nikt już nie wie, gdzie się podziały. Te w Sali Rycerskiej - najbardziej reprezentacyjnej w mieście - wiszą, ale nie ma pewności, czy wyszły spod ręki oławskiego kowala. W urzędzie nie ma tego w żadnym dokumencie, więc nikt nie potwierdzi. Sam Mąkowski jednak chwalił się w księdze pamiątkowej, że „prace w Zamku Piastowskim, w Sali Rycerskiej” to jego dzieło. To właśnie od nich zaczął wyliczanie tego, co zrobił. A było tego naprawdę dużo.

W kościele pw. NMP Matki Pocieszenia ołtarz z cudownym obrazem przywiezionym z Witkowa na Kresach oddzielają od wiernych kraty autorstwa Mąkowskiego.



Z żoną Heleną

- Nawet ksiądz Kutrowski z ambony dziękował, bo Mąkowski ani złotówki za to nie wziął, a robił z własnego materiału - wspomina Władysława Trymbułowska, teściowa wnuczki Józefa.

Generalnie rodzina zapamiętała, że rzadko za cokolwiek artystycznego brał pieniądze. Już prędzej podarował, gdy ktoś bardzo prosił.

Przy budynku, gdzie kiedyś mieściła się siedziba Cechu Rzemiosł Różnych, bramę też wykonał oławski kowal-artysta. - Myśmy to razem robili - wspomina Marek Mąkowski, bo wszyscy synowie kowala potrafili pracować w kuźni i często ojcu pomagali.

W kaplicy cmentarnej przy ul. Zwierzynieckiej podczas pogrzebu zmarli leżą pod żyrandolami, które także wyszły z rąk mistrza Mąkowskiego.

Kiedyś Józef wygiął sobie wielką podkowę z metalu z wpisnymi życzeniami „Wesołych Świąt”. Wisiała na drewnianej ścianie kuźni. - Jest teraz w Godzikowicach, moja mama zawsze ją wiesza na święta - mówi wnuczka Magdalena. Rodzina pamięta też o dwóch charakterystycznych lampach z kogucikami - jedna stała w oławskiej powiatowej komendzie policji,

druga w wojewódzkiej. Może nie były najpiękniejsze, trochę na ludowo, na pewno przeładowane ozdobami, ale i takie kowal też robił.

Najsłynniejsze okazały się jednak rekwizyty do dwóch filmów „Przyłbice i kaptury” oraz „Jeździec na siwym koniu”. W sprawie tego pierwszego filmu zachowało się nawet zamówienie z Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, w których proszą o wykonanie „elementów dekoracyjnych z metalu (rekwizyty) według podanych projektów”. Niestety, rysunki się nie zachowały, nie wiemy więc, czy mistrz wykuiwał szable czy zbroje. Na pewno, jak przechowała to pamięć syna, ojciec robił filmowe okucia do drzwi, zawiasy, wielki pęk zamkowych kluczy na metalowym kółku, oraz żelazne kule najeżone kolcami, wykorzystywane w broni dla piechoty.

Włosy

Kto go raz zobaczył, zapamiętywał, bo kowal przez pół życia nosił długie białe rozpuszczone włosy. Gdy szedł w pochodzie pierwszomajowym w garniturze, na który spływały te włosy - sięgające wielu odnacczeń w klapach marynarki - musiał



W kaplicy cmentarnej przy ul. Zwierzynieckiej w Oławie do dziś wiszą żyrandole wykonane przez pana Józefa

rzucić się w oczy. Podobnie było, gdy jeździł po Oławie motorynką - z rozwianą grzywą białych włosów wyglądał co najmniej ekstrawagancko. Nie dało się nie zauważyć. Pamiętajmy, że to był PRL, a Józef Mąkowski jako działacz i społecznik, szanowana postać, odznaczana, zapraszany był na wiele oficjalnych spotkań. Piękny garnitur, dziesiątki błyszczących odnacczeń, które uwielbiał, i te długie białe włosy. Usprawiedliwiać go mogło tylko to, że był i czuł się artystą. Można było wybaczyć nietuzinkową jak na starszego pana fryzurę, bo przecież takie włosy wtedy raczej nie były powszechnie akceptowalne.

- No nie - potwierdza syn. - Pamiętam, że mama zawsze płukała mu te włosy piwem, bo nie było odpowiednich szamponów.

Co ciekawe, za młodu, czyli jeszcze w latach 50., Józef wcale nie miał takich włosów, tylko ciemne, niemal czarne i krótkie.

Owszem, kędzierzawe, ale nie za długie. Takie przynajmniej ma na zdjęciach legitymacyjnych z tamtego okresu. Może zasłużył sobie na dłuższe dopiero wtedy, kiedy uznał, że już nie jest tylko kowalem, a bardziej artystą?

- Na pewno chciał się w ten sposób wyróżniać - mówi syn. - Każdy się za nim oglądał, a tata lubił sobie te włosy poprawiać. Raczej ich nie wiązał. Do końca życia był to jego znak rozpoznawczy

W domowym archiwum jest sporo zdjęć, bo kowal lubił się fotografować. Często pozował z wykonanymi przez siebie przedmiotami. Ale to jednak te długie białe włosy ściągają wzrok patrzącego.

Ciąg dalszy za tydzień.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Józef Mąkowski



Kowal na motorynce przed swoim domem na Cichej. Dziś już nie ma tych ręcznie robionych ozdobnych elementów ogrodzenia

To jest **NAJTRUDNIEJSZE** jak rodzice usłyszą od

» - Rodzice widzą, że coś złego dzieje się z dzieckiem, ale boją się z tym wyjść do ludzi, bo...

- Myślą, że dotyczy to tylko ich dziecka.

» - Chodzi o wstyd?

- Czasem się wstydzą, czasem nie wiedzą, do kogo pójść, a czasem te objawy, które obserwują u dziecka, są też mylnie interpretowane, przypisywane dorastaniu.

» - Mówią „to ci przejdzie”...

- Myślą, że to chwilowe. Owszem, tak się może dorastanie objawiać i to prawda, że dzieci, które dorastają, doświadczają zmian. Rodzice słyszą, że to normalne, że z nastolatkami są kłopoty. Ale łatwo to zbagatelizować. Jest jeszcze jedno - i to obserwujemy u naszych pacjentów - rodzice często przypisują problem charakterowi dziecka, czyli np. nie wstaje z łóżka, bo jest leniwy, nie chce mu się, ale jak się weźmie do roboty, to wszystko przejdzie... Mówią mu, że trzeba być silnym, przełamać to i... będzie dobrze.

» - Sformułowanie, które ma wszystko naprawić, to „weź się w garść”, ale wiadomo, że przy depresji to nie zadziała, to za mało.

- Nie tylko za mało! To jest przeciwko dziecku. Jeżeli rodzice nie wiedzą, co się dzieje z dzieckiem, to ono

Samobójstwo próbowało popełnić 7-letnie dziecko. Wśród nastolatków takich prób jest coraz więcej. W czasie pierwszego roku pandemii aż u 44% stwierdzono objawy depresji. Według psycholog w każdej klasie jest uczeń, który się samookalecza. Coraz więcej młodych ludzi ma problem, żeby udźwignąć rzeczywistość. Z dr Anettą Pereświat-Sołtan, która w Oławie prowadzi poradnię dla dzieci i młodzieży, rozmawia Agnieszka Herba

tym bardziej nie wie! Nie jest dla niego jasne, co się stało, że funkcjonuje inaczej niż wcześniej. Nie wie, dlaczego boi się pójść do szkoły, dlaczego nie ma siły wstać, dlaczego najchętniej leży w łóżku...

» - Po prostu nie chce się żyć.

- I to jest najtrudniejsze, z czym się mogą mierzyć rodzice, kiedy usłyszą od swojego dziecka „nie chcę żyć”. Z naszych obserwacji wynika, że są dwa sposoby reagowania na to. Bywa, że dorośli są tym przerażeni i zrozpaczeni - trudno się dziwić, ale bywa też tak, że rodzic słucha tego i pewnie to jest sposób radzenia sobie z tym, ale zaprzecza. Nie chce dopuścić tej myśli. Mówi „co ty gadasz, jakie ty możesz mieć problemy, ja to mam problemy!”. Więc to dziecko, zamiast dostać wsparcie, ma poczucie winy.

» - Zamyka się jeszcze bardziej?

- Tak. Czuje, że na to, co mówi, rodzice nie mają gotowości, nie chcą tego przyjąć. I ja to też często słyszę w naszych gabinetach - dziewczynka powiedziała ostatnio

„poczułam, że rodzice tego nie udźwigną, że to dla nich za dużo”.

» - Doskonale wiedziała, co się dzieje?

- Tak. Dziecko wie, że zostało z problemem. Dzieci widzą bardzo dużo, dużo więcej, niż nam się wydaje. I rzeczywiście wtedy zostają z tym same...

» - O czym takie dzieci najczęściej mówią? Po czym poznać, że zaczyna dziać się coś złego?

- Powinniśmy być przede wszystkim czujni i być przy nich, żeby zaobserwować zmianę, bo dzieci doświadczają depresji inaczej. U dorosłego, kiedy wpada w depresję, najczęściej pojawia się triada depresyjna - myśli o sobie bardzo źle, o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Wszystko widzi w ciemnych barwach. Najczęściej jest to po prostu bardzo głęboki spadek nastroju, który odbiera siłę. Oczywiście ta głębokość obniżonego nastroju może być różna, ale generalnie objawia się smutkiem i brakiem siły. U dzieci też tak się może

przejawiać, ale poza tym mogą dziać się inne rzeczy.

» - Jakież?

- Dzieci, które mają głęboką depresję, mogą na przykład iść na imprezę i przez chwilę dobrze się bawić, przynajmniej sprawiać takie wrażenie i to całkiem skutecznie. Co więcej, ta choroba u dzieci nie musi manifestować się tylko obniżonym nastrojem i brakiem siły, a może wręcz odwrotnie - nadpobudliwością albo agresją. To może być wtedy mylone z buntem nastolatka.

» - Jak nie przeoczyć momentu? Jak rozróżnić depresję od zwykłego buntu?

- Przy depresji są dodatkowe objawy. Wszelkie zmiany w rytmie dnia, kłopoty ze snem, dzieci mogą dużo więcej spać niż zwykle, ale może być też tak, że w nocy często się przebudzają, nie mogą zasnąć, są niewyspane. Wtedy rodzice mówią „pewnie siedziałeś z telefonem albo przy grach”. Czasem rzeczywiście tak bywa, bo jak dziecko nie może spać, to próbuje sobie jakoś radzić. Depresja może się objawiać również zaburzeniami jedzenia, dziecko zaczyna jeść więcej niż zwykle, ale najczęściej nie ma apetytu. Dobrze jest się przyglądać nawykom. Temu co było i co jest. Często dzieci depresyjne się wycofują, np. z kontaktów rówieśniczych. Nie mają ochoty na spotkania, rozmowy. Jeśli jesteśmy blisko z dziećmi, to łatwo zaobserwować takie zmiany w codziennych upodobaniach i nawykach. I wszelkie warto skonsultować, bo to, owszem, może być związane z okresem dorastania, ale lepiej zadać specjalistom kilka pytań za dużo, niż coś przeoczyć...

» - Niektórym się wydaje, że takie zmiany to nic, bo pewnie w końcu dziecku minie. Rodzice rozmawiają i wzajemnie się uspokajają, przyzwyczajają, że dziecko zachowuje się inaczej, a później mówią „nie wiem, jak to się stało, nic nie zapowiadało tragedii”. Widziałam statystyki samobójstw i prób samobójczych (publikujemy je obok) - są przerażające.

- Te statystyki to jeszcze nic, one są bardzo mocno zaniżone, bo większość prób samobój-

czych nie była zgłoszona do statystyk. Co więcej, w tej chwili jest taki kłopot z opieką psychiatryczną, że nawet dzieci po próbie samobójczej nie zawsze są przyjmowane w szpitalach.

» - Ma pani przykład z naszego terenu?

- Dziecko zażyło tabletki, na szczęście niewiele, bo uzbierało niedużo, więc nie zagrażało życiu, ale nie przyjęło go do szpitala. A to przecież była próba samobójcza, co oznacza, że dziecko nie chce żyć i to jest najważniejsza informacja z tej całej sytuacji. Dzięki temu, że dzieci nie znają się na lekach, to te próby często na szczęście nie są skuteczne, ale to zawsze jest informacja, że dziecko nie chciało już żyć.

» - Szpitale są tak przepełnione, że robią weryfikację wśród takich dzieci?

- Niestety, mamy takie sygnały. Rodzice byli przerażeni tym, że nastoletnia córka próbowała odebrać sobie życie, ale w szpitalu usłyszeli, że dziecko nie wymaga hospitalizacji. Doktor zapytała dziewczynkę przy rodzicach, czy chce odebrać sobie życie, ta odpowiedziała, że nie, pani doktor stwierdziła, „widzicie państwo, wszystko jest w porządku”. To jest niezwykle trudna sytuacja dla rodziców, bo zostają z tym sami i nie wiedzą, co dalej robić, jak chronić dziecko przed samym sobą.

» - Wy jesteście od tego, żeby takim ludziom pomóc. Można przyjść bez skierowania?

- Bez skierowania i bezpłatnie, bo mamy umowę z NFZ. Ale - co ważne - nie musi tu przyjść dziecko, może przyjść rodzic. Zdarza się, że dzieci w ogóle tu nie trafiają, tylko przychodzi bliski i zasięga porady. Po prostu pyta, co zrobić. I właśnie o to chodzi, żeby przyjść wtedy, kiedy mamy wątpliwości, bo być może to są wątpliwości, które się nie potwierdzą, ale naprawdę lepiej zapytać, niż coś przeoczyć. Bardzo do tego zachęcamy. Czasami wystarczy tylko porozmawiać, zresztą to jedno z naszych haseł: „To nic nie kosztuje, a może uratować zdrowie albo życie dziecka”. To nie jest wstyd, a wręcz

mądrość i odwaga, aby sięgać po pomoc.

» - Jakis czas temu słyszałam, że we Wrocławiu 11-latką stanęła w oknie.

- Do takich przypadków też jeżdżymy, to są sprawy bardzo pilne, natychmiastowe. Często też w szkołach dzieci próbują popełnić samobójstwo. To jest bardzo trudne dla pozostałych uczniów, ale dla nauczycieli również. Mamy takie doświadczenia. Nasz psycholog wyjazdowy, który pojawia się w szkołach w sytuacjach krytycznych, został zaproszony na spotkanie z rodzicami. Okazało się, że bardzo tego potrzebowali, to było bardzo cenne, ponieważ ludzie często nie zdają sobie sprawy, że każde dziecko jest tym zagrożone.

» - To nie jest patologia?

- Nie. To może dotknąć każdego, a zwłaszcza te dzieci, które mają większą wrażliwość i nie do końca mają poczucie bezpieczeństwa, wynikające często z sytuacji rodzinnych. To są często dzieci, które doświadczyły rozvodu i można powiedzieć, że są osłabione takim uderzeniem. Dla dziecka w każdym wieku rozwód jest czymś niezwykle trudnym. Nie ma dobrego wieku na to, żeby rodzice się rozstali. Każde dziecko potrzebuje obydwojga rodziców, a wiadomo, że z tym bywa różnie.

» - Koszmarem jest walka o prawo do opieki.

- Właśnie. O tym chciałam powiedzieć, żebyśmy zawsze myśleli o dobru dziecka, a nie o sobie. Często dziecko jest kartą przetargową i nawet jeśli to się wydarzyło parę lat wcześniej, później odbije się na jego życiu. Jeśli nam się wydaje, że możemy odciąć dziecko od drugiego rodzica i to będzie dla niego z korzyścią, to na ogół nigdy tak się nie dzieje. Nie powinno się pozbawiać możliwości kochania drugiego rodzica.

» - Co mówią dzieci, które próbowały odejść? To dla dorosłych mogą być błahе powody, a dla nich są na wagę życia.

- Każdy ma powody na swoją miarę, dlatego słusznie pani mówi, że dorosłym może się wydawać, że są błahе, bo nie jesteśmy zanurzeni w tym świecie dziecka, a jeżeli już jesteśmy, to jednak oglądamy go z trochę innej perspektywy. Powodem może być osłabienie więzi w rodzinie, dziecko może czuć się mniej ważne, wie, że nie ma wsparcia. Takie dzieci często mówią, że nie są rozumiane. To słyszę w gabinecie, kiedy nie ma przy nich rodziców. Mówią, że są samotne, pomijane. Myślę, że największy nasz grzech jest taki, że przyjmujemy, że dzieci niewiele rozumieją i zakładamy, że zawsze wiemy lepiej. Natomiast kiedy pozostawiamy im przestrzeń do rozmowy, to się okazuje, że te dzieci bardzo chętnie wchodzą w dialog, bo wtedy staramy się traktować je po partnersku, poważnie. Proszę mi wierzyć każde dziecko można traktować poważnie, nawet to najmniejsze. Duży



arch. prywatne

- To może dotknąć każdego, a zwłaszcza te dzieci, które mają większą wrażliwość i nie do końca mają poczucie bezpieczeństwa, wynikające często z sytuacji rodzinnych - mówi o depresji i próbach samobójczych dr Anetta Pereświat-Sołtan. - To nie jest wstyd, a wręcz mądrość i odwaga, aby sięgać po pomoc

Statystyki są przerażające. Polska znajduje się w europejskiej czołówce pod względem depresji oraz prób samobójczych wśród dzieci i nastolatków. Sytuację pogorszyła pandemia. Badania przeprowadzone przez psychologów z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej pokazują, że tylko w czasie pierwszego pandemicznego roku aż u 44 proc. dzieci i nastolatków pojawiły się objawy depresji. Według Światowej Organizacji Zdrowia depresja jest czwartym najpoważniejszym problemem zdrowotnym na świecie. Na całym globie choruje na nią 350 milionów ludzi. W Polsce aż 1,5 miliona. Jest coraz gorzej. W ubiegłym roku aż 1339 dzieci w Polsce usiłowało odebrać sobie życie. Do 119 z nich pomoc przyszła zbyt późno. Samobójstwa usiłowały popełnić już niespełna 7 i 10-latkami.

dziecka „nie chcę żyć”

błąd dorosłych jest taki, że nie traktują problemów dziecięcych poważnie. One próbują coś powiedzieć, a my to ignorujemy.

» - Jeszcze gorzej jest chyba wtedy, kiedy dziecko nie chce rozmowy nawet zaczynać, bo doskonale wie, że rodzic nigdy go nie wysłuchał, nie próbował zrozumieć i zawsze powtarzał, że wie lepiej.

- Niestety, to już jest pewna zaszczość. Czasami obserwuję takie scenki rodzajowe - małe dziecko idzie z mamą czy tatą za rękę i prosi o uwagę, coś usiłuje opowiadać, o czymś mówić, zagaduje, a rodzice są zajęci sobą albo telefonem. Dziecko jest pozbawiane uwagi. I ono najpierw walczy przez pierwsze lata o tę uwagę, ale w pewnym momencie przestaje. Później my dorośli, gdy bywa już mocno późno, staramy się o tę uwagę zabiegać i jesteśmy zdziwieni, że dziecko nie chce rozmawiać. Ono przez lata się już nauczyło, że nie ma dla niego uwagi i na ogół radzi sobie na inne sposoby. Warto jak najwcześniej o tym pamiętać. To nie będzie tak, że jak dziecko zacznie dorastać, to my wtedy przyjdziemy i będziemy chcieli z nim rozmawiać jak z dorosłym. My tę uwagę i czas musimy zacząć poświęcać jak najwcześniej. Ważne, żebyśmy byli na ich potrzeby wrażliwi.

» - Źródłem tego stresu jest też szkoła.

- Częstym. Grupa rówieśnicza jest niezwykle istotna dla młodych ludzi. Dorastanie to jest też odnajdywanie siebie w sytuacjach społecznych, bycie w grupie nie tylko jest po to, aby się dobrze bawić. Chodzi o przygotowanie do przyszłego życia w społeczeństwie, to jest trening społeczny, umiejętność radzenia sobie z trudnościami, konfliktami, to nie jest zabawa.

» - Te dzieciaki między sobą potrafią stworzyć naprawdę ciężkie sytuacje.

- To prawda. One nie zawsze chcą o tym mówić, ale dobrze, żeby wiedziały, że mają w nas wsparcie, że stoimy po ich stronie. To naprawdę znaczy bardzo dużo, bo już dzięki temu czują się silniejsi. Grupa rówieśnicza może być źródłem poważnego stresu, szczególnie kiedy się w niej nie układa, a dziecko jest outsiderem, trzyma się na uboczu. Dobry wychowawca czy nauczyciel powinien zauważyć, że dzieje się coś złego. Oczywiście nie chodzi o to, aby wszyscy w 30-osobowej klasie się kochali, tak się nie da i naturalne jest, że tworzą się podgrupy, ale ważne jest, żeby one się nie zwalczały, tylko potrafiły komunikować. Nie muszą się wszyscy przyjaźnić, ale żeby potrafili współpracować, żeby nie robili sobie krzywdy. I to w większości przypadków jest do zauważenia, bo dzieci wysyłają sygnały. Chciałam jeszcze powiedzieć o samym systemie szkolnym, który często jest postrzegany jako bardzo opresyjny i trudno się zresztą dziwić.

» - Co pani ma na myśli?

- Mam wrażenie, że szkoła bardzo często przyjmuje postawę instytucji, która teraz

głównie sprawdza wiedzę. Dzieci to czują. Są poddawane wielkiej presji i ta presja często przenosi się na dom, bo wydaje się, że my wszyscy mamy „uszkolnione” myślenie. Zaczynamy patrzeć na dziecko przez pryzmat jego stopni. To duży błąd. To są przekleństwa, które dzieciom bardzo trudno unieść. Wystarczyłoby samo dojrzwianie, żeby było trudno, a tymczasem mamy do tego pandemię, szkołę, która coraz bardziej dociska śrubę, a motywacja jest negatywna, czyli uczniowie często słyszą, że nie poradzą sobie i jak się nie będą więcej uczyć, to nic z nich dobrego nie będzie. To jest niezwykle trudne. Myślę, że dorosłym byłoby trudno to znieść, bo wystarczy, gdybyśmy wyobrazili sobie sytuację, że pracujemy w korporacjach i jest tam trudno, to jednak nie mamy co 45 minut innego szefa, który w każdej chwili może nas ocenić. I to publicznie. Każda lekcja niesie nowy stres i nowe zagrożenie, a tych lekcji dzieci mają coraz więcej. Obserwujemy tendencję, że nie mają czasu, żeby się ze sobą spotykać. Kiedyś psychologowie bili na alarm, że za dużo jest zajęć pozalekcyjnych, a ważne, żeby dzieci miały czas na tak zwaną swobodną zabawę, nawet te starsze. Żeby zajmowały się tym, czym chcą, żeby miały czas popatrzeć w niebo, ponudzić się. Nuda też jest ważna.

» - Niektórzy wychodzą z założenia, że dziecko powinno być cały czas zajęte. tłumaczą, że jak najszybciej trzeba odkrywać talenty. Bywa, że mocno przesadzają, to nie są dodatki do zwykłych zajęć raz czy dwa w tygodniu, bo jest śpiew, balet, język obcy...

- A później tenis, konie... Tak niestety się zdarza.

» - Jakis czas temu rozmawiałam z 20-letnią tancerką, która przyznała, że jako nastolatka tego nadmiaru zajęć nie udźwignęła, że to było dla niej za dużo, nie miała czasu nawet na spotkania z rówieśnikami. Wtedy powiedziała rodzicom „stop” i po dwóch latach wróciła do tańca, ale dlatego, że sama tego chciała i na swoich zasadach.

- Tutaj można postawić ważne pytanie do nas samych, „czy jesteśmy gotowi na to, żeby się zatrzymać na moment i dać zatrzymać się naszym dzieciom?”. W przypadku tej dziewczyny widać, że ona była bardzo dojrzała. Wniosek z tego taki, żebyśmy ufali naszym dzieciom, słuchali tego, czego one potrzebują i ufali w ich mądrość, bo nasze dzieci mają jej dużo. Nastolatki często lepiej wiedzą, co jest dobre dla nich.

» - Sugeruje pani, że dziecku trzeba pozwolić wejść w życie i wybrać?

- Podoświadczać. Żeby samo mogło zdecydować. Kiedy my ciągle, nawet w najlepszej wierze, decydujemy za dzieci, to odbieramy im moc. One powoli tracą siły.

» - A później taki człowiek, mając np. 19 lat, kiedy uświadomi sobie, co

się stało, reaguje skrajnie - trzaska drzwiami, mówi, że nie chce znać rodziców, bo całe życie decydowali za niego.

- Tak się może zdarzyć, bo te dzieci odkrywają nagle, że nie mają swojego życia i właściwie zniknęli. Dobrze, kiedy w porę chcą do życia odzyskać. Trzeba pamiętać jednak, że w życiu takiej osoby wiele jest do zrobienia, bo nastolatek nie miał czasu się nauczyć jak być dorosłym. Dzieci nie stają się dorosłe w wieku 18 lat czy 19 lat. To my dorośli powinniśmy dać możliwość przygotowywania się do tej dorosłości, właśnie wtedy, kiedy pozostawiamy dzieciom możliwość dokonywania wyborów na ich miarę, poczynając od malucha, którego pytamy, co zje - czy marchewkę czy groszek, czy groszek z marchewką - kiedy pozwałam im decydować w prostych sprawach, ale też kiedy pytamy, czego chcą, czego potrzebują, kiedy liczymy się z ich zdaniem, przyjmujemy, że my dorośli nie musimy mieć racji, że nie mamy monopolu na wiedzę, kiedy ufamy dzieciom, że one mają swoją mądrość i prawo decydować o rzeczach, które są dla nich ważne, łącznie z tym, z kim się spotykają, jak wyglądają, czego chcą się uczyć.

» - A co jeżeli rodzic widzi poważne zagrożenie, bo córka zafascynowana jest kolegą, który ma na nią zły wpływ. Zakochała się po uszy, a rodzic wie, że dzieje się coś bardzo złego. Co wtedy?

- To trudne, ale trzeba rozmawiać i zadawać pytania.

» - Nie zakazywać?

- Wszyscy wiemy, jak działają zakazy. To się nawet nazywa w psychologii efektem Romea i Julii. Taka fascynacja, która spotyka się z zakazem, powoduje, że nawet gdyby sama miała przestać mieć znaczenie i po kilku tygodniach się skończyć, przez zakaz trwa dłużej. Przecież te pierwsze nastoletnie miłości trwają krótko i tak ma być! To znowu jest przygotowanie do tego, by kiedyś zaangażować się w poważny związek. Trzeba pozwolić przeżyć zawód miłosny, bo przecież nie ochronimy dziecka przed taką krzywdą. Warto na to pozwolić, żeby dziecko uodporniło się, zahartowało, poznało siebie, swoje preferencje, potrzeby, dowiedziało się, czego nie chce i co jest ważne. To może bardzo dużo wnieść w życie nastolatka i nawet, jak się nie podoba wybrankę serca naszego dziecka, warto zachować wtedy spokój i rozmawiać, a nie zabraniać, bo podziała wtedy efekt Romea i Julii, i ten związek, który miał szansę się rozpaść szybko, może trwać długo, bo zakazany owoc dużo bardziej smakuje.

» - A co z rodzicami, którzy trzymają dzieci pod kloszem - przez kilkanaście lat myślą, że uda się je ochronić przed całym złem świata, każą na wszystko uważać, wszędzie widzą zagrożenie, robią wszystko za nich. Po prostu są nadopiekuńczy.

- To się nawet nazywa rodzice helikopterowi, gdy dziecko cały czas jest nadzorowane



- Czasami wystarczy tylko porozmawiać - mówi dr Anetta Pereświat-Sołtan, która prowadzi w Oławie poradnię psychologiczną dla dzieci i młodzieży. - To nic nie kosztuje, a może uratować zdrowie albo życie

i mama - jak helikopter - cały czas nad nim jest, czuwa. Dzieci, które wyrastają z takich domów, a niestety jest ich coraz więcej - nazywane są pokoleniem płatków śniegu. Mają wpojone przekonanie o swojej wyjątkowości i to nie jest nic najgorszego, byle miało swoje podstawy merytoryczne, ale jeśli poza tym przekonaniem, że jestem wyjątkowy, w ogóle nie idzie siła, wytrwałość, odporność, to nie jest dobre. Kiedy pojawia się pierwsza trudność i nie ma w pobliżu mamy i taty, to właśnie taka osoba rozpuszcza się jak płatek śniegu i nie potrafi sobie poradzić. Chodzi o to, że jeśli są stworzone idealne warunki, to jestem wyjątkowy, ale gdy tylko pojawi się „powiew ciepłego wiatru”, coś się zmienia, to znikam.

» - Przesadzanie ani w jedną, ani w drugą stronę nie jest dobre. Jaka jest recepta na dobre wychowanie?

- Cudowna równowaga. Oczywiście to nie jest łatwe, dlatego myślimy nad tym, aby organizować szkolenia dla rodziców. Prawdą jest, że nikt nas nie uczy tego, jak być rodzicem. Nie ma instrukcji. Nawet jak się kupuje rotwaileira, to ludzie przechodzą kursy, ale żeby być rodzicem, do tego nas nikt nie przygotowuje i czasami w dobrej wierze, z miłości, robimy dzieciom krzywdę. Warto zrobić ten krok i przyjść na spotkanie do nas, bo często panuje myślenie, że „to ja sobie nie radzę, to za mną jest coś nie tak”. A to nieprawda. Każdy, kto jest rodzicem, przeżywa trudne momenty i nie wie, jak postąpić. Ma poczucie, że nie jest wystarczająco dobry, i to jest doświadczenie absolutnie powszechne. Trzeba ośmielić się, żeby poszukać pomocy, bo nie musimy sobie z tym radzić sami.

» - Internet sprawia, że problemów z dziećmi jest coraz więcej, nowych, trudnych. Weźmy przykład popularnych „wyzwań”, które dzieciaki nagrywają i wrzucają do sieci. Niektóre są absurdalne i zagrażające życiu, bo np. polegają na połknięciu jak największej ilości leków przeciwbólowych czy zjedzeniu... kapsułek do prania.

- Pytanie, dlaczego to robią? Co takiego się dzieje, że te dzieci chcą pokazać, że dadzą radę? To jest taki krzyk tych, które są często poza grupą, poza uwagą rodziców, mają bardzo niskie poczucie własnej wartości, czują się samotne i nieszcześliwe. Myślą „gdzieś

w czymś się sprawdzę i dostanę uwagę, podziw. Mogę za to przepłacić zdrowiem, życiem, ale jakoś zaistnieję.” Zdrowe dziecko, które ma poczucie własnej wartości, tego nie zrobi. To jest sygnał, że warto rozmawiać i szukać pomocy.

» - Ile lat miało najmłodsze dziecko, które próbowało odebrać sobie życie?

- U nas w poradni są dzieci kilkunastoletnie, ale wiemy o tym, że w Polsce nawet siedmiolatek próbował to zrobić. Natomiast trzeba pamiętać, że już w przedszkolach dzieci mają depresję. Ten pułap dzieci zagrożonych bardzo się obniża.

» - W jaki sposób dzieci próbują popełnić samobójstwo?

- Najczęściej są to tabletki, często takie osoby są pod opieką psychiatry i zdarza się, że rodzice popełniają błąd i pozwalają, żeby dzieci same mogły aplikować leki, a one je zbierają, chowają, mają to przemyślane. Najczęściej nie zawsze się znają i nie wiedzą co łykają, bywa, że to ich ochroni, ale to jest tylko szczęście, a nie rozwiązanie problemu. Zdarza się też śmierć przez powieszenie. A nie tak dawno w gminie Długołęka skutecznie rozstał się z życiem nastolatek, który rzucił się pod pociąg. Jeżeli dziecko próbuje targnąć się na życie, to nie ma nic mocniejszego, to jest przerażające. Nawet samo-okaleczenie to też jest sygnał. A jest tego bardzo dużo. Zaryzykuję stwierdzenie, że niemal w każdej klasie jest dziecko, które się samo-okalecza. Robią to na tak wymyślne sposoby, że bardzo trudno to czasem odkryć. W miejscach najbardziej zakrytych. Też zdarza się, że wyrwywają sobie włosy, niszczą skórę zwykłą gumką do mazania.

» - Dlaczego to robią?

- Przyczyną jest ból psychiczny, a ból fizyczny daje w tym ulgę. To są bardzo często świetni uczniowie, dzieci z dobrych domów, ale z poczuciem niskiej wartości, wymagają od siebie za dużo. Kiedy dziecko robi coś, co nie spełnia jego oczekiwań, bo one są już mocno wyśrubowane, to w ten sposób się karze za swoje błędy, niedociągnięcia, bo np. znowu dostało pięć minus, albo czwórkę i nie jest najlepsze.

» - To przeradza się w uzależnienie od karanja siebie?

- To się ciągnie, bo w życiu dochodzą kolejne proble-

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

Jeżeli widzisz coś niepokojącego w zachowaniu syna lub córki, nie zwlekaj. Przyjdź po bezpłatną pomoc w Oławie. Poradnia psychologiczna dla dzieci i młodzieży „Era Psyche dr Anetta Pereświat-Sołtan” mieści się przy ul. Nowoosadniczej 4. Telefon 690 007 846, poradnia.olawa@erapsyche.com

my, więc bez pomocy to nie zniknie i nawet jeśli dziecko przestanie się samo-okaleczać, to znajdzie sobie inny sposób na radzenie sobie z napięciem i psychicznym bólem. Niestety, często to my dorośli fundujemy im stres i obciążenie. I tu znowu wracam do szkoły. Niedawno mieliśmy w poradni chłopca, który opowiadał, że jest w 8 klasie i w jednym dniu ma 10 lekcji. Pytam go, jak sobie radzą, zdziwiona, że dorośli się na to godzą. Powiedział, że o g. 7.15 zaczynają, po 16.00 kończą i wszyscy piją energetyki. Dlaczego my się na to godzimy? Dodajemy godziny, aby uspokoić swoje sumienie, że nasze dzieci będą lepiej wykształcone. Prawda jest taka, że nie dajemy im więcej, tylko zabieramy. Dorośli powinni coś z tym zrobić. Szkoła też ma swoje systemy monitoringu, wiadomo, ile dzieci są w szkołach i to my dorośli możemy się na to zgodzić, albo nie. Ja na to zgody nie mam.

» - Ten chłopak, o którym pani wspomina, z jakiego powodu znalazł się w pani gabinecie.

- Często dzieci trafiają z poczuciem przeciążenia. Nie mają chwili wytchnienia. Już niedziela jest pełna napięcia, bo jest pełne przyzwolenie na to, aby pracowały w weekend - od korepetycji do zdań szkolnych. Nie mają poczucia, że weekend należy do nich, bo organizuje go szkoła. Jak długo da się żyć pod taką presją?

» - Do tego dochodzi pandemia i częste sformułowania „nic już nie będzie takie samo”. To powoduje dodatkowe problemy psychiczne.

- Wzbudza to strach. A im bardziej my dorośli jesteśmy nie pewni i obawiamy się przyszłości i życia, tym bardziej zarażamy tym nasze dzieci. I im mniej o tym mówimy dzieciom, tym one się bardziej boją, bo nie wiedzą, o czym my myślimy, skąd ten strach. A jak nie wiedzą, to sobie dopowiedzą, a to bywa jeszcze straszniejsze niż rzeczywistość. Dlatego nie zapominajmy - kluczem jest poważne traktowanie dzieci, naprawdę da się z nimi rozmawiać.

7stycznia na spotkaniu grupy Poszukiwacze Zaginionej Oławy zaprezentowałem na dużym ekranie zdjęcie ruin starego zamku z 1967, wykonane przez Andrzeja Dobruckiego. Obiektywem swojego aparatu spojrzeć z wieży ciśnień na ruiny za tzw. Pałacem Luizy. Zdjęcie wywarło duże wrażenie na obecnych. Stwierdziłem wtedy nawet, że jest to najładniejsze zdjęcie ruin zamku, jakie do tej pory widziałem. Andrzej Dobrucki - od urodzenia mieszkaniec Oławy - na tym spotkaniu przekazał swoje negatywy zdjęć dawnej Oławy z lat 60. Wybrałem z tego zbioru kilkanaście zdjęć i pozwolę sobie zaprezentować je czytelnikom wraz z krótkim opisem. Zaznaczam, że zdjęcia pana Andrzeja są niezwykle cenne dla dokumentowania powojennej historii Oławy.

LESŁAW MAZUR

Z archiwum Poszukiwaczy Zaginionej Oławy

TYLKO W WERSJI PAPIEROWEJ!



Na zdjęciu, które w większej formie mamy na 1 stronie tej gazety, ruiny zamku, które były na obecnym placu Piastów - zdjęcie z 1967 roku, wykonane z wieży ciśnień. W tym miejscu za panowania Ludwika I Brzeskiego w IV wieku był wybudowany pałac myśliwski. Na przestrzeni wieków przebudowywano go i przekształcono w pałac z licznymi ozdobami. Wieża była dzwonnica, a obok była kaplica. W czasie drugiej wojny spłonął, w 1967 roku ruiny zburzono, a teren uprzątnięto. Pozostały lochy i wieża, która w 1975 roku w połowie zawaliła się - później rozebrano drugą część. Na początku lat 90. dawne lochy zasypano i uformowano skarpę, która istnieje do dziś pomiędzy parkingiem za Urzędem Miasta a terenami zielonymi pomiędzy ulicami Andersa, ks.Fr. Kutrowskiego i 3 Maja.



fol. Andrzej Dobrucki

Zdjęcie zrobione z wieży ciśnień w 1967, w kierunku ulicy Sportowej. Na wprost betonowy płot, który ogradał stadion, po prawej stronie widzimy nieistniejący obiekt betonowy nazywany „kulochwytem”, dalej ulicę Sportową wysadzaną akacjami. Dziś na Sportowej nie ma drzew akacjowych, nie ma też pierwszego płotu betonowego, który ogradał boisko Ogólniaka. Za to gdybyśmy położyli obok zdjęcia zrobione dziś, to zobaczylibyśmy, że na łące po prawej zaczyna się Osiedle Bolesława Chrobrego, a na nim budynki mieszkalne 4-piętrowe, dalej 11-piętrowe, Szkoła Podstawowa nr 6, targowisko, pawilony handlowe, dworzec autobusowy. Bezpośrednio przed betonowym ogrodzeniem Stadionu dziś stoi pawilon handlowy, biegnie pas ulicy 3 Maja i stoi budynek Starostwa Powiatowego.



fol. Andrzej Dobrucki

Zdjęcie z budynku za dzisiejszym Urzędem Gminy, w kierunku ulicy St. Żeromskiego - 1970 rok. Na końcu na wprost widzimy charakterystyczny budynek mieszkalny przy ul. St. Żeromskiego 4. Po prawej betonowe ogrodzenie aż do ul. Sportowej. Dzisiaj na „samym dole” zdjęcia jest parking Urzędu Gminy, zaraz za nim skrzyżowanie ze światłami, na wprost to ulica 3 Maja, w lewo ulica do placu Zamkowego, a w prawo ulica do Dworca Autobusowego PKS, w głębi po lewej dziś stoi budynek Starostwa Powiatowego



Rynek oławski z ratuszem - zdjęcie z 1965 roku, wykonane od strony kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia



To nie jest zdjęcie przejazdu kolejowego przy ul. Wiejskiej - zostało zrobione w 1965 roku na ówczesnym przejeździe od ulicy Opolskiej. Po prawej nieistniejące dziś nastawnia kolejowa i kiosk ze słodyczami oraz napojami, prowadzony przez Wacława Otrębskiego. Ponieważ mieszkałem na Różanej, miałem możliwość obserwowania tego przejazdu. Według ówczesnych pomiarów przejazd był zamknięty 16 godzin na dobę, wtedy było mało pojazdów, ale kolejni tworzyli się olbrzymie, szczególnie jak „Jelcz” jechał do pracy. Czas zamknięcia powodowały pociągi, które wtedy jeździły co 15 -20 minut. A rampę kolejarzy zamykali 5 minut przed nadjechaniem pociągu



fol. Andrzej Dobrucki

Zdjęcie wykonane z wieży kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia w 1966 roku. Widzimy nowe budynki w Ryнку po prawej i na wprost, wybudowane po wojnie w miejscu zniszczonych domów. Widzimy też wykopy pod instalacje kanalizacyjne. Po wojnie tylko 40% miasta miało kanalizację. Rynek wówczas nazywał się placem 27 Stycznia - na pamiątkę daty zdobycia Oławy. Gdy stwierdzono, że Oławę zdobyły wojska sowieckie jednak 28 stycznia 1945, a więc dzień później, przywrócono pierwotną nazwę Rynek



fol. Andrzej Dobrucki

To Liceum Ogólnokształcące widziane od ówczesnego placu Jedności Narodowej (dziś to plac Józefa Piłsudskiego). Po prawej ogrodzenie Targu Miejskiego. Pomiedzy słupami bramy widać wewnątrz stragan. Na końcu betonowego ogrodzenia w prawo zaczynała się ul. Sportowa



To fotografia zrobiona z wieży kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia w Ryнку w 1966 roku. Na pierwszym planie widzimy budynek sądu, dalej widoczny jest budynek z charakterystycznym dachem z wieżyczką na szczycie. Po prawej na łące dziś mamy tereny rekreacyjne, na których było Miasteczko Ruchu Drogowego, a przy prawej krawędzi amfiteatr, którego już nie ma



Zdjęcie wykonane z wieży ciśnień w 1967 roku. Na pierwszym planie planty i dalej ul. Krótka - zamknięta, bo trwa budowa budynku mieszkalnego, w którym na parterze będzie apteka, nazwana później Apteką Piastów Śląskich. Zajmowała cały parter przy Krótkiej, choć jej właściwy adres to pl. Zamkowy 5. W głębi po prawej widać budynek na skrzyżowaniu ulicy Brzeskiej i Ryńku, gdzie od początku na parterze jest sklep meblowy. Budynek ten wybudowano jako ostatni w Ryńku, w miejscu budynków zniszczonych w czasie wojny



Zdjęcie wykonane w 1966 roku w Ryńku od strony kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia w kierunku północnej pierzei. Na pierwszym planie niezagospodarowany plac, gdzie przed wojną stały dwa budynki, potem zniszczone. Budynek mieszkalny, w którym na parterze jest sklep meblowy, budowano od jesieni 1964 roku, linię zabudowy cofnięto w stosunku do linii zabudowy budynków przedwojennych o kilkanaście metrów, co pozwoliło poszerzyć wjazd do Ryńku od obecnego pl. Maksymiliana Mari Kolbego. Na wprost i po lewej widzimy nowe budynki, postawione na początku lat 60. w miejsce domów przedwojennych zniszczonych w czasie wojny. Według różnych źródeł olawski Rynek był zniszczony w 40-50%



Kolejne zdjęcie zrobione z wieży ciśnień w roku 1967, tym razem w kierunku ulicy St. Żeromskiego - dziś to ulica 3 Maja, a tak naprawdę tu łączy się ulice St. Żeromskiego i 3 Maja. Na pierwszym planie baza transportu drogowego, wcześniej była tu straż pożarna, przeniesiona potem na ul. ks.Fr. Kutrowskiego. W miejscu nieistniejących dziś budynków na wprost, trochę głębiej, dzisiaj są pawilony handlowe, a w jednym z nich apteka. W głębi dalej płynie rzeka, wtedy jeszcze nie była uregulowana, czyli bez wałów



To zdjęcie wykonano z podwórka przy ul. Brzeskiej w kierunku kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia w 1964 roku. Na pierwszym planie jest ul. Brzeska z nawierzchnią z przedwojennej kostki brukowej. Za ulicą duży zaniedbany plac po zniszczonych w czasie wojny budynkach. Krawężnik pokazuje, jak daleko w plac Ryńku wchodziła przedwojenna zabudowa. Pamiętajmy, że w momencie robienia zdjęcia po lewej nie ma jeszcze budynku mieszkalnego przy ul. Brzeskiej, gdzie na dole jest sklep meblowy



To zdjęcie z 1966 roku pokazuje skrzyżowanie ul. T. Kościuszki z ul. Browarnianą. Dom ze sklepem nabiałowym i widoczne budynki przy Browarnianej po lewej już nie istnieją. Sklep nabiałowy prowadziła Spółdzielnia PSS Społem z Olawy. Jak wtedy sprzedawało się nabiał w takim sklepie? Podłoga była drewniana, nasmarowana oliwą. Mleko było przywożone w 25-litrowych bańkach aluminiowych i wlewane do zbiornika o pojemności 100 l, z którego miarką cechowaną nabierało się je i wlewało się do bańki, z którą przychodził klient. Ser biały był sprzedawany na wagę i pakowany w kiepski papier, który przyklejał się do sera. Lady i regały, na których leżał towar, były z desek pomalowanych na biało. Była jedna lada chłodnicza o długości 1,5 m, a personel stanowiły dwie panie, pracujące z dwugodzinną przerwą w południe. W miejscu, gdzie na zdjęciu jest sklep nabiałowy, dziś stoi budynek przy ul. Browarnianej, popularnie nazywany Gliniakami



Zdjęcie wykonane z wieży kościoła Matki Boskiej Pocieszenia w 1966 roku. Na pierwszym planie ratusz z wieżą. Widać, że elewacja jeszcze jest przedwojenna. Na drugim planie po prawej budynek, w którym na parterze była restauracja Adria i kawiarnia Jola. Po lewej stronie wieży ratuszowej widać budynek, w którym przez lata na parterze i na piętrze był Wiejski Dom Towarowy. W następnym, tym małym, mieściła się cukiernia, gdzie PSS, a potem WSS Społem Olawa, produkowały ciastka, pączki i lody do 1980 roku. W następnym budynku przed wojną była apteka - jedna najstarszych na Dolnym Śląsku. W czasie wojny i bezpośrednio po wojnie była zniszczona i rozgrabiona, potem już nigdy nie została uruchomiona. Po wojnie były tu mieszkania, klub Ruchu, a po pożarze w 1967 i po odbudowie powstał Pałac Ślubów, czyli obecnie Urząd Stanu Cywilnego. Z tyłu po prawej, za wieżą, widać budynki przy ul. Rybackiej od mostu w lewo, a wcześniej widzimy ogrody. Po lewej są zabudowania rzeźni miejskiej, które stoją do dziś. Widzimy też ulicę Sportową, wtedy wysadzaną akacjami, a na środku są łąki - dziś tu jest Osiedle Bolesława Chrobrego

OŁAWA

Pytają

Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” w imieniu mieszkańców dopytuje o parkingi i chodniki przy ul. Wrocławskiej

W liście do redakcji Marek Drabiński ze stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” sygnalizuje spostrzeżenia mieszkańców i właścicieli lokali przy ul. Wrocławskiej, gdzie rozpoczął się remont w ramach kolejnego etapu rewitalizacji Rynku.

Zwraca uwagę, że zarówno chodniki jak i parkingi zaplanowane na tej drodze mają być węższe i krótsze niż wymagają tego obecne przepisy. - Przy braku jakichkolwiek ograniczników dla parkujących pojazdów, kiedy koła opierać się będą o krawężnik przodu pojazdów zabiorą dodatkowo kilkadziesiąt centymetrów, co sprawi, że w praktyce tego chodnika zostanie nieco ponad metr - pisze Drabiński. - To skandal, aby na jednym z głównych ciągów pieszych, prowadzącym do Rynku, sze-

Jak będziemy parkować? Ustalą później



Dopiero po zakończeniu remontu ul. Wrocławskiej będzie znany sposób parkowania

rokość chodnika wynosiła jeden metr.

Porusza również temat miejsca parkingowych. Uważa, że parkowanie prostopadłe do drogi jest trudne, a nawet

niebezpieczne, dlatego nie powinno się go wprowadzać przy ul. Wrocławskiej. Apeluje więc do burmistrza, by jeszcze raz pochylił się nad tym projektem.

W odpowiedzi, jaką w tej sprawie otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego, czytamy: - Wszystkie prace prowadzone są na podstawie prawomocnej decyzji „Pozwolenie na bu-

dowę” ze stycznia 2018 r., a dokumentacja projektowa zatwierdzona została przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i stanowi załącznik do decyzji zezwalającej na prowadzenie robót budowlanych. W myśl obowiązujących przepisów warunki wojewódzkie konserwatora zabytków uznaje się za warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego miejsca parkingowe przy ul. Wrocławskiej będą

prostopadłe do drogi, a nie pod skosem, a także ile tych miejsc parkingowych będzie, pracownik UM informuje, że o sposobie parkowania w tym miejscu decydować będzie „organizacja ruchu docelowego”, wprowadzona dopiero po zakończeniu budowy. Co więcej, może ona ulec zmianie na etapie użytkowania.

Po remoncie jedno nie zmieni się na pewno. Wrocławską pozostanie jednokierunkowa.

(WK)

Płać tam, gdzie mieszkasz



J-L/GMINA OŁAWA

Podatkowe kampanie informacyjne

W Jelczu-Laskowicach akcję zainicjowało stowarzyszenie „Lokalni Patrioci”. - Kochani, jeżeli chcecie wiedzieć, dlaczego warto płacić podatki dla swojej gminy, jak to zrobić w urzędzie skarbowym i na co idą wasze podatki - zapraszamy do zapoznania się z grafikami - czytamy na facebookowym profilu LP. - Akcja społeczna „Płać podatki tam, gdzie mieszkasz” - wspierajmy budżet miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Wpis okraszono grafikami. Jedną z nich publikujemy nad tekstem.

Podobną inicjatywą pochwaliła się gmina Oława.

- Twój PIT ma moc! Wpisz w zeznaniu podatkowym swój

adres zamieszkania na terenie gminy Oława - zachęca Urząd. - W gminie Oława na stałe zameldowanych jest ponad 15 tys. mieszkańców. Szacujemy, że mieszka tu znacznie więcej osób, które korzystają z infrastruktury, ale ich podatki zasilają budżet innego samorządu. Jeśli należysz do nich - zmień to.

Dalej czytamy objaśnienie: - Wpisz w części B zeznania podatkowego adres faktycznego zamieszkania. Nie musisz być zameldowany na terenie gminy Oława, by 38% Twojego podatku zasiliło budżet naszej gminy. Pamiętaj! Twój podatek ma realny wpływ na poprawę warunków Twojego życia: budowę dróg i chodników, kanalizacji, wodociągów, czy remont świetlic. Czy wiesz, że 38% z PIT statystycznego mieszkańca gminy to koszt budowy około: 3,5 metra wodociągu lub 2 metrów kanalizacji?

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Najlepszą rekomendacją zajęć były uśmiechy dzieci oraz zadowoleni rodzice

Planując tegoroczne ferie Miejsko-Gminne Centrum Kultury chciało zaproponować zajęcia, które mocno odzwierciedlają trendy wśród dzieci i młodzieży, a jednocześnie przemycić trochę zapomniane umiejętności, jak szycie na maszynie.

W pierwszym tygodniu przeplatała się tradycja i nowoczesność. Zajęcia teatralne co roku cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Dzieci, które mają zdolności aktorskie, miały szansę doskonalić swój warsztat. Zajęcia teatralne zakończone wystawieniem stworzonego przez dzieci przedstawienia na długo zapadną im w pamięć. Kolejną propozycją, tym razem bardzo nowoczesną, była nauka podstawowych zagadnień z prowadzenia Tik-Toka. Fachowa wiedza przekazana przez eksperta z pewnością zapoczątkuje przyszłości. Dzieciaki poznali podstawy tworzenia kreatywnych i angażujących treści. Nauczyły się nie tylko tworzyć wideo, ale także je edytować. W tych czasach takie umiejętności są bardzo cenne. Kolejne zajęcia-tym razem szycia na maszynie - również były strzałem w dziesiątkę. Dziewczynki nauczyły się od podstaw projektowania i tworzenia gotowego produktu. Same rysowały szablony, dobierały materiały i szyły na maszynie. Wykonane poduszki, torby i koszulki cieszyły dużo bardziej niż te kupione w sklepie. Z pewnością są wśród uczestniczek zajęć przyszłe projektantki mody.

To były naprawdę fantastyczne ferie



Najważniejsze to zaciekać



Było wielkie szycie. I są efekty

Kolejny tydzień Fantastycznych Ferie obfitował w kolejne ciekawe zajęcia. Wielbiciele tworzenia z różnych form plastycznych mogli dać upust swojej wyobraźni i konstruować, lepić, malować co tylko przyjdzie im do głowy. - Zakończyliśmy ferie zajęciami z tworze-

nia pięknej choć wymagającej skupienia trudnej sztuki tworzenia witraży - mówią w M-GCK. - Dzieci włożyły naprawdę ogrom pracy, aby powstały takie zachwycające małe dzieła sztuki. Uczestnicy oraz instruktorzy włożyli w pracę całe swoje serca. Może jest wśród nich talent

na miarę Wyspiańskiego czy Mahoffera? Jedno jest pewne; Jelcz-Laskowice ma bardzo zdolną młodzież.

Miejsko-Gminne Centrum Kultury dziękuje wszystkim fantastycznym instruktorom oraz uczestnikom zajęć.

(CK)



OŁAWA Kultura

Ferie z Centrum Sztuki za nami!

Tegoroczne ferie zimowe odbywały się pod hasłem tajemnicy i różnorodności, związanych z kosmosem i oceanem. Dzieci i młodzież w wieku 5-14 lat nieodpłatnie uczestniczyły w warsztatach artystycznych, podzielonych na spotkania ze sztuką, teatrem i nauką.

- W pierwszym tygodniu ferii podjęliśmy temat kosmosu - mówią organizatorzy. - Na zajęciach ekologiczno-teatralnych „Kosmos - przybysze z innej planety” przedmiotem bezużytecznym, dzięki artystycznemu recyklingowi, nadano nowe życie. Z plastiku, papieru i innych surowców wykonano stroje i scenografię do spektaklu ukazującego problemy naszej planety ale również jej odradzające się piękno, gdy wspólnymi siłami o nią zadbamy. Ponadto odbyły się warsztaty artystyczne z wykorzystaniem różnych dziedzin sztuki. Wśród nich m.in. grafika artystyczna w technice suchej igły i linorytu, gdzie prace odbijane były na profesjonalnej prasie graficznej! Dodatkowo do Ośrodka Kultury przyjechało... mobilne planetarium, gdzie korzystając z gogli VR, dzieci obserwowały układ słoneczny i gwiazdy.

W drugim tygodniu ferii zimowych dzieci skupiły się na odkrywaniu oceanu. Młodzież uczestniczyła w warsztatach aktorskich, podczas których temat oceanu podjęto w sferze realistycznej i metaforycznej. Mniejsze dzieci podczas warsztatów artystycznych wykonywały morskie potwory, poznały technikę przenoszenia zdjęcia lub wydruku na ceramikę, zobaczyły też jak wygląda malarstwo kropkowe wykonane techniką Aborygenów oraz samodzielnie wykonały marynistyczne obrazy z guzików.

(KT)

Różnorodne i pełne licznych atrakcji



Dzieci nie mogły narzekać na nudę



Było wesoło!

Nędzarcz i madame

KINO SENIORA

2022
22
Luty
14:00

Bilety: 14zł
tel. 71 735 15 70
KINO ODRA
ul. Młyńska 3, Oława
www.kultura.olawa.pl
facebook.com/kulturaolawa/

Centrum Sztuki KINO ODRA

ŚWIĘTY DOBROCYŃCA - kinowa opowieść o Bracie Albercie

OŁAWA Kultura

Powstaniec styczniowy,
artysta-malarz,
dobrocyńca ubogich -
filmowa historia Brata
Alberta w lutym Kinie
Seniorsa

swoje dotychczasowe życie.

Buntownicza natura i niezgoda na zło sprawiają, że ucieka z carskiej niewoli ukryty w trumnie. Po osiągnięciu sławy porzuca sztukę, aby służyć ludziom. Jego tragiczny los dopełnia załamanie duchowe, wydalenie z zakonu jezuitów oraz zamknięcie w zakładzie dla umysłowo chorych. Wkrótce jednak powraca jako Brat Albert - przyszły święty.

Filmową historię życia Adama Chmielowskiego wzbogacają losy jego przyjaciół i artystów: Heleny Modrzejewskiej i Józefa Chelmońskiego.

Bilety dla seniorów w promocyjnej cenie 14 zł dostępne w kasie Kina Odra.

(KT)

We wtorek 22 lutego o godz. 14.00 w ramach cyklu „Kino Seniorsa” „Odra” pokaże film „Nędzarcz i madame”, ukazujący artystyczną i duchową drogę Adama Chmielowskiego, który po latach burzliwej młodości postanawia porzucić

2022 LUTY

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

00 1923

KINO ODRA

REPERTUAR 2022

PIĄTEK 18.02	SOBOTA 19.02	NIEDZIELA 20.02	PONIEDZIAŁEK 21.02	WTOREK 22.02	ŚRODA 23.02	CZWARTEK 24.02
15:45 Potwórna rodzinia 2 18:00 Wyjść za mnie 20:00 Krime Story: Love Story	13:00 Nędzarcz i madame 15:30 Potwórna rodzinia 2 17:40 Krime Story: Love Story 20:00 Wyjść za mnie	13:30 Potwórna rodzinia 2 15:40 Nędzarcz i madame 18:00 Wyjść za mnie 20:00 Krime Story: Love Story	15:45 Moja mama gorylica 17:30 Krime Story: Love Story 20:00 Wyjść za mnie	KINO SENIORA: 14:00 Nędzarcz i madame 16:15 Moja mama gorylica 18:00 Wyjść za mnie 20:00 Krime Story: Love Story	15:45 Moja mama gorylica 17:30 Krime Story: Love Story 20:00 Wyjść za mnie	16:15 Moja mama gorylica 18:00 Wyjść za mnie 20:00 Krime Story: Love Story

W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12:30 - 20:30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

Centrum Sztuki w Oławie

babski przekręt
All Kwiatkowska

28 MARCA GODZ. 19:00

OWE ODRA UL. MŁYŃSKA 3 | BILETY: 90 ZŁ (N), 80 ZŁ (U)

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Uwagi do artykułu o obozie w Ratowicach

Na portalu TuOlawa.pl zamieściliśmy tekst Beaty Jagielskiej, prezski Towarzystwa Przyjaciół Ratowic, w sprawie formy tablicy, którą niedawno postawiono w Ratowicach. Poniżej ten tekst, a po nim reakcja Jacka Mikołajczyka:

Szukanie dziury w całym

Ostatnio w przestrzeni publicznej Ratowic pojawiły się głosy kwestionujące zasadność niemieckiego napisu AEL Rattwitz znajdującego się na jednej z tablic ścieżki historycznej, ustawionej przez Towarzystwo Przyjaciół Ratowic. Nie sądzę, że jest to przejaw ignorancji językowej, ale spieszę wyjaśnić. Otóż obóz znajdujący się w latach 1940-43 na terenie dzisiejszych Ratowic był niemieckim obozem pracy i niemiecka nazwa AEL Rattwitz jest jego nazwą własną.

Nie możemy i nie chcemy więc nazywać go po polsku, np. „Obóz Pracy Przymusowej Ratowice”. Tak samo jak we wszystkich źródłach mówi się o KL Stutthof (Sztutowo), czy KL Auschwitz, a nie „Obóz Koncentracyjny Oświęcim”.

A co do miejsca ustawienia tablicy? Postawiliśmy ją dokładnie tam, gdzie posadowiony był obóz. Dziś już tylko ta tablica jest dowodem na jego istnienie w tym miejscu. Żeby być w zgodzie z faktami historycznymi znaleźliśmy i kupiliśmy w niemieckich archiwach dostęp do oryginalnych zdjęć lotniczych z 1944 roku i nałożyliśmy je na aktualne mapy Ratowic.

Po co to robimy? Po to, by podkreślić właśnie naszą polską tożsamość i upamiętnić tysiące osób, które w strasznych warunkach, w głodzie i chło-



Tablicę postawiono niedawno w miejscu dawnego obozu pracy wychowawczej w Ratowicach

dzie w tym miejscu były więzione. Ludzi, którzy każdego dnia pod eskortą esesmanów z psami, pieszo wędrowali do kilkunastogodzinnej, wyczerpującej pracy w jeliczańskich zakładach zbrojeniowych. By zachować pamięć osób, które w tym miejscu umierały. Po to także, by takie sytuacje się nie powtórzyły.

W AEL Rattwitz zginęło kilka tysięcy osób, w tym wielu Polaków. I zbrodni ludobójstwa dopuścili się nie Polacy, lecz Niemcy. Wszystko opisane jest na tej skromnej

tablicy. Przykro mi, że muszę przypominać o tym osobom, które tu mieszkają wiele lat i mocno podkreślają swój patriotyzm.

Powtórzmy tu za Świętym Janem Pawłem II że: „Naród, który zapomina o swojej historii, jest skazany na zagładę”. My, jako Towarzystwo Przyjaciół Ratowic, staramy się tę pamięć zachować. Może są tacy, którzy nie chcą o tym pamiętać. My pamiętamy! Pamiętamy o ofiarach hitlerowskich obozów, pamiętamy o dawnych niemieckich

mieszkańcach Ratowic, którzy budowali status tej wsi. Często wspominamy powojennych polskich mieszkańców, ich aktywność, integrację i zapał. Pamiętamy o przesiedleńcach z Pużnik, o ofiarach bestialskich mordów w Pużnikach, Zalesiu. Uczymy tych historii naszych młodych Ratowiczank. Jeśli ktoś ma wątpliwości, to odsyłam do kolejnych numerów „Więści Ratowickich” na www.ratowice.pl. Choćby w ostatnim, styczniowym numerze, zamieściliśmy dwa historyczne teksty. Pierwszy o wyrobisku, nazywanym Jeziorkiem Miłoszyckim, przy którym pracowali więźniowie okolicznych hitlerowskich obozów. W drugim, obszernym artykule są wspomnienia jednego z mieszkańców dawnych Pużnik, nawiązujące do lutowej rocznicy napadów na polską wieś Pużniki przez nacjonalistów ukraińskich z UPA.

A wracając do obozowej tablicy na początku miejscowości, to warto jeszcze wspomnieć, że dwa lata wcześniej na obu wjazdach do wsi ustawiliśmy piękne, dobrze widoczne witacze, z wyraźnym napisem „Ratowice - miło Cię widzieć”, które nie pozostawiają chyba żadnych wątpliwości gdzie jesteśmy. Podsumowując proponuję, żeby zamiast kontestować, podejść czasem pod tablicę, zapalić znicze i pomodlić się za ofiary obozu. To byli tacy sami jak my zwykli ludzie, którym przyszło żyć w strasznych czasach.

BEATA JAGIELSKA

*

Uwagi Jacka Mikołajczyka

Odkąd sięgam pamięcią, ojciec mawiał, że przysłowia są mądrością narodów!

Sprawa jest oczywista. Jedno z nich mówi o nożycach i stole. Dlatego jako osoba, która od najmłodszych lat chłonęła wszelką wiedzę na temat zbrodni hitlerowskich na ziemiach polskich oraz szeroko pojętej martyrologii narodu polskiego, pragnę podzielić się wiedzą, którą proszę traktować jako sprostowanie do artykułu zatytułowanego „Szukanie dziury w całym”.

Jestem w pełni świadom celu, w jakim Towarzystwo Przyjaciół Ratowic ustawiło tablicę upamiętniającą istnienie obozu w ich pięknej miejscowości. Pragnę jednak zauważyć, że fakty historyczne były nieco inne.

Obóz w Ratowicach nigdy nie był określany mianem obozu pracy - jego pełna nazwa to: Obóz Pracy Wychowawczej - Arbeitserziehungs- und Arbeitslager der Stadtspolizei- und Sicherheitsstelle Breslau. Założony w czerwcu 1942, zlikwidowany jesienią 1943. Mieścił się na terenie wsi. W obozie przebywali Polacy oraz przejeściowo obywatele polscy pochodzenia żydowskiego. Przeciennie 300 osób. Przez obóz przeszło około 2 tysięcy osób. Część więźniów pracowała w stoczni nad Odrą, a część w fabryce Kruppa. W obozie zmarło około 160 osób. Miały miejsce egzekucje, 2 osoby powieszono poza obozem.

W obozie przebywali robotnicy obcokrajowcy. Więźniowie pracowali w firmie „Wayss und Freytag”. Jesienią 1943 więźniów przeniesiono do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Ratowicki obóz nie mógł powstać w roku 1940 roku. Decyzje o przeniesieniu fabryki Kruppa z Nadrenii na Dolny Śląsk zapadły w roku 1942. Wszystkie obozy, które usytuowane były wokół powstającej fabryki Kruppa Bertha Werke, lokalizowane były od roku 1942.

Tak, czy inaczej powielana informacja o tysiącach ludzi więzionych (w rzeczywistości, przez cały okres funkcjonowania obozu przewinęło się przez niego około 2000 osób), jest przesadzona. Podobnie, tylko z jeszcze większym rozmachem, przesadzona jest informacja, jakoby w przedmiotowym obozie życie straciło kilkanaście tysięcy osób, podczas gdy wiarygodne informacje mówią o około 160 zgonach.

Uważam, że decyzja o ustawieniu tablicy informacyjnej jest słuszna i ogólne zasady oraz cel są właściwe. Jednak apeluję do wszystkich, którzy pragną dopełnić takie dzieło, aby zgłębili wiedzę, skonsultowali ją z kompetentnymi osobami i dopiero wówczas udostępnili opinii publicznej. Przekłamanie, które mają miejsce w tym przypadku, nie powinny mieć miejsca. Proponuję, aby dokonać stosownych poprawek, które będą zawierały stan najbardziej zbliżony do rzeczywistego. Zbliżony, ponieważ dzisiaj nie jest już możliwe znalezienie odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania.



Jacek Mikołajczyk

Dodaję, że pod koniec lat 70. XX wieku dane mi było osobiście poznać jednego z więźniów obozu w Ratowicach. Na nazwisko miał Major. Mieszkał w Zagłębiu Dąbrowskim. Był moim wychowawcą w internacie. Któregoś dnia zagadnął:

- Mikołajczyk, ty pochodzisz z Laskowic?

Potwierdziłem.

- W pobliżu, nad Odrą, jest miejscowość Ratowitz, Ratowice. Ja tam byłem podczas wojny więziony.

Opowiedział mi w kilku zdaniach swoją historię. Twierdził, że dostał się tam z łapanki. Podczas pierwszego apelu, ze strony obozowego nadzoru padło pytanie: czy jest ktoś, kto zna język niemiecki?

- Zgłosiłem się jako jedyny. Zostałem przydzielony do obsługi komendanta obozu. Dzięki temu miałem znacznie lepiej niż pozostali więźniowie. Często, widząc zagłodzone twarze za drutami obozu, podrzucałem im pozostałości pokarmów. Zajmowałem się porządkami w obiektach przeznaczonych dla osób funkcyjnych. Czyściłem buty komendantowi itp. Byłem świadkiem, gdy raz w tygodniu przyjeżdżał samochód ciężarowy, na który ładowane były ciała zmarłych więźniów. Nie wiem dokąd były wywożone? (Dzisiaj wiemy, że do krematorium w Rogoźnicy). Z opowiadań wiem, że więźniowie do pracy chodzili aleja czeresniową. Warunki były bardzo ciężkie.

Mówił mi również, że chętnie by odwiedził to miejsce. Czy mu się to udało? Tego nie wiem? Opowieści tej wysłuchałem z dużą ciekawością. Niestety, będąc nastolatkiem, w tamtych czasach nie byłem w stanie zorganizować przyjazdu tego pana do Ratowic. Jak wielu, tak i ja nie wiedziałem, o co pytać? Dzisiaj bym wiedział, ale nie ma ludzi, do których swoje pytania mógłbym kierować.

Napisane przeze mnie słowa są apelem, aby przekazywane wiadomości wiernie nawiązywały do znanych faktów. Istnienie obozu nikt nie neguje, jednak stosowanie zawyżonych danych oraz domysłów zamiast informacji potwierdzonych nie powinny mieć miejsca. Dbajmy o to, aby przekaz historyczny był wiarygodny i oparty na faktach.

Łączę pozdrowienia
JACEK MIKOŁAJCZYK



To plan obozu pracy AEL Rattwitz. Wizualizacja przygotowana na potrzeby tablic historycznych, na podstawie oryginalnych zdjęć lotniczych Ratowic z 1944 roku przez Łukasza Koncewicza i Dawida Parzyszka

BARAN



(21.03-20.04)

Poprawie ulegnie zarówno zdrowie jak i sytuacja uczuciowa. Znajdziesz nowe, dobre emocje w swoim związku, a niedawno przeżyte trudne chwile tylko was do siebie zbliżą. Pewne znaki wskażą drogę, którą powinieneś pójść. Wygadaj się przyjaciółom a oni pozwolą ci spojrzeć z innej perspektywy na to co cię martwi.

BYK



(21.04-21.05)

Miły i udany tydzień, choć pod koniec czeka cię małe rozczarowanie. Przekonasz się, że ktoś kogo uważałeś za wzór i autorytet wcale nie jest idealny. Uda się pokonać napiętą sytuację w rodzinie i podjąć ważne decyzje. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać. Możliwy wyjazd lub zmiany w miejscu zamieszkania w najbliższym otoczeniu.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Spokojne dni upłyną pod znakiem pracy i rodziny. Znajdziesz czas na relaks i odpoczynek, a z obowiązków zawodowych wywiązesz się doskonale. Doceniaj to przeżycie i współpracownicy. Możesz liczyć na niewielką poprawę finansów. Spraw ukochanej osobie walentynkową niespodziankę.

RAK



(22.06-22.07)

Uspokojenie emocji i biegu wydarzeń nastąpi już na początku tygodnia. Potem - sytuacja się utrzyma, choć zmieniają się potrzeby - twoje i twoich bliskich. Pewne sprawy, zwłaszcza finansowe, mogą nieznacznie wymknąć się spod kontroli, ale uporaś się z nimi za tydzień. Nie odrzucaj rady, której udzieli ci ktoś z współpracowników.

LEW



(23.07-22.08)

Miłość i radosne chwile. Doczekasz się swojego szczęśliwego zakończenia, choć już przestałeś w to wierzyć. Pomyślne zwroty akcji pozwolą spędzić ekscytujące i niezapomniane chwile. Taki stan utrzyma się aż do niedzieli. Wykorzystaj możliwość bycia z ukochaną osobą. W finansach i sprawach zawodowych - nieco gorzej, ale nieźle.

PANNA



(23.08-22.09)

Wielkość i radość z życia. Nie wszystkie plany zawodowe uda się zrealizować, ale końcowy efekt cię zadowoli. Będziesz szczęśliwy, że walczyłeś i udało ci się zdobyć to czego chciałeś. Teraz nie spoczywaj na laurach tylko myśl o następnym celu. W domu - miła, rodzinna atmosfera, raczej bez spiek. Okazja do poprawy finansów w poniedziałek.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (41)

Dzisiaj zdjęcia z albumów Romana Drzewińskiego i Floriana Karga, zrobione w Oławie na Zwierzyńcu, na tzw. Piaskach, w 1965 roku

Na pierwszym widzimy Romana Drzewińskiego, Michała Drzewińskiego i Floriana Karga na końcowym słupie od kolejki linowej na tzw. Piaskach.

Co to za kolejka? Odpowiedź daje zdjęcie drugie - przed wojną i zaraz po wojnie na ul. Portowej była cegielnia, w miejscu, gdzie były Zakłady Wielkiej Płyty. Piasek do potrzeb produkcji cegły był wydobywany z terenów za kanałem Odry i przewożony do cegielni kolejką linową przez kanał Odry. Kolejka była podparta na wysokich stalowych konstrukcjach, a wagoniki były samowyladowcze. Po wybraniu przez lata piasku w tym miejscu powstał zbiornik wodny. W 1968 roku podjęto decyzję o budowie tam kąpieliska. Prace rozpoczęto w czynie społecznym. Niestety, po jakimś czasie okazało się, że woda na Piaskach nie nadaje się. I teraz zdjęcie trzecie. W 1974 roku na miejscu dawnej cegielni powstała Fabryka Domów, inaczej mówiąc Zakłady Wielkiej Płyty. Domy z elementów wielkiej płyty były budowane w Oławie, Jelczu, Łaskowicach i we Wrocławiu. Tę fotografię zrobiłem w 1970 z wieżyczki na elewatorze zbożowym przy ulicy Portowej. Na zdjęciu widać Piaski - wtedy już budowa kąpieliska była wstrzymana, ale widać wyrównane brzozy oraz konstrukcję drewnianego pomostu. W głębi osiedle Zwierzyniec.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielom. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.



Zdjęcie z albumu Romana Drzewińskiego i Floriana Karga, zrobione na tzw. Piaskach w Oławie, w 1965 roku. Na zdjęciu Roman Drzewiński, Tadeusz Sobieski i Florencjusz Karg



To zdjęcie autorstwa Zygmunta Sztena przedstawia nieistniejący już dzisiaj Zakład Produkcji Paliwa Formowanego przy ul. Portowej, który powstał w przedwojennej cegielni. Widzimy halę, do której wjeżdżały wagoniki z piaskiem. Przed halą rozciągnięta stalowa siatka, która zabezpieczała pracowników. Podobna siatka była rozciągnięta nad ulicą Portową



Piaski w 1970 - zdjęcie zrobiłem z wieżyczki na dachu elewatora przy ulicy Portowej

WAGA



(23.09-23.10)

Powinieneś odpocząć i skupić uwagę na swoich potrzebach. Będzie to ważne dla zdrowia również tego psychicznego. Najlepszy będzie urlop lub wyjazd gdzieś daleko. Jeżeli nie możesz sobie na to pozwolić, zaszyj się w weekend w domu i naładuj akumulatory. W domu i w pracy nie będzie szczególnych zmian. Gorsza sytuacja finansowa, ale to chwilowe.

SKORPION



(24.10-22.11)

Złe samopoczucie na początku tygodnia, zwłaszcza w poniedziałek. Powodów będzie kilka - nieporozumienia w domu i niesnaski w pracy. Potem sytuacja się uspokoi i znajdziesz chwilę na odpoczynek. Wykorzystaj wszystkie możliwości poprawy stosunków z rodziną. Czasem masz ich dość, ale to jedno z niewielu osób, na które zawsze możesz liczyć.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Zrealizujesz swoje plany wyjazdowe lub wypoczynkowe. Od dawna zasługujesz na urlop, nareszcie masz okazję złapać dystans do spraw, które spędzają ci sen z powiek. To również szansa, by nabrać sił do dalszej pracy, której nie zabraknie. Po powrocie masz szansę spotkać na swojej drodze kogoś, kto wskaże kierunki działania, których nie brałeś pod uwagę.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Opuści cię strach i zwątpienie i przekonasz się, że decyzja którą podjąłeś była słuszną. Od tej pory będziesz z nadzieją i niecierpliwością czekać na jej konsekwencje. Otrzymasz nowe wiadomości od krewnych z którymi dawno się nie widziałeś i uświadomisz sobie, jak ci ich brakowało. Zdrowie będzie dopisywać podobnie jak finanse. Możesz sobie pozwolić na małe szaleństwo.

WODNIK



(21.01-20.02)

Szczególnie udane będą środa i czwartek. Możesz liczyć na ciekawe spotkanie lub wyjście z miłą i sympatyczną osobą. Od dawna dręczą cię jakiś niewypowiedziany konflikt z którymś z domowników. Powiedz swoim bliskim, co czujesz, wyjaśnij sobie wszystko, a osiągniesz spokój. Pod koniec tygodnia mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem.

RYBY



(21.02-20.03)

Uważaj na drodze i nie noś przy sobie gotówki. Możesz coś stracić albo stać się poszkodowanym w wyniku transakcji. Bądź sceptyczny wobec osób, które proponują ci interesy. W pracy spokojna rutyna, w miłości - radosne oczekiwanie na coś szczególnego. Zdrowie i nastroj będą dopisywać.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

SIL-PRO Błoczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

- **OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO,**
- **OPERATOR MASZYN,**
- **PRACOWNIK UTRZYMANIA RUCHU.**

Miejsce pracy: **Godzikowice 50M**

Oferujemy: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 889 483 714
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
BUDOWLANEGO
PRZY MONTAŻU DACHÓW.
BARDZO DOBRE WARUNKI
FINANSOWE. WYMAGANA
PRACOWITOŚĆ I PUNKTUALNOŚĆ.
TEL. 602 363 275

- Poszukujemy Hydraulika/grupę Hydraulików - Zatrudnienie również na własną działalność - Bardzo dobre warunki zatrudnienia - Praca długoterminowa - j. niemiecki kontaktowy Tel. 668 767 826. Email: info@atf-service.eu ATF Service Sp. z o.o.

- Praktyka Lekarza Rodzinnego Halina Melko w Oławie zatrudni pielęgniarkę POZ - forma zatrudnienia dowolna, wynagrodzenie do uzgodnienia, praca od kwietnia 2022 Tel. 691 352 306 po 16

- Przyjmę osobę do sprzątania Marcinkowice Tel. 664948095

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

- Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

- Sprzedam ciągnik Ursus T355 Tel. 794 405 717

- Sprzedam buraki pastewne, słomę i siano kostka Tel. 53 221 65 70

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**



- 7 par nart, 3 pary butów narciarskich, łyżwy, łańcuch 1100 zł Tel. 691 556 105

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

- ESPERAL Tel. 603 606 121

- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ZEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GŁOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Blaszczyk specjalści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE

PRZY UL. S. ZEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:

1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,

5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH,

7. ULTRASONOGRAFII (USG),
8. DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,

9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,

- JAK RÓWNIEM TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, I W CIĄŻY I PO PORODZIE.

11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.

12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.

- ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEM WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.

- ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl

- DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED:

- KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

- USG dr n.med. Adam Kowal Jelcz-Laskowice, Medicor. Szeroki zakres badań, przepływy Tel. 71 381 13 46

- Gabinet tlenoterapii hiperbarycznej OxyCare zaprasza na sesję tlenoterapii już od 80 zł za pełną godzinę! www.oxy-care.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda - 308tys, BN 506540120

- Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

- Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

- Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

- Nowe mieszkanie stan deweloperski, Oława, ul. Łagodna 13, I piętro, pow. 37,38 m kw., salon z aneksem kuchennym i osobny pokój, 260 tys zł Tel. 57 710 04 44

KUPIĘ

**KUPIĘ
DOM, LOKAL
MIESZKANIE
RÓWNIEM UDZIAŁY**

**Stan prawny dowolny.
Spłacam zadłużenie.**

502 055 702

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877

- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

- Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

- Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com

- Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I p., ul. Browarniana Oława Tel. 784 705 965

- Wynajmę mieszkanie, pokój z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój, dla jednej osoby, Oława Tel. 605 030 484

- Mieszkanie w Oławie, 50 m kw, nowe, umeblowane, salon z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka, II p, winda. 1400 zł + media. tel. 601-539-974, 601 317 335

- Garaż do wynajęcia, Oława Tel. 698 981 618

- Wynajmę mieszkanie, pokój, Jelcz-Laskowice. Tel. 601 057 243

- Wynajmę lokal usługowy w Oławie o powierzchni 64 m2 + pomieszczenia socjalne. Tel. 503 149 146

- Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, w Oławie, Tel. 601 328 163

- Wynajmę garaż przy ul. Rybackiej w Oławie Tel. 503 071 415

ZAMIENIĘ

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje-54m kw. Tel. 721 285 885

- Zamienię mieszkanie komunalne 52,30 (3pokoje) na mniejsze 608-116-666

- Zamienię mieszkanie 47,50 na parterze na mniejsze do 38 m kw., I lub II piętro, Oława, centrum, przy parku miejskim, Termy Jakuba Tel. 516 056 504

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

- Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13 Tel. 506-196-175, 695-777-444

- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

- Klimatyzacja 604-613-483

- Pity 604-441-548

- Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

USŁUGI
SPAŁALNICZO-ŚLUSARSKIE:
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI,
BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE SŁUPKÓW,
OGRODZEŃ,
- OCYNK, MALOWANIE
PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794-469-150, 576-586-690

- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

- Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres od 17.02.2022 r. do 10.03.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniąca funkcję

Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych	- 71-321-84-03
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-301-77-23
Policjiny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomoc rodzinną - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	- 71-301-13-91

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71
SERWIS AGD TEL. 603-835-219

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	47-872-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapitelisko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	71-313-25-17
Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	71-313-25-70
-Administracyjny Szkół	-	801-703-703
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	71-313-51-11

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/ Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeeglady instalacji
i urządzeń gazowych.

ODBIORY,
PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

► Usługi hydrauliczne. Wymiana montaż pieców ekologicznych gazowych pelletowych itp. Instalacje gazowe. Przyłącza do budynków. Faktury Vat. Hydromet, ul. Chrobrego 11a. Tel. 502 134 309

► Hydraulik. Tel. 73 142 29 04

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Usługi remontowo-budowlane. Łazienki, kuchnie – kompleksowo. Schody kamienne, podłogi, elewacje. Referencje, Tel. 666 975 843

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Dar-Bud usługi brukarskie, usługi koparko-ładowarką Tel. 665 289 776

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

► Układanie glazury, ocieplanie poddaszy, zabudowy 509-406-975

► Usługi koparko - ładowarką Tel. 608 268 886

► Malowanie mieszkań, remonty mieszkań, kafelkowanie, zabudowy g-k, panele, elektryka, hydraulika (wolne terminy) Tel. 693 095 569

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► DJ Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE
I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA,
PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl



Podziękowania

Spółeczność Szkoły Podstawowej oraz mieszkańcy wsi Ścinawa Polska składają serdeczne podziękowania Radnemu - Panu Arturowi Piotrowskiemu za charytatywne wykonanie „Serca na nakrętce”.

P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szmarński - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych
DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012

MINUS

Sołtys Zakrzowa zwraca uwagę na problem z wyrzucaniem śmieci do przydrożnych rowów. Zgłosił to Straży Gminnej. Liczymy, że sprawca dostanie mandat

- To już kolejny raz, gdy ludzie wyrzucają śmieci do przydrożnych rowów - pisze pan Daniel. - Tym razem jakiś warsztat samochodowy pozbył się niewygodnych odpadów. Szyby zostały wyrzucone między 4 a 5 lutego. Kary są zbyt niskie, aby czegośkolwiek nauczyły ludzi. Rowy to nie są kosze na śmieci ani wysypisko! Proszę o publikację, aby ludzie wiedzieli, a zwłaszcza sprawca, że ta sprawa tak się nie skończy i nie zostaniemy obojętni.

Co dalej? Zapytaliśmy o to Straż Gminną.

- Byliśmy na miejscu, próbowaliśmy znaleźć ślady po naklejkach z numerami

Znajdą WINNEGO?



arch. sołtysa Zakrzowa

Kilkanaście szyb samochodowych ktoś zostawił przy drodze

rejestracyjnymi, to już byłby jakiś trop - mówi komendant Straży Gminnej Stanisław Beśka. - Niestety, takich śladów nie było. Szyby były oparte o znak, stojący przy drodze należącej do Powiatowego Zarządu Drogowego,

który zabrał śmieci na swój koszt. Liczymy, że uda nam się ustalić sprawcę. Prosimy o kontakt osoby, które coś wiedzą w tej sprawie - kontakt 516 085 640.

(AH)

Miał ponad 3 promile! UCIEKAŁ. Dostał 10 tys. zł kary i...

J-L

Głupota za kółkiem

Policjant w drodze do pracy zauważył nietrzeźwego kierowcę

Ponad trzy promile alkoholu w organizmie, aktywny zakaz prowadzenia pojazdów, stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym - to niechlubny pakiet 29-letniego kierowcy. Dzięki reakcji policjanta, który

jechał na służbę do laskowickiej jednostki, odpowie za to.

Funkcjonariusz zauważył podejrzanego kierowcę audi a4 po godz. 22:00 na ul. Oławskiej. To obywatel Ukrainy, znany mu z wcześniejszych interwencji. Nie chciał się zatrzymać, dlatego jako wsparcie wysłano oznakowany radiowóz. To jednak niewiele zmieniło. - Mężczyzna nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe, wyłączył światła w audi i kontynuował ucieczkę - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz.

Zatrzymano go na ul. Ogrodowej. 29-latek był mocno nietrzeźwy - aż 3,25 promila alkoholu. Miał czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd zdecydował, że najbliższe sześć miesięcy spędzi w więzieniu. Ponadto orzekł wobec niego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężne - 10 tys. złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

(AH)

ZRÓB PRZELEW ŻYCIA

ODDAJ HONOROWO KREW

KLUB "PARNAS" W OŁAWIE



ADRES: 1 MAJA 13

DATA: 19.02.2022

GODZ.: 09.00-13.00



OŁAWA

Uwaga - w tym roku akcje stacjonarne będą odbywać się w Klubie „PARNAS”

Zgłaszający się do oddania krwi (w wieku 18-65 lat) powinien mieć przy sobie dokument ze zdjęciem, potwierdzający tożsamość, i numer PESEL: np dowód osobisty. Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po

19 lutego ODDAJ krew

spożyciu lekkostrawnego oraz niskokalorycznego posiłku i wypiciu około 1,5 litra płynów w ciągu 24 godzin przed oddaniem krwi.

Kandydat na dawcę krwi powinien posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie w stopniu, który umożliwi mu bez udziału osób trzecich samodzielne zrozu-

mienie treści kwestionariusza i wypełnienie go. Kandydat na dawcę nie może być po spożyciu alkoholu - minimum 24 godziny przed oddaniem krwi.

Oddawanie krwi jest zabiegiem całkowicie bezpiecznym dla dawcy z uwagi na stosowanie wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku.

GO KINO OŁAWA
gokino

REPERTUAR 18-24.02.2022.
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:15

UNCHARTED 2D DUBBING (PREMIERA)	PT-CZW 10:00 15:00 17:30
UNCHARTED 2D NAPISY (PREMIERA)	PT-CZW 20:00
PIES 2D NAPISY (PREMIERA)	PT-CZW 12:45 18:25 20:35
KRIME STORY. LOVE STORY (FILM POLSKI)	PT-CZW 17:45 20:15
ŚMIERĆ NA NILU (2D, NAPISY)	PT-CZW 17:35 20:10
MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA (FILM POLSKI)	PT-CZW 16:00
SING 2 (DUBBING)	PT-CZW 10:30 12:50 15:10
SKARB MIKOŁAJKA (DUBBING)	PT-CZW 13:15 15:30
POTWORNA RODZINKA 2 (DUBBING)	PT-CZW 11:30 13:45
SPIDER-MAN. BEZ DROGI DO DOMU (DUBBING)	PT-CZW 10:15

UNCHARTED
GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

KOMEDIA GANGSTERSKA TWÓRCÓW FILMU „PROCEDER”.

Krime Story Love Story
EKRANIZACJA KSIĄŻKI MARCINA „KALI” GUTKOWSKIEGO

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Porażka, ale bez wstydu

s.31

AURELIA znów CZWARTA na Dolnym Śląsku

TENIS STOŁOWY

Dobry wynik

W niedzielę 13 lutego w Brzegu Dolnym rozegrany został III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Żaków i Żaczek. Wystąpiło w nim dwoje oławian

Aurelia Popów rozstawiona w zawodach z numerem siedem trafiła do grupy trzyosobowej. Rywalizowała w niej ze zmiennym szczęściem, jeden mecz wygrywając i jeden przegrywając. Pozwoliło jej to na uzyskanie drugiej lokaty i wyjście z grupy do turnieju głównego. W ćwierćfinale trafiła na reprezentantkę gospodarzy, Amelię Bazylewską, z którą po ponad dwudziestominutowej grze

wygrała 3:2. Niestety w półfinale przegrała z późniejszą triumfatorką Julią Zalewską ze Strzelina, która jednocześnie uzyskuje kwalifikację na 3. Grand Prix Polski Żaków, w którym grają 64 najlepsze zawodniczki do lat 11.

W meczu o trzecie miejsce Aurelia przegrała z Zofią Zajac z ekstraklasowego KU AZS UE Wrocław i zajęła czwartą lokatę. Oławianka

utrzymała pozycję z poprzedniego turnieju, zdobyła cenne doświadczenie, dyplom oraz nagrody.

W gronie chłopców zagrał Michał Filuba dla którego był to debiut w żakach. W maju Aurelia i Michał powalczą o jak najwyższe lokaty w Indywidualnych Mistrzostwach Dolnego Śląska Żaków i Żaczek.

Młodzi zawodnicy M-G LKS „Odra” Oława regularnie trenują dzięki uczestnictwu w ogólnopolskim programie „Pingpongowe Marzenia z Eneą”. Zainteresowane dzieci w środy od 16:30 i w piątki od 16:00 mogą przyjść do Szkoły Podstawowej nr 8 w Oławie.

(KT)



Aurelia Popów

foto: arch. klubu

Dziewczyny z „Manty” z powołaniami



Uzdolnieni sportowcy „Manty”

PLYWANIE

Brawo!

Duży sukces młodych pływaczek

Zawodniczka klubu UKP Manta Jelcz Laskowice Nicola Piebiak, uczennica Szkoły

Podstawowej w Marcinkowicach została powołana przez Polski Związek Pływacki do kadry narodowej juniorów.

To ogromny sukces 14-letniej pływaczki. Gratulacje należą się także jej trenerowi Romanowi Żerkowi.

Ponadto trzy zawodniczki UKP Manta Jelcz Laskowice

dostały powołanie do kadry wojewódzkiej! To Maja Włodarczyk, Hania Misiewicz i Nicola Piebiak. W tym przypadku również do sukcesu poprowadził je Roman Żerek. Trzymamy kciuki za przyszłe osiągnięcia pływaczek UKP Manta J-L.

(KT)

Wywalczone punkty



Ekipa MJO ma powody do radości

PIŁKA RĘCZNA

III liga

Trzecioligowa drużyna „Moto-Jelcz” Oława zmierzyła się na wyjeździe z ekipą GKS Polonia Trzebnica. Początek był trudny, ale ostatecznie udało się wygrać

Gospodarze po pierwszej połowie przegrywali 12:14, ale mecz zakończył się wynikiem 28:24 dla „Moto-Jelcza”.

- Na zwycięstwo zapracował każdy zawodnik, jednak w ważnych momentach można było liczyć na interwencje bramkarzy: Macieja Burzawy oraz Mateusza Kosonia - mówi działacz oławskiego klubu. - Mocno na środku obrony

popracowali też Marcin Kuźnicki i Mateusz Rzeźnik. Gratulujemy i prosimy o więcej!

MJO zagrał w składzie: Burzawa, Kosoń - Szpineta (3), Szmuc, Rzeźnik, Laferi (1), Kuźnicki, Janiuk (7), Gębski (9), Burzawa F, Burtan (1), Michał Białowas, Mikołaj Białowas (7).

(KT)

OŁAWA BASKET 2022

BASKET SPOTKANIA

OŁAWA, KAŻDY CZWARTEK 20.15-21.45

Zapytaj o szczegóły telefonicznie!
Liczba miejsc ograniczona.

WSPIERAJĄCY ANKJĘ "OŁAWA BASKET 2022"

powiatowa tuolawa.pl urbans design

Szczegółowe informacje dostępne pod nr. telefonu: 697 731 882 lub 512 261 909

WRÓCILI i... formy NIE STRACILI

BIEGANIE ZiMNaR

Po czterech etapach niekwestionowanym liderem wciąż jest Gabriel Pankała. Ewa Zendwalewicz tym razem musiała uznać wyższość rywalki, ale w „generalce” prowadzi

Po raz drugi tej zimy rywalizowano w Oławie, na tzw. „zaodrzańskej agraſce”, prowadzącej leśnym duktem od końca ulicy Bażantowej w stronę Bystrzycy i z powrotem. To trasa, która liczy 10 kilometrów (na potrzeby ZiMNaRa skrócona do 7 km) i przebiega przez teren rezerwatu „Grądy Odrzańskie”. Utwardzona i równa nawierzchnia z oznakowaniem co 1 km oraz duże zacienienie sprawiają, że bieganie i marsze nordic-walking są wyjątkowo przyjemne. Specyfikacja trasy, którą łatwo można wydłużyć i skrócić sprawia, że chętnie korzystają z niej zarówno początkujący, jak i profesjonaliści.

Zimowy Maraton na Raty bywa nieprzewidywalny, ale tym

razem stało się to, do czego jesteśmy już przyzwyczajeni. Znow Gabriel Pankała z Państwowej Straży Pożarnej w Oławie nie miał sobie równych. Ukończył bieg po 24 minutach i 38 sekundach. Na drugim miejscu - również tradycyjnie - uplasował się Wojciech Poparda z Jelcz Trathlon Project. Jego czas to 25:06. Na najniższym stopniu podium stanął Remigiusz Paprocki (25:47) z Klubu Biegacza Harcownik.

Wśród kobiet zwyciężyła Anna Pacholek z Gajkowa z czasem 31:36. Wyprzedziła Ewę Zendwalewicz (dotychczasową zwyciężczynię wszystkich poprzednich etapów) z Jelcz Triathlon Project, która zanotowała czas 31:48. Trzecie miejsce zajęła Monika Kiedrowicz z Oławskich Krasnali (32:29).

W rywalizacji sympatyków nordic-walking najlepszy był Ireneusz Bizański z Małujowic (43:57). Drugie miejsce zajął Tomasz Maj ze Skarbimierza (44:00), a trzecie Grzegorz Sierpiński z Jelcza-Laskowicz (46:18).

Najszybsza z pań to Beata Jaruga z Oławy (50:07), która pokonała Barbarę Wójcik z Chrzastawy Wielkiej (50:56) i Grażynę

Jędrysiak z Wrocławia (52:37).

*

Ze względu na wiatr ostatniego dnia stycznia nie odbył się etap w Miłoszycach. Tydzień temu informowaliśmy, że kolejne etapy będą realizowane według założonego planu, tylko ze zmianą miejsca szóstego (w praktyce piątego) etapu. Zamiast drugiego biegu w Janikowie, odbędzie się bieg w Miłoszycach. Etap siódmy (czyli szósty) miał być klasycznym „jokerem” w Jelczu-Laskowicach. Tym razem będzie jednak obowiązkowy. Co to oznacza? Zwykle etap kończący w J-L był określany jako „joker”, czyli bieg dla tych, którzy z jakiegoś powodu opuścili jeden z poprzednich, a chcieli skompletować dystans maratoński. Tym razem zamiast jokera, będzie klasycznie liczony bieg finałowy. Wyniki wszystkich etapów będą się wliczać do klasyfikacji maratonu.

W najbliższą niedzielę 20 lutego, biegacze spotkają się w Miłoszycach. Początek rywalizacji tradycyjnie o godz. 11.00.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Kamil Tysa

Tym razem to Anna Pacholek była najszybszą zawodniczką w Oławie



Do końca Zimowego Maratonu na Raty pozostały już tylko dwa etapy - Miłoszyce i Jelcz-Laskowice

SIATKÓWKA Sukces

Juniorzy młodsi IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska

W trzydniowym turnieju finałowym rozgrywanym w Wałbrzychu podopieczni trenera Jędrzeja Jasnosa wygrali z UKS Koral Wrocław (3:0) i ponieśli dwie porażki z Chemeko-System Gwardia Wrocław (0:3) i KPS Chelmiec Wałbrzych (0:3).

Miejsce na podium mistrzostwa województwa oznacza, że od 10 do 13 marca 2022 kadeci będą jedną z trzech ekip reprezentujących Dolny Śląsk w turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski.

(KT)

Jest podium i awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski



Juniorzy „Volleya” osiągnęli kolejny sukces

arch. klubu

Klasyfikacja generalna po czterech etapach

Bieganie

Mężczyźni

1. Gabriel Pankała
2. Wojciech Poparda
3. Remigiusz Paprocki

Kobiety

1. Ewa Zendwalewicz
2. Anna Pacholek
3. Monika Kiedrowicz

Drużynowo

1. Biegnij Oława
2. Adrian Danilewicz Gr.
3. Oł.Grupa Biegowa

Nordic walking

Mężczyźni

1. Tomasz Maj
2. Ireneusz Bizański
3. Grzegorz Sierpiński

Kobiety

1. Barbara Wójcik
2. Małgorzata Puzichowska
3. Grażyna Jędrysiak

Na feriach TEŻ grali

SZACHY

Forma rośnie

Podczas ferii zimowych trzech reprezentantów MGLKSz Parnas Oława wzięło udział w turnieju, organizowanym przez Klub Szachowy Polonia

Pierwszy raz po dłuższej przerwie do szachownicy zasiadł Szymon Leśniak. Brak ogrania dał się Szymonowi we znaki na początku turnieju, jednak kiedy się rozkręcił, był nie do zatrzymania. Ostatecznie zdobył pięć punktów z siedmiu partii i zajął czwarte (dzielone trzecie) miejsce.

Kolejne szlify w pojedynkach z silniejszymi i starszymi rywalami ma za sobą 8-letni Wojtek Korzeniowski. Zdobył dwa punkty. Tata Wojtki - Mateusz Korzeniowski, uzyskał 3,5 punktu, potwierdzając wysokie aspiracje!

(KT)



8-latek przy szachownicy świetnie daje sobie radę

arch. klubu

SIATKÓWKA

II liga

„Volley” przegrał z wiceliderem, ale to nie była porażka, której można się wstydzić

Mecz z AZS-em Częstochowa był dla siatkarzy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice trzecim wyjazdowym spotkaniem, rozegranym w ciągu pięciu dni. Wcześniej udało się wygrać z Hetmanem Włoszczowa 3:2 (21:25, 25:21, 25:12, 21:25, 15:11) i z SMS-em PZPS Spała II 3:2 (25:18, 26:24, 23:25, 22:25, 15:13).

*

Gospodarze szybko wypracowali solidną przewagę. Po kilku minutach prowadzili już 11:6, a chwilę później powiększyli ten rezultat do 13:6. „Volley” miał duże problemy z przyjęciem zagrywki Bartosza Koniecznego. Po jego asie serwisowym było 14:6 i trener Krzysztof Janczak poprosił o drugi czas w tym secie. Po powrocie na boisko serwujący trafił w siatkę, dzięki czemu w końcu można było zmienić ustawienie. Po kolejnej długiej akcji to AZS zdobył punkt, tym razem skutecznym atakiem po prostej. Miejscowi niezmiennie udowadniali, że są w świetnej formie. Prawie za każdym razem celowali mocną zagrywką, sprawiając rywalom spore problemy w przyjęciu, więc nawet jeśli siatkarze z Jelcza-Laskowice piłkę podbijali, to zdobywanie punktów przychodziło z trudem. Przy 20:10 na zagrywkę wszedł Mateusz Bielski, uderzył kąśliwie w swoim stylu, Szymon Stano przygotował pojedynczy blok, ale podczas wyskoku wpadł w siatkę. Piłkę setową częstochowianie mieli przy stanie 24:11 i od razu ją wykorzystali. Po dobrym serwisie ustawili potrójny blok i było 25:11.

Pierwszy punkt w drugiej partii zdobyli zawodnicy z Częstochowy, ale szybko ze środka odpowiedział Mariusz Gaca. Podczas kolejnej wymiany kibice zobaczyli efektowną obronę Pawła Malickiego, jednak gra została przerwana z uwagi na kolejne dotknięcie siatki w drużynie gości. Punkt na 3:1 AZS zdobył po błędzie podwójnego odbicia Jędrzeja Jasnośa. Ten początek nie napawał optymizmem, przyjezdni wciąż popełniali wiele błędów i wydawało się, że w dalszym ciągu będziemy oglądać bardzo jednostronny mecz. Było 5:2 i Adam Woźnica (AZS) pomylił się na zagrywce. Dało się zauważyć pierwsze symptomy, że ten element gry nie funkcjonuje już tak dobrze, jak w pierwszej części spotkania. Paweł Malicki świetnie wyskoczył do bloku i tablica wyników pokazywała 5:4. W kolejnych minutach przewaga wzrosła do trzech punktów, a po bloku przy 8:5, gospodarze powiększyli ją do czterech oczek. Przy 12:6 sytuacja była już mocno skomplikowana. Ekipa AZS-u grała wyjątkowo solidnie, a po drugiej stronie trudno było dostrzec pomysł na poprawę tej sytuacji. Wtedy jednak kilka dobrych akcji rozegrali jalczanie. W koń-

AZS Częstochowa - IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice 3:0 (25:11, 26:24, 33:31)

TRZY SETY, a emocji jak przy pięciu



Gdyby „Volley” wygrał, Mateusz Bielski najprawdopodobniej byłby jednym z bohaterów tego meczu. Gdy wszedł na boisko w końcówce drugiego seta, momentalnie odmienił grę drużyny

cu zaczęli wymuszać błędy w przyjęciu i to przełożyło się na punkty. Było 12:10, ale nie udało się doprowadzić do wyrównania. Zrobiło się nerwowo, a niektóre decyzje sędziny podważano. AZS znów uciekł, tym razem na sześć punktów. Przy 18:12 Krzysztof Janczak poprosił o czas. To był ostatni moment na powrót do gry. Po przerwie i jeszcze jednym straconym punkcie rozgrywający Mateusz Bielski zmienił Pawła Malickiego. To nie był najlepszy mecz tego drugiego, więc trenerzy postanowili zaufać młodemu wychowankowi IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice. W decydującą fazę seta obie ekipy wchodziły przy stanie 20:13 dla miejscowych. Czternasty punkt zdobył ze środka Oskar Spychała. Następną wymianę zakończyli częstochowianie. Potem ze skrzydła punktował Mateusz Paszkowski, a przy 21:15 as serwisowego zagrał Maciej Cierniak. Druga próba nie była już tak dobra, więc gospodarze bez większych problemów skonstruowali swój atak. Chwilę później z sytuacyjnej piłki uderzył Paszkowski, co dało „Volleyowi” siedemnasty punkt (22:17). Dzięki jego zagrywce, siatkarze z Częstochowy musieli przebić na drugą stronę, szybko i dokładnie rozegrał Bielski, a na skrzydle odnalazł się Jędrzej Jasnoś. Na zagrywce wciąż był Paszkowski, znów uderzył kąśliwie i przeciwnicy wyprowadzili atak w siatkę. Było 22:19 i tym razem o przerwę poprosił szkoleniowiec wicelidera. Po powrocie na parkiet popularny „Pasza” pokazał, że pauza nie wybiła go z rytmu. Rywale co prawda wyprowadzili atak, ale

skuteczny wyblock pozwolił na kontrę przyjezdnym - zakończył ją efektownie Jasnoś. W dalszym ciągu serwował Paszkowski, AZS znów zdołał zaatakować, ale ofiarnie obronił serwujący. Piłkę z konieczności musiał rozgrywać libero Filip Lebioda, wybrał Jasnośa, który kontynuował swoją serię. Wynik 22:21 dawał nadzieję na odwrócenie losów seta, a może i całego meczu. As serwisowy w takim momencie spowodował wybuch radości wśród graczy z J-L. Na tablicy widniał już remis, a podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. W kolejnej akcji Mariusz Gaca popisał się blokiem, więc bardzo duża strata zamieniła się w prowadzenie i realną szansę na zwycięstwo. „Pasza” w końcu się pomylił, celując w aut. Przy 23:23 bardzo dobrze przyjął Paszkowski, jeszcze lepiej rozrzucił Bielski i w swoim stylu skończył Jasnoś. Na zagrywce zameldował się Mariusz Gaca, udało mu się odrzucić rywali od siatki, ale poradził sobie, objając ręce potrójnego bloku. „Volley” nie wykorzystał więc pierwszej piłki setowej i rozpoczęła się gra na przewagi. Michał Żuk (AZS) zaserwował mocno w Jasnośa, po jego obronie z piłki przechodzącej zaatakowali gospodarze, udało się raz jeszcze podbić, ale Mateusz Bielski dotknął siatki. Niestety kolejny, ostatni w tym secie punkt również padł łupem gospodarzy. Wynik - 26:24.

Mimo porażki, końcówka drugiej partii mogła napawać jalczan optymizmem. Wyszli z beznadziejnej sytuacji, doprowadzili do wyrównania i mieli nawet piłkę setową.

Z pewnością czuli więc, że jeśli utrzymają poziom, to będą w stanie jeszcze powalczyć o punkty. Zaczęli lepiej, po chwili prowadząc już 3:1. Na boisku pozostał Bielski i w wielu akcjach pokazywał trenerom, że zasługuje na zaufanie. Przy 5:2 efektowną „czapą” popisał się kapitan Mariusz Gaca. „Volley” prowadził więc 6:2, a trener gospodarzy poprosił o czas. Kolejną akcję zawodnicy z Częstochowy zakończyli atakiem w siatkę. Kibice,

którzy z J-L przyjechali na Śląsk mieli coraz więcej powodów do radości. Serwował Mateusz Paszkowski, ale tym razem trafił w aut. „Volley” utrzymywał jednak kilkupunktową przewagę, toczyła się zacięta walka i sporo wskazywało na to, że ten set nie będzie ostatnim. Miejscowi mieli coraz więcej problemów, a po drugiej stronie motywacja rosła z każdą udaną akcją. A tych w trzeciej partii nie brakowało. Przy 13:6 perfekcyjny blok ustawili Mateusz Bielski i Oskar Spychała. Gospodarze próbowali odrabiać stratę, zmniejszili ją do trzech punktów, ale wciąż to przyjezdni prezentowali się zdecydowanie lepiej. W środkowej fazie seta gra się wyrównała. Goście prowadzili, ale wynik nie był już bezpieczny. Tuż przed decydującą fazą tablica wyników pokazywała 19:19, kibiców czekała więc emocjonująca końcówka. Grano punkt za punkt, AZS miał pierwszą piłkę meczową, ale jej nie wykorzystał. Przy 24:24 zagrywał Mariusz Gaca, częstochowianie wyprowadzili atak i znów mieli szansę na zakończenie rywalizacji. Nie wykorzystali jej, serwując w siatkę. Było 25:25 i mocno zaserwował Maciej Cierniak. Rywale nie byli w stanie dobrze przyjąć, z piłki przechodzącej uderzył Oskar Spychała. Podjął jednak złą decyzję, bo trafił wprost w ręce wyskakującego do bloku rywala. W kolejnej próbie zimną krew zachował Jędrzej Jasnoś, atakując z trudnej piłki, ale technicznie i bardzo dokładnie. Przy 26:26 zawodnicy AZS-u przyjęli zagrywkę Jasnośa i z łatwością zdobyli punkt ze środka. Potem piłka zaatakowana przez Paszkowskiego oblała ręce przeciwnika i wy-

ładowała na aucie. Było 27:27 i świetnie zagrywał Oskar Spychała. Piłka wróciła, Gaca zagrał do Bielskiego, ten odegrał do Paszkowskiego, który skutecznie oblał ręce rywali. „Volley” miał „setową”, ale Częstochowa obroniła tę akcję. W kolejnej zawodnik miejscowych uderzył w siatkę, a przy drugiej piłce setowej zagrywał Mateusz Bielski. To była dobra próba, ale znów odpowiedzieli gospodarze. Przy 29:29 atomowym uderzeniem popisał się Maciej Cierniak. Goście nie wykorzystali jednak trzeciej szansy na zamknięcie seta. Chwilę później to oni musieli się bronić, gdy AZS próbował (nieskutecznie) wykorzystać piłkę meczową. Ten bardzo długi set wciąż trwał, przy 31:31 Mariusz Gaca podbił powracającą na stronę „Volleya” piłkę, ale nieporozumienie wśród pozostałych graczy spowodowało, że ta okazja została zaprzepaszczona. AZS Częstochowa znów miał „match balla”. Tym razem go wykorzystał, wygrał 33:31, a w całym meczu 3:0.

26 lutego IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zmierzył się na wyjeździe z Legionem Skalmierzyce.

TABELA II LIGI

1. WKS WIELUŃ	17	44	49:12
2. AZS CZĘSTOCHOWA	16	40	44:16
3. ECO-TEAM AZS CZĘSTOCH.	19	35	44:30
4. IM FAURECIA VOLLEY J-L	17	31	37:27
5. KS BIELAWIANKA-BESTER	16	28	35:27
6. CHEMIEC WAŁBRZYCH	19	27	33:37
7. LKS CZARNI RZĄŚNIA	15	24	30:27
8. SCIENCE MKS IKAR LEGNICA	17	19	27:38
9. SMS PZPS II SPAŁA	18	17	24:43
10. LEGION SKALMIERZYCE	17	14	23:44
11. MUKS ZIEMIA MILICKA M.	17	14	21:44
12. HETMAN WŁOSZCZOWA	16	13	20:42

KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Komentarz po meczu

Piotr Piechota, prezes klubu:

- Mecz w Hali Polonia był szczególny, ponieważ w przeszłości było to ikoniczne miejsce dla polskiej siatkówki. AZS Częstochowa zdobywał tam mistrzostwa Polski i świętował inne sukcesy, świetnie było więc móc tam zagrać. Spotkanie miało dwa oblicza, pierwszy set wyglądał tak, jakbyśmy jeszcze nie wysiedli z autobusu, natomiast potem zobaczyliśmy już wyrównaną walkę, w trakcie której mieliśmy wiele dobrych momentów, w tym piłkę setową w drugiej partii i trzy piłki setowe w trzeciej. Szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo mecz mógłby się wtedy potoczyć zupełnie inaczej i moglibyśmy wrócić do Jelcza-Laskowice ze zdobyczą punktową. Skończyło się jednak porażką, ale nie załamujemy się, mamy jeszcze pięć pojedynków i na pewno powalczymy o ligowe podium. Przed sezonem celowaliśmy w pierwszą trójkę, choć głośno tego nie mówiliśmy. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z naszego potencjału, więc czuliśmy, że możemy namieszać w czołówce. Ten cel pozostaje niezmienny, chcemy zakończyć sezon na podium, choć oczywiście zdajemy sobie sprawę, że o miejsce w dwójce, gwarantujące udział w późniejszych rozgrywkach o wejście do pierwszej ligi, będzie już bardzo ciężko. Wszystko oczywiście może się zdarzyć, każda drużyna może nagle złapać zadyszkę, ale nie myślimy teraz o innych, chcemy po prostu wygrywać każdy kolejny mecz.

- Z rywalizacji z Częstochową można wyciągnąć wiele pozytywnych. Mam tu na myśli chociażby świetną zmianę, którą dał młody rozgrywający Mateusz Bielski.

- Zgadza się. Po tym jak wszedł w drugim secie, dogoniliśmy wynik i mieliśmy piłkę setową. Trenerzy mu zaufali i pozwolili zagrać także w trzeciej partii, a on odpłacił się świetnym prowadzeniem gry zespołu. Cieszę się, że w starciu z tak mocnym rywalem ten młody zawodnik udźwignął presję i pokazał, że w przyszłości będzie w stanie dać kibicom wiele radości. Dotychczas wchodził na zmiany zadaniowe, co zwykle dawało pozytywny efekt, tym razem dostał jednak poważniejszą szansę, by się wykazać i zdecydowanie ją wykorzystał.

- Zagraliście trzy mecze wyjazdowe w pięć dni, wygraliście dwa z nich po tie-breakach. Jak oceniacie ten rezultat?

- Na pewno jadąc do Spały i Włoszczowy celowaliśmy w komplet punktów, ostatecznie udało się zdobyć cztery z sześciu możliwych. Dwa zwycięstwa jednak cieszą, szkoda, że w Częstochowie nie udało się urwać czegoś wiceliderowi, ale i z tego meczu da się wyciągnąć kilka pozytywnych.



Masz 40 lat
lub więcej?



Pakiet nieodpłatnych badań diagnostycznych dla Polaków od 40. roku życia.

MOŻESZ JEDNORAZOWO SKORZYSTAĆ Z PAKIETU BEZPŁATNYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH WYKONYWANYCH W WYZNACZONYCH PLACÓWKACH BEZ SKIEROWANIA OD LEKARZA.

1. Zaloguj się do **Internetowego Konta Pacjenta (IKP)** na stronie pacjent.gov.pl.
2. Wypełnij **Ankietę Profilaktyki 40 PLUS**.
3. Po jej uzupełnieniu wygeneruj **e-skierowanie** na pakiet badań.*
4. Zgłoś się na **badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty.**
5. **Wyniki badań** otrzymasz na Internetowe Konto Pacjenta (IKP) lub w placówce, w której zrobiłeś badania.



Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii **Domowej Opieki Medycznej (DOM)** pod nr tel. 22 735 39 53.

Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

* generowanie e-skierowania przez system trwa do 2 dni roboczych



WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE
PACJENT.GOV.PL

